

# ROZNIK BOLESŁAWIECKI

[www.rocznik.boleslawiec.pl](http://www.rocznik.boleslawiec.pl)



2008



**ROCZNIK**  
**BOLESŁAWIECKI**  
[www.rocznik.boleslawiec.pl](http://www.rocznik.boleslawiec.pl)



2008



**Wydawca:**

**Muzeum Ceramiki w Bolesławcu**

Mickiewicza 13, 59-700 Bolesławiec

**Redakcja „Rocznik Bolesławiecki”**

ul. Kutuzowa 14, 59-700 Bolesławiec, tel. 075 644 22 00

redakcja@rocznik.boleslawiec.pl

redakcja@rocznik.info

**www.rocznik.boleslawiec.pl**

**Zespół redakcyjny:**

Edmund Maliński, Anna Bober-Tubaj, Grzegorz Matoryn, Zdzisław Abramowicz, Zygmunt Brusilo,  
Zdzisław Czyżowicz, Urszula Frąszczak-Matyjewicz, Agnieszka Gergont, Krystyna Juszkiewicz,  
Halina Majewska, Danuta Maślicka, Jacek Nesler, Tadeusz Orawiec, Anna Puk,  
Joanna Sawicka, Maria Sobolska, Józefa Witas, Katarzyna Żak

**Tom wydano ze środków finansowych**

**Gminy Miejskiej Bolesławiec**

**przy wsparciu**

**Stowarzyszenia Ziemia Bolesławiecka**



[www.boleslawiec.eu](http://www.boleslawiec.eu)



**Fotografie nie podpisane wykonał: Grzegorz Matoryn**

Projekt okładki: Grzegorz Matoryn

Opracowanie graficzne: Grzegorz Matoryn

Skład i przygotowanie do druku:

**proart**

Visual Art & Design Studio

[www.matoryn.pl](http://www.matoryn.pl)

© 2009

Muzeum Ceramiki w Bolesławcu



# ROCZNIK BOLESŁAWIECKI 2008

Bolesławiec 2009





## Od redakcji

Systematyczne zapisywanie wydarzeń, które dzieją się na terenie naszej „małej ojczyzny” to przede wszystkim chronienie ich przed zapomnieniem, ale także integrowanie miejscowej społeczności i tworzenie klimatu sprzyjającego aktywności mieszkańców. Z tych względów wiele miast dolnośląskich od dawna posiada swoje publikacje poświęcone zagadnieniom lokalnym i bieżącej rejestracji ważniejszych wydarzeń. W Bolesławcu do tej pory nie udało się uruchomić takiego wydawnictwa. Dlatego narodziła się inicjatywa wydawania „Rocznika Bolesławieckiego”.

„Rocznik Bolesławiecki” ma podejmować problematykę dotyczącą ważnych wydarzeń lokalnych z okresu po 1945 r. zarówno w postaci wspomnień, jak i w formie opracowań naukowych. Znajdą tu miejsce artykuły dotyczące historii Bolesławca i okolic, miejscowych zabytków, życia społeczno – gospodarczego, tradycji, atrakcji turystycznych. W publikacji chcemy zamieszczać wspomnienia mieszkańców, których drogi do Bolesławca prowadziły z Kresów Wschodnich przez łagry sowieckie, z krajów byłej Jugosławii, z Europy Zachodniej i centralnej Polski. Znajdzie się tu także twórczość literacka i artystyczna, biografie znanych, zmarłych w ostatnim okresie, mieszkańców oraz bibliografia. Jednak najobszerniejszą jego część stanowić będzie kronika bolesławiecka – w formie bogato ilustrowanego chronologicznego przedstawienia najważniejszych wydarzeń z danego roku.

Tymi założeniami kierowaliśmy się przy gromadzeniu materiałów do I edycji. Chcielibyśmy, aby kolejne edycje były zarówno kontynuacją tej tematyki, jak i podejmowały nowe zagadnienia. Dobrze byłoby z czasem tę problematykę poszerzyć o sprawy całej Ziemi Bolesławieckiej. W I edycji – ukazującej się w 20 - lecie przelomu 1989 r. nie udało się zamieścić materiałów o tym, jak ten rok przebiegał w Bolesławcu. Ci, do których w tej sprawie zwracaliśmy się odpowiedzieli nam, że nadal mają do tych wydarzeń zbyt emocjonalny stosunek i jeszcze za wcześnie, aby mogli o tym napisać. Łamy „Rocznika Bolesławieckiego” będą otwarte w tej kwestii także i w następnych edycjach, bo przecież ruch „Solidarności”, dramaty stanu wojennego i schyłku PRL oraz przełom 1989 r. miały także swoje bolesławieckie oblicze.

Wydanie I edycji „Rocznika Bolesławieckiego” sfinansowane zostało przez samorząd miasta Bolesławiec oraz Stowarzyszenie Ziemia Bolesławiecka. W przyszłych edycjach liczymy na wsparcie finansowe samorządu powiatowego oraz samorządów gmin wiejskich, a także innych instytucji i organizacji społecznych oraz osób prywatnych.

„Rocznik Bolesławiecki” przygotowujemy dla szerokiego kręgu odbiorców. Pragnęlibyśmy, aby zawarte w nim treści były przydatne zarówno w pracy szkół, placówek kulturalnych i oświatowo - wychowawczych, jak i w działalności samorządów lokalnych. Mamy nadzieję, że prezentowana w nim problematyka spotka się z żywym zainteresowaniem mieszkańców Ziemi Bolesławieckiej.

Redakcja składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tej publikacji i pomagali w jej realizacji.

Zapraszamy do współpracy w kolejnych edycjach.

*Edmund Maliński, Anna Bober – Tubaj, Grzegorz Matoryn*

## Przedmowa do I wydania Rocznika Bolesławieckiego

Ponad sześćdziesiąt lat temu do Bolesławca i innych miejscowości naszego powiatu przybywali Polacy, wysiedlani z dawnych Kresów Wschodnich, opuszczający byłą Jugosławię, a także inne zakątki Europy i świata. Znaczna część miasta leżała wtedy w gruzach, zaś z ocalałych zakładów, warsztatów oraz obiektów komunalnych i gospodarczych wywożono do Związku Sowieckiego zdemontowane maszyny i wyposażenie, traktowane przez wojsko rosyjskie jako łupy wojenne. Wiele skomplikowanych obrabiarek, silników elektrycznych, urządzeń energetycznych, a nawet mebli i przedmiotów gospodarstwa domowego zostało celowo, rozmyślnie zniszczonych.

Pierwszym osadnikom na początku brakowało niemal wszystkiego – żywności, opieki medycznej, materiałów niezbędnych do uruchamiania rozszabrowanych przedsiębiorstw, a zimą dostatecznej ilości opału. Padali też ofiarą napadów, gwałtów i różnych aktów przemocy, dokonywanych przez pospolitych bandytów, szabrowników i wszelakie szumowiny, lub – jak to nazywano w oficjalnych meldunkach – „osobników ubranych w mundury Armii Czerwonej”. Trudna była rzeczywistość pierwszych powojennych miesięcy w polskim Bolesławcu.

Obok głównego zadania „Rocznika Bolesławieckiego” – utrwalania dla potomnych współczesnych dokonań mieszkańców Bolesławca – oddawany do rąk Czytelników inauguracyjny numer tego periodyku powinien zawierać przypomnienie najistotniejszych faktów, okoliczności i wydarzeń sprzed ponad pół wieku, tworzących ówczesne warunki społeczne i polityczne, w jakich przyszło egzystować polskim osadnikom, pionierom zagospodarowującym tereny nad Bobrem i Kwisą po roku 1945. Bez ich odwagi, uporu, pracowitości – a zwłaszcza głębokiego patriotyzmu – nie byłoby bowiem dzisiaj możliwe mówienie o życiu i sukcesach naszej lokalnej społeczności w roku 2008.

Wytyczone po rozgromieniu hitlerowskiej III Rzeszy i jej sojuszników, nowe granice Polski poddały w istocie dramatycznej próbie ludzi często niepewnych jutra, przesiedlonych między innymi na ziemię bolesławiecką. Dla wielu spośród nich, zmuszonych do porzucenia swoich domostw, opuszczenia znanych i bliskich stron, pozostawienia grobów przodków – przybycie na zachodnie rubieże powojennej ojczyzny stanowiło trudne, a nawet bolesne przeżycie.

Niestety, o losach Polaków i przyszłym kształcie Polski zdecydowano tak, jakby sprawa dotyczyła nie państwa, członka zwycięskiej koalicji – lecz kraju pokonanego, nie mającego prawa do pełnego uczestniczenia w podejmowaniu decyzji, ustalających jego granice, a także regulujących inne, żywotne dla narodu kwestie. Dla dotychczasowych sojuszników heroiczny wkład naszych żołnierzy w rozgromienie faszystów szybko stał się jedynie wstydlwym balastem...

Dlatego historyczne fakty muszą być nieustannie przypomniane – także na kartach takiej publikacji, jaką jest „Rocznik Bolesławiecki”. To Polacy jako pierwsi odważyli się otwarcie stawić czoła hitlerowskiej nawaie – wspartej od 17 września 1939 roku agresją sowiecką – i walczyli na wszystkich frontach aż do ostatecznej kapitulacji hitlerowskich Niemiec. Niestety, o powojennym kształcie Polski decydowały ponad naszymi głowami państwa, które wcześniej prowadziły politykę ustępstw wobec III Rzeszy i swoim działaniem umacniały ten zbrodniczy reżim – oraz Związek Sowiecki, w 1939 roku dobijający samotnie walczącą Polskę, a następnie jako łup zagarniający ogromną część jej terytorium.

A przecież ta najstraszliwsza wojna, jaką zna człowiek, nie musiała trwać niemal sześć lat! W rzeczywistości to brak uczciwego wypełnienia sojuszniczych zobowiązań wobec naszej ojczyzny w 1939 roku doprowadził do ogólnoswiatowego, niemal sześćoletniego, najkrwawszego piekła, do powstania Auschwitz - Birkenau i innych niemieckich obozów zagłady na ziemiach polskich oraz okrutnego unicestwienia milionów niewinnych ofiar! Czas pokazał, że po zwycięstwie światowe mocarstwa, uzurpujące sobie wyłączne prawo do nowego podziału Europy, nadal dbały tylko o swój interes, bez zażenowania kupując losami Polaków. Bohaterstwo, ofiara życia i cierpienia żołnierzy polskich, wiernych sojuszników, niewiele znaczyły dla przywódców światowych potęg, gdy umilkły działa.

Przez całe lata ludzi wyrzuconych z ich rodzinnych stron, leżących za wschodnią granicą powojennej Polski, cynicznie nazywano repatriantami. W odniesieniu do Kresowian miało to nie tylko tworzyć i utrzymywać fałszywy mit o powrocie do ojczyzny, ale przede wszystkim odbierać prawo do nazywania prawdziwego miejsca urodzenia – Polską.

W trakcie kilku dekad istnienia PRL rodzima propaganda często przytaczała nieodpowiedzialne wypowiedzi zachodnich polityków o braku ostatecznego charakteru naszych powojennych granic, a także



postulaty niemieckich ziomkostw, nawołujących do ich rewizji. Stanowiło to bowiem swoiste uzasadnienie „dobrodziejstwa”, jakim dla Polski miał być sojusz ze Związkiem Sowieckim i jego gwarancje nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Niestety, tym samym pogłębiano poczucie tymczasowości, jakie towarzyszyło mieszkańcom tych terenów przez wiele lat.

Nasza obecność na Ziemiach Północnych i Zachodnich nie była spowodowana całkowicie wolnym wyborem. Polacy, którzy nie chcieli porzucić swojej ojcowizny na Kresach Wschodnich, stawali się celem sowieckiej indoktrynacji i systematycznego wynaradawiania, zaś osobom, urodzonym w międzywojennej ojczyźnie wpisywano jako miejsce przyjscia na świat – Związek Sowiecki...

Trzeba to wszystko mieć na uwadze, ponieważ i dzisiaj słychać za Odrą i Nysą głosy domagające się zadośćuczynienia za krzywdy wyrządzone Niemcom. Warto więc przypomnieć, że zmiana granic i wysiedlenie Niemców z terenów włączonych do Polski dokonane zostało w wyniku decyzji podjętych nie przez Polskę, ale przez zwycięskie mocarstwa (Poczdam 1945). Stanowiło to zatem konsekwencję wojny, którą rozpętały hitlerowskie Niemcy.

„Rocznik Bolesławiecki” - w zamyśle jego twórców mający być nie tylko kalendarium wydarzeń z dwunastu miesięcy życia miasta, ale przede wszystkim forum prezentacji różnych dokonań jego mieszkańców, a także kroniką, utrwalającą pamięć o wybitnych ludziach i ważnych sprawach - nie mógł w inauguracyjnym wydaniu pominąć milczeniem trudnego życia rodaków, tworzących po 1945 roku rzeczywistość naszego miasta i powiatu.

Dlatego w kolejnych edycjach „Rocznika” nie powinno zabraknąć także wspomnień Polaków z czasów pogardy i nienawiści, gdy w niemieckim Bunzlau i całym ówczesnym powiecie pracowali oni jako robotnicy przymusowi, przywiezieni do tutejszych fabryk, warsztatów i gospodarstw rolnych w charakterze niewolniczej, taniej siły roboczej. W Bolesławcu i w ościennych miejscowościach funkcjonowały filie obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Tu „zatrudniano” także nieletnich Polaków, zmuszanych do wykonywania robót, znacznie przekraczających ich możliwości fizyczne.

Wyrażana przez wielu potrzeba systematycznego przypominania lat dawnych, jak i dokumentowania czasu nam bliższego pozwala oczekiwać, że wydawnictwo, którego cykl inauguruje obecny numer, stanie się ważną dla miasta kroniką, obrazującą wkład mieszkańców Bolesławca i całego powiatu w wszechstronny rozwój tej ziemi. Można mieć nadzieję, że w tym dziele wesprą „Rocznik Bolesławiecki” miejscowi twórcy, duchowni, znakomici artyści, robotnicy, lekarze i wychowawcy - wszyscy, których wiedza, talent i gotowość do dzielenia się swoimi osiągnięciami, radością i dokonaniem - może i powinna wzbogacać kolejne edycje tego periodyku.

*Zdzisław Abramowicz*



# I. ARTYKUŁY O TEMATYCE LOKALNEJ

## Bolesławiec w 2008 roku

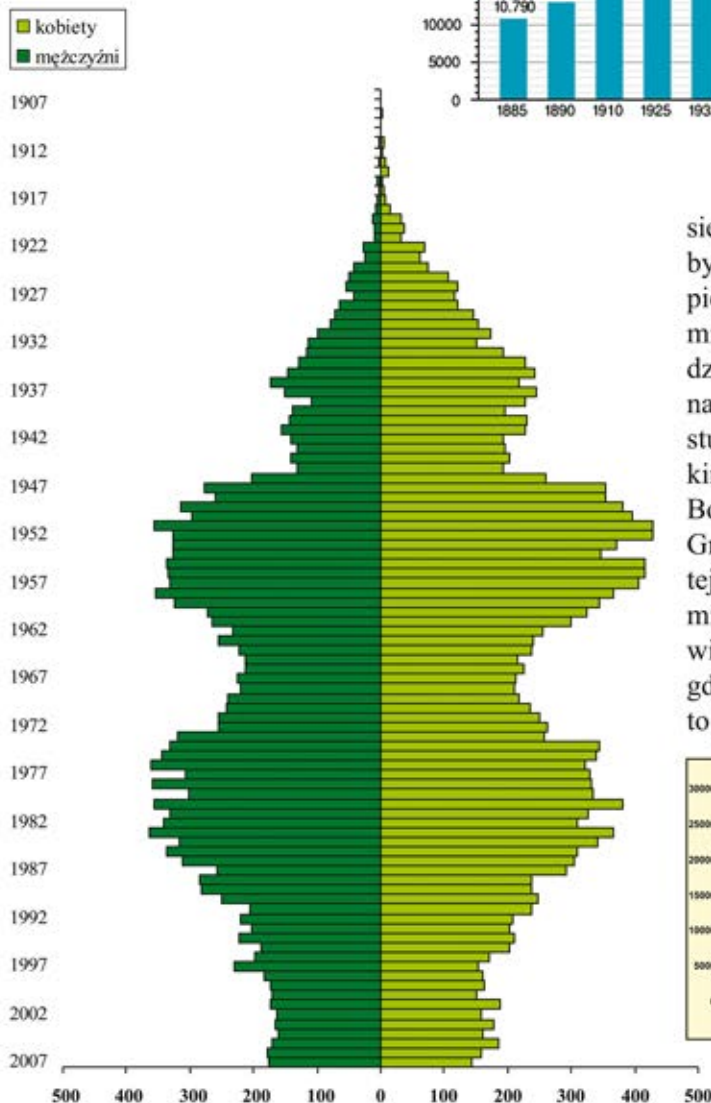
Przedstawienie informacji o Bolesławcu w jednym roku zawsze będzie tylko wycinkiem tego, czym miasto żyło w tym okresie. Zwykle bowiem jest tak, że to, co zostało sfinalizowane w danym roku stanowi rezultat wielu wcześniejszych działań, a z drugiej strony także wiele przedsięwzięć tego roku znajdzie swój finał w bliższej czy dalszej przyszłości.

### Ludność Bolesławca

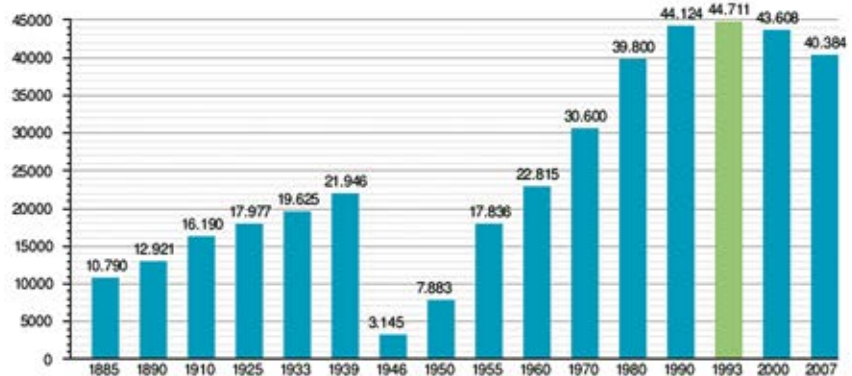
Liczba mieszkańców Bolesławca w ciągu pierwszego powojennego 15 – lecia zrównała się ze stanem z 1939 r., następnie – do początku lat 90 – tych ubiegłego stulecia nadal szybko rosła, po czym zaczął następować spadek.

Zestawienie „Drzewko życia” pozwala zrozumieć przyczyny tych zmian.

„Drzewko życia” - czyli stali mieszkańcy Bolesławca wg roczników - stan na 1 stycznia 2008 r.

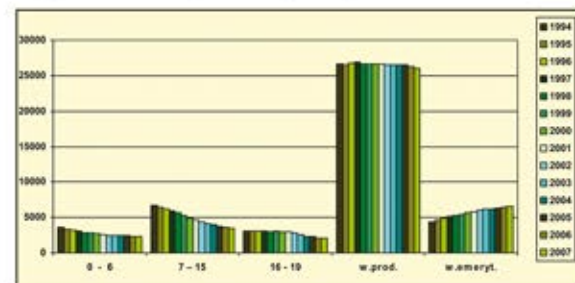


Liczba mieszkańców Bolesławca w latach 1885 – 2007.



Źródło - <http://pl.wikipedia.org/>

Liczne roczniki z przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku były następstwem wyżu demograficznego lat pięćdziesiątych. Natomiast spadek liczby mieszkańców, który zaczął się od połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia jest następstwem zarówno zmniejszenia się przyrostu naturalnego (co jest zjawiskiem ogólnopolskim), jak i przenoszenia się mieszkańców Bolesławca do okolicznych wiosek na terenie Gminy Wiejskiej Bolesławiec. Konsekwencją tej tendencji jest zmniejszanie się liczby mieszkańców Bolesławca w każdej grupie wiekowej z wyjątkiem wieku emerytalnego, gdzie następuje systematyczny wzrost. Zjawisko to przedstawia poniższy diagram.



Ludność wg grup wiekowych w latach 1994 - 2007

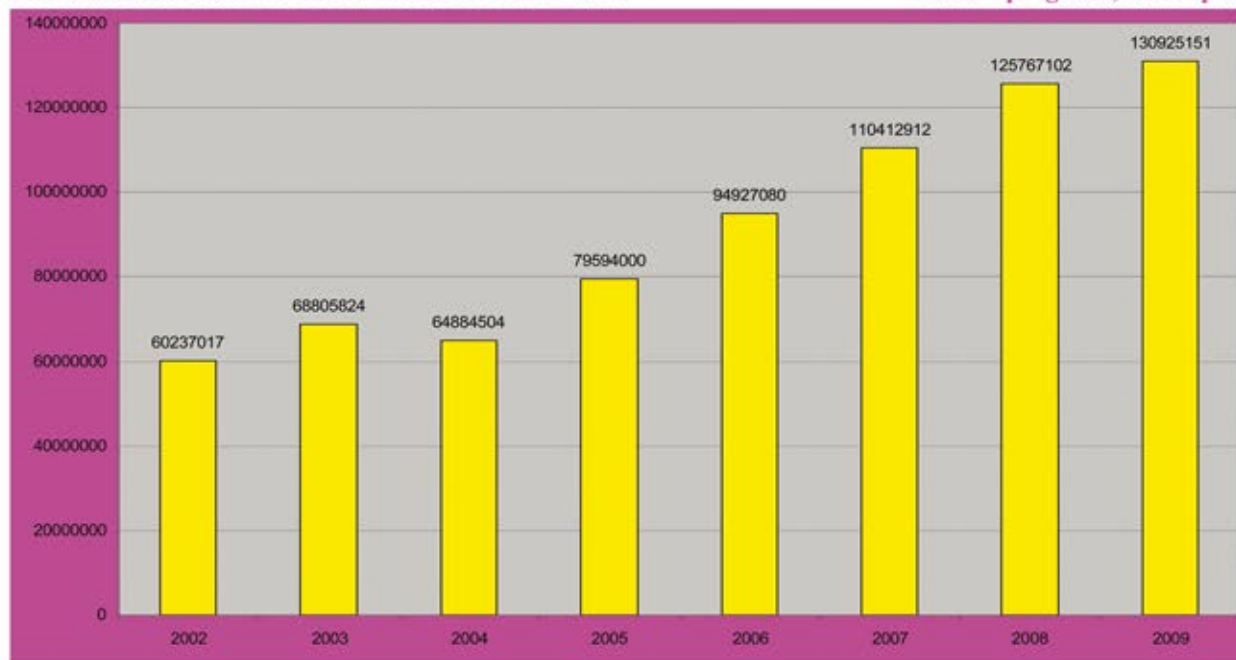
Źródło – [www.boleslawiec.eu](http://www.boleslawiec.eu)

## Największe inwestycje miejskie

Rosnące dochody Bolesławca umożliwiają przeznaczanie znacznej części budżetu miasta na rozwój infrastruktury, liczne modernizacje oraz inwestycje w niemal wszystkie dziedziny życia społecznego i gospodarczego. Miasto skutecznie pozyskuje pieniądze na szereg własnych inwestycji z Unii Europejskiej. Od grudnia 2002 r. do 2006 r. Gmina Miejska Bolesławiec i jej jednostki organizacyjne złożyły 75 wniosków o dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej. Pozytywnie rozpatrzono 56, a łączna kwota dofinansowania wyniosła ponad 55 mln zł.

DOCHODY BOLESŁAWCA W LATACH 2002 - 2009

2008 – prognoza, 2009 - plan



W grudniu 2006 r. władze Bolesławca doprowadziły do utworzenia na terenie miasta podstrefy **Walbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej**. Bolesławiecka podstrefa ma prawie 40 ha i zachęca inwestorów do zakładania i rozwijania przedsiębiorstw już ulokowanych, ponieważ znajduje się w pobliżu budowanego węzła autostradowego „Bolesławiec” oraz skrzyżowania autostrad „Krzyżowa” (A 4, A 18), a ponadto przebiegająca przez miasto linia kolejowa E 30 stanowi element III paneuropejskiego kolejowego korytarza transportowego. Z myślą o inwestorach na wybranych terenach położonych w Bolesławieckiej Strefie Aktywności Gospodarczej wykonano drogi, wodociągi i kanalizację.

Pierwszym inwestorem, który tam lokuje swój zakład jest **Koncern Hoebiger**, producent kluczowych komponentów dla przemysłu motoryzacyjnego, przede wszystkim układów hydraulicznych i pneumatycznych. Budowa nowego zakładu rozpoczęła się 6 maja 2008 r. Kolejnym inwestorem jest lokalna firma Sacher.

Największe inwestycje związane były z rozwiązywaniem problemów ekologicznych. Od początku lat dziewięćdziesiątych były to sprawy unieszkodliwiania odpadów komunalnych i właściwego oczyszczania ścieków. Pierwszy z tych problemów rozwiązano ostatecznie w grudniu 2003 r. kiedy zakończono **II etap budowy Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Trzebieniu**, wprowadzono ich selektywną zbiórkę i uruchomiono linię technologiczną segregującą je. Na rozwiązanie drugiego natomiast uzyskano dofinansowanie ze środków pomocowych ISPA/Fundusz Spójności na modernizację kanalizacji i oczyszczalni ścieków, realizowanych w ramach projektu **„Oczyszczanie ścieków w Bolesławcu”** – największej inwestycji w historii Bolesławca, wykonywanej wspólnie z Gminą Wiejską Bolesławiec. Łączny koszt tej inwestycji wynosi ponad 20 mln euro, z czego 11 mln euro pochodzi ze środków europejskich. Dla uporządkowania całości spraw związanych z wodociągami i kanalizacją, ochroną wód i gospodarką zasobami wodnymi w 2008 r. został utworzony Związek Międzygminny „Bóbr”, który podjął starania o przejęcie od Skarbu Państwa Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bolesławcu.

W 2008 r. zakończona została **modernizacja kina Forum**. Koszty tego przedsięwzięcia wyniosły ponad 13 mln zł. Otrzymano na nie dofinansowanie ze środków Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego w wysokości 75 % całkowitej wartości kosztów kwalifikowanych oraz 10 % z Ministerstwa Gospodarki i Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Rozpoczęta została także – po wyburzeniu istniejącego obiektu – budowa nowego budynku dla Bolesławieckiego Ośrodka Kultury. Ta inwestycja realizowana jest w ramach projektu „**Centrum Edukacyjno – Kulturalne w Bolesławcu**”, którego całkowity koszt wyniesie 18,6 mln zł., a źródłami finansowania są w 85 % środki Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweskiego Mechanizmu Finansowego, a w 15 % - środki Gminy Miejskiej Bolesławiec.

**W 2008 r. zostało także wykonane połączenie dwóch niezależnych systemów sieciowych**, zasilanych do tej pory z dwóch ciepłowni – Centralnej i Komunalnej. Dzięki tej inwestycji – **tzw. „spince”**, której koszt wyniósł blisko 5 mln zł., zlikwidowana zostanie Ciepłownia Komunalna, a przesył energii cieplnej będzie się odbywał tylko jednym systemem sieciowym, zasilanym z Ciepłowni Centralnej. Inwestycja ta wraz z dokonaną w 2004 r. modernizacją kotłów (koszt blisko 4 mln zł) w Zakładzie Energetyki Ciepłej w Bolesławcu wpłynie znacząco na ograniczenie kosztów wytwarzania i przesyłu ciepła oraz na zmniejszenie uciążliwości produkcji ciepła dla środowiska naturalnego.

### **Sprawy małe i duże – równie ważne w życiu codziennym**

**Ze swych środków budżetowych miasto Bolesławiec finansuje przede wszystkim realizację zadań własnych, ale wspiera też różne instytucje użyteczności publicznej w rozwiązywaniu ich problemów. Lista wykonanych przedsięwzięć jest długa. Warto wymienić przynajmniej niektóre.**

1. Miasto oddało budynek na siedzibę starostwa. Powiat otrzymał w formie darowizny działkę o pow. 0,5 ha przy ul. Armii Krajowej wraz ze znajdującym się tam budynkiem szkolnym i salą gimnastyczną.
2. Mali pacjenci już nie marzną. W budynku oddziału dziecięcego Szpitala Powiatowego w Bolesławcu na koszt miasta zamontowano 48 okien i 4 drzwi, gdyż jedną z bolączek tego oddziału były niskie temperatury.
3. Dofinansowano sprzęt medyczny w Wojewódzkim Szpitalu dla Psychicznie i Nerwowo Chorych w Bolesławcu. Dotacja miasta wyniosła 50 tys. zł. Dotyczyła zakupu aparatu USG z kolorowym Dopplerem, który umożliwia dokładne badanie naczyń krwionośnych.
4. W Bolesławcu już trzeci rok z rzędu przeprowadzane są dla mieszkańców miasta bezpłatne badania przesiewowe w ramach profilaktyki schorzeń prostaty oraz profilaktyki schorzeń sutka u kobiet. Badania te finansowane są z budżetu Bolesławca.
5. We wrześniu 2008 r. dla czterdziestu rodzin oddano budynek Towarzystwa Budownictwa Społecznego przy ul. Śluzowej. Rozpoczęła się budowa kolejnych mieszkań TBS. W ciągu najbliższych dwóch lat przy ul. Śluzowej powstaną dwa następne budynki dla osiemdziesięciu rodzin.
6. W 2008 r. pojawiły się nowe zestawy podwórkowe przy ulicach: Gdańskiej, Kilińskiego, Komuny Paryskiej, Kościuszki, Obrońców Helu, Staszica i Śluzowej.
7. W 2008 r. zakończyły się prace przy wymianie stolarki okiennej w Szkole Podstawowej nr 4 przy ul. Mikołaja Brody.
8. We wrześniu 2008 r. Gimnazjum Samorządowe nr 2 przy ul. Bielskiej rozpoczęło rok szkolny w nowej sali gimnastycznej. W obiekcie tym znajdują się również kompleksy szatniowo – sanitarne, magazyn sprzętu oraz pokój dla nauczycieli wychowania fizycznego.
9. W Miejskim Przedszkolu Publicznym nr 2 wykonano izolację przeciwwilgociową budynku oraz przeprowadzono remont nawierzchni posesji. Rozbiórka dobudówki magazynowej odsłoniła ciekawą architekturę całości obiektu z czerwonej cegły. Modernizacja tego przedszkola zaczęła się w 2004 r., kiedy przeprowadzona została naprawa dachu, w kolejności planowany jest remont wnętrza i nowa aranżacja placu zabaw.
10. W Miejskim Zespole Szkół nr 2 przy ul. Jana Pawła II w 2008 r. ruszyła budowa kolejnej sali gimnastycznej wraz z zapleczem socjalno - szatniowym, łącznikiem z istniejącym obiektem oraz wymianą ogrodzenia.

11. Iluminacja bolesławieckich zabytków. Prace przy oświetleniu kamieniczek przebiegały równolegle z brukowaniem powierzchni Rynku. Programem iluminacji zostały objęte: Ratusz, kamieniczki przy Rynku, Pomnik Kutuzowa, Muzeum Ceramiki przy ul. Mickiewicza, Kościół p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy pl. Zamkowym, Sanktuarium p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny przy ul. Kościelnej, Kościół p.w. Matki Bożej Różańcowej przy ul. Ceramicznej, gmach sądu oraz wiadukt kolejowy.
12. W Muzeum Ceramiki przy ul. Kutuzowa trwa adaptacja pomieszczeń, które do niedawna były zajmowane przez Bibliotekę Pedagogiczną. Remont obejmuje wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, instalacji elektrycznej, centralnego ogrzewania, posadzki i ściany oraz wykonanie wentylacji.
13. Dach kaplicy cmentarnej otrzymał nowe pokrycie z dachówki ceramicznej; wyremontowano także wnętrze.
14. W wyniku porozumienia prezydenta miasta i starosty wspólnie sfinansowano modernizację chodnika przy ul. Lubańskiej. Po zakończeniu całości inwestycji powstanie nowy ciąg pieszo – rowerowy, łączący Bolesławiec z pobliskimi miejscowościami na terenie gminy wiejskiej.
15. Od roku można jeździć po nowej drodze łączącej ul. T. Kościuszki z ul. Modłową w strefie przemysłowej. Znajdują się przy niej wydzielone miejsca postojowe dla samochodów ciężarowych.
16. Przy ulicy St. Małachowskiego i ul. Konstytucji 3 Maja, oprócz nowej nawierzchni jezdni i chodnika, powstały także dodatkowe miejsca parkingowe.
17. Zmodernizowano ulice: Buczka, Ceramiczną, Kilińskiego; przeprowadzono remonty chodników przy ulicach Drzymały i Opitzta; przebudowano oświetlenie drogowe ulic: Łasickiej, Okrzei i Marcinkowskiego.
18. Wykonano remont dachów budynków przy ul. Garncarskiej. Oprócz wymiany dachówek, obróbek blacharskich, rynien i rur spustowych przeprowadzono remont kominów i wykonano tynki zewnętrzne ścian na zapleczach budynków.
19. W Bolesławcu przybyło dróg rowerowych. Dzięki przebudowie chodnika przy al. Tysiąclecia uzyskano prawie pół kilometra drogi rowerowej. Stara nawierzchnia chodnika została zastąpiona kostką betonową w dwóch kolorach w celu zwiększenia bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów.
20. Wykonana została dokumentacja projektowo – kosztorysowa modernizacji i przebudowy Ośrodka Wodno – Sportowego przy ul. Spacerowej. Na realizację tego przedsięwzięcia otrzymano dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach programu INTERREG III A.
21. Uruchomiono tzw. HotSpot dla wszystkich zainteresowanych nowymi technologiami. Zasięg darmowego internetu w technologii WiFi obejmuje bolesławiecki Rynek, biurowiec Urzędu Miasta i jego okolice.
22. W Bolesławcu działają dwie filie wyższych uczelni: Uniwersytetu Ekonomicznego z Wrocławiu i Akademii Górniczo – Hutniczej z Krakowa.
23. Dla seniorów w roku akademickim 2008/2009 utworzony został Uniwersytet Trzeciego Wieku, afiliowany przy Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu, proponujący: naukę języków obcych, obsługę komputera, gimnastykę rehabilitacyjną, malarstwo, warsztaty muzyczne i psychologiczne, wykłady, imprezy integracyjne, wycieczki turystyczne – krajoznawcze, wycieczki do teatru i opery.
24. W ramach poprawy bezpieczeństwa mieszkańców w ostatnich latach wprowadzono monitoring wizyjny i utworzono straż miejską.
25. W wyniku konkursu ofert na wspieranie realizacji zadań publicznych przez organizacje pozarządowe, dofinansowano działania następujących organizacji i instytucji: parafii rzymsko - katolickich przy ul. Jarzębinowej, ul. Kościelnej i pl. Zamkowym, TOP Bolesławiec, ZHP Hufiec im. Szarych Szeregów, Uczniowskiego Klubu Sportowego „Volley”, Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Bolesławia” i BKS „Bobrzanie”.
26. Nagrody Prezydenta Miasta Bolesławiec za promocję miasta w 2007 roku wręczone zostały za dokonania w czterech dziedzinach: nauki, kultury, społecznej, sportu. W 2008 roku wręczono 33 nagrody. Nagrody honorowe otrzymały: Spółdzielnia Mieszkaniowa „Bolesławianka”, 23 Śląska Brygada Artylerii, Gerresheimer Bolesławiec S.A.

Nagroda indywidualna w dziedzinie nauki: Anna Olejnik (I Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Broniewskiego w Bolesławcu). Nagrody zespołowe w dziedzinie nauki: Karolina Głowacka, Natalia Leniec, Anna Olejnik, Konrad Pieszko, Maciej Cierniak, Arkadiusz Tomczuk - I Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Broniewskiego; Gimnazjum Samorządowe nr 2 w Bolesławcu.

Nagrody indywidualne w dziedzinie sportu: Jacek Nabożny (zawodnik Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Boleslavia”), Karolina Kędzia (zawodniczka Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Boleslavia”), Dorota Medyńska (zawodniczka Klubu Sportowego „TOP” Bolesławiec – sekcja piłka siatkowa), Waldemar Krzemiński (zawodnik Klubu sportowego „TOP” Bolesławiec – sekcja tenisa stołowego), Kacper Grela (zawodnik Klubu Sportowego „TOP” Bolesławiec – sekcja szachy), Remigiusz Kacperczyk (zawodnik Klubu Sportowego „TOP” Bolesławiec – sekcja tenisa stołowego), Wojciech Leszczyński (Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Klub Koszykówki „StarBol” Bolesławiec), Waldemar Krysztofiak (trener Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Boleslavia”), Ryszard Posacki (trener Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Boleslavia”), Krystyna Sz wajkowska (zawodniczka Klubu Sportowego „TOP” – sekcja badminton – racketlon).

Nagrody indywidualne w dziedzinie kultury: Przemysław Filipowicz, Małgorzata Kuśnierz, Dariusz Gruszecki, Henryk Kaźmierczak (nagroda przekazana dla bolesławieckiego Domu Dziecka), Sylwia Popławska, Teresa Bancewicz.

Nagrody zespołowe w dziedzinie kultury: Zespół Pieśni i Tańca „Bolesławiec”, Akademia Sztuki Bolesławieckiego Ośrodka Kultury, Bolesławieckie Stowarzyszenie Kolekcjonerów i Miłośników Miasta.

Nagroda zespołowa w dziedzinie społecznej przypadła Zarządowi Rejonowemu Polskiego Czerwonego Krzyża w Bolesławcu.

W uznaniu szczególnych zasług w promocji miasta specjalne wyróżnienia otrzymali: Iwona Banach, Bogusław Nowak oraz Młodzieżowy Dom Kultury.

Wyróżnienia dla klubów sportowych: Międzyszkolny Klub Sportowy „Boleslavia”, Klub Sportowy „TOP” Bolesławiec, Bolesławiecki Klub Brydżowy, Drużyna Kolarska „CykloSPORT Bolesławiec”, Klub Pływacki Masters Bolesławiec, II Drużyna BKS „Bobrzanie”.

27. W 2008 r. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji przeprowadził ponad 200 imprez sportowych. Wiele z nich miało charakter otwartych mistrzostw organizowanych w ramach programów promujących i upowszechniających zdrowy i aktywny styl życia.

### **Bolesławiec miastem europejskim. Rankingi i wyróżnienia**

Rada Europy wyróżniła w 2008 r. w Europie 23 samorządy Dyplomem Europejskim. Wśród nich był Bolesławiec wyróżniony za różnorodne działania proeuropejskie, a w szczególności za prowadzenie partnerskiej współpracy i realizowanie wspólnych projektów z miastami: Pirna, Siegburg (Niemcy), Marjagerfjord (Dania), Nogent – sur – Marne (Francja), Czeska Lipa (Czechy), Prnjavor (Bośnia i Hercegowina) oraz Molde (Norwegia).

Podczas XX Międzynarodowych Targów Ekologicznych POLEKO w Poznaniu w 2008 r. odbyło się uroczyste wręczenie nagród i wyróżnień w konkursie Panteon Polskiej Ekologii. Nagroda dla Bolesławca została przyznana za II etap budowy Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Trzebieiniu.

W II edycji przygotowanego przez „Gazetę Prawną” rankingu „Europejska Gmina – Europejskie Miasto”, w którym samorządy oceniane są za pozyskiwanie środków unijnych, Bolesławiec uplasował się na 5 pozycji wśród samorządów dolnośląskich. Na dziewięć projektów miasto pozyskało ogółem 44 386 200 zł dofinansowania z UE (dane do rankingu pochodzą z dokumentacji Ministerstwa Rozwoju Regionalnego i obejmują umowy podpisane do końca 2007 r.).

W opublikowanych przez tygodnik „Wspólnota” (nr 45/895) wynikach rankingu odnoszącego się do wykorzystania środków zagranicznych przypadających na jednego mieszkańca w 2007 r. Bolesławiec z kwotą 800,16 zł znalazł się na trzeciej pozycji w kraju wśród miast powiatowych, a na pierwszej wśród miast powiatowych w województwie dolnośląskim.

W wynikach rankingu „Najwięksi inwestorzy samorządowi”, organizowanego przez tygodnik „Wspólnota”, ogłoszonych podczas VI Samorządowego Forum Kapitału i Finansów w Warszawie,



Bolesławiec – w kategorii miast powiatowych – uplasował się na szóstej pozycji w kraju, a na pierwszej na Dolnym Śląsku. W rankingu tym brano pod uwagę wydatki na inwestycje wyrażone w cenach stałych z 2007 r., w przeliczeniu na jednego mieszkańca, liczone jako średnia z ostatnich trzech lat. W Bolesławcu ta średnia z lat 2005 – 2007 wyniosła 669,22 zł. Bolesławiec uzyskał wyróżnienie w tym rankingu już po raz trzeci.

Drugi rok z rzędu Bolesławiec zajął trzecią pozycję w kraju w „Rankingu najlepszych gmin”, organizowanym corocznie przez Związek Powiatów Polskich. Organizatorzy tego konkursu oceniają działania jednostek samorządowych w zakresie promocji, wspierania rozwoju społeczeństwa informatycznego, poprawy jakości obsługi mieszkańców, rozwoju systemu informacyjnego oraz promocji rozwiązań ekonoenergetycznych i proekologicznych.

Z wcześniejszych wyróżnień warto przypomnieć, że Kapituła Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej w 2006 r. za najciekawszą atrakcję turystyczną regionu uznała „Bolesławieckie Święto Ceramiki”.

Rozwój Bolesławca to zasługa wielu bolesławian, lokalnych instytucji i organizacji. Władze samorządowe miasta doceniają te działania zarówno poprzez organizacyjne i finansowe wspieranie ich działalności, jak i nagradzanie najważniejszych dokonań i ich autorów.

*Agnieszka Gergont*

## Bolesławieckie spotkania z osobistościami

*„Natura człowieka, jego pasje i lęki są dziełem kultury,  
w ostatecznym rachunku sam człowiek jest najwyższym wytworem  
i osiągnięciem ciągłego ludzkiego wysiłku, którego zapis nazywamy historią”*

Erich Fromm "Ucieczka od wolności"

Idea spotkań z twórcami z różnych dziedzin kultury pojawiła się w latach osiemdziesiątych, kiedy organizowane były Dni Kultury Chrześcijańskiej. To nie były czasy sprzyjające otwartym kontaktom z profesorami uniwersyteckimi z osobami z kręgu Tygodnika Powszechnego, dlatego odbywały się w prywatnych mieszkaniach i w kościołach.

W latach dziewięćdziesiątych ruszył cykl spotkań, które w prasie dolnośląskiej różnie były nazywane: "bolesławieckie talk-show, talk-show po swojemu." My nazywaliśmy ten cykl "Spotkaniami z ludźmi, których warto poznać." Czym się kierowaliśmy? Własnymi fascynacjami i sięgaliśmy po autorytety na najwyższe półki. Pisano o nas: „Najwyraźniej w sposobie zabiegania o otwarte spotkanie i publiczną rozmowę na przeróżne tematy jest coś, co skłania ludzi wielkiego formatu do wizyty w niewielkim mieście." (D. Antosik, Nowiny Jeleniogórskie) i dalej: "Bolesławieckie spotkania są niecodziennymi zjawiskami na mapie wydarzeń kulturalnych regionu."

W grudniu 1996 r. przeczytaliśmy z satysfakcją w „Słowie Polskim": "Talk-show w BOK miał dopiero dwa wydania, a już można usłyszeć o nim w kręgach kulturalnych innych miast woj. jeleniogórskiego". A było tych „wydań" 42, ostatnie w styczniu 2002 roku.

Na pierwsze spotkanie w lutym w 1996 r. zaprosiliśmy mieszkańców miasta do Bolesławieckiego Ośrodka Kultury. Zaproszenia spoza miasta przyjęło 26 osób. Pominę w tej relacji, jakich używałam argumentów, by sprowadzić do Bolesławca znanych ludzi, jak szukałam sponsorów, dzięki którym do spotkań mogło dojść. Wszyscy nasi goście, obdarowani bolesławiecką ceramiką, unosili w świat nasze miasto ceramiczne i serdeczność, z jaką byli przyjmowani.

Bolesławieccy goście byli na miejscu, ale problemem było co innego-oni musieli pokonać zażenowanie swoim publicznym występem, lęk przed krytyką środowiska. Lokalnych spotkań było ponad 20; większość rozegrała się w klubie „Pegaz". Wszystkie miały swój niepowtarzalny klimat, podkreślony odpowiednią scenografią (ukłon w kierunku p. Bożeny Jędrzejczyk) i rytuałem, który zaczynał się w chwili wchodzenia widzów na salę. " (...)bywalcy teatrów w różnych częściach kraju mówią, że przypomina to znakomity teatr Witkacego w Zakopanem" (Słowo Polskie, XII, 1996).

Wymieniając chronologicznie bohaterów tych spotkań pragnę przypomnieć te światy, które odsłaniali przed nami, nie dając się tym samym zapomnieć. Tak więc gośćmi naszymi byli:

- w 1996 r. - Stanisław Borowski (artyista szkła unikatowego), Ryszard Adam Gruchawka (poeta), Jolanta Ajlikow Czarnańska (art. plastyk), ks. Władysław Rączka;
- w 1997 r. - ks. prof. Józef Tischner (Kraków), dr Barbara Pawłowska - Zydor (Poznań), Rolf Krieger (burmistrz Siegburga), Józef Król (prezydent Bolesławca), Andrzej Szczypiorski (pisarz, Warszawa), prof. K. Działocha (konstytucjonalista, Wrocław), Teresa Bancewicz, Olgierd Niewodniczański (lekarz, Bolesławiec), mec. Bogdan Czyżewski (Bolesławiec), dwa małżeństwa pp. D.M. Kurowscy i pp. U.P. Milewscy (Bolesławiec);
- w 1998 r. - M. Kostrzewa Jabłonka (psycholog, Wrocław), prof. J. Waszkiewicz (Wrocław), ks. Arkadiusz Nowak (Warszawa), Bogdan Zdrojewski (prezydent Wrocławia), dr Anna Ciesielska (makrobiotyk, Poznań), prof. M. Szyszkowska (Warszawa), Mariusz Mikołajek (malarz, Wrocław), Bogdan Zadura (poeta, Puławy), Małgorzata Tajak (dyr. PKO, Bolesławiec), p. Żaneta Brewka, Towarzystwo Polsko - Francuskie, Bolesławiec), p. Maria Dolik (fryzjerka, Bolesławiec);
- w 1999 r. - Stefan Placek (florysta, Wrocław), B. Kierc (poeta, Wrocław), B. Mancewicz (nauczycielka, Bolesławiec) i lek. med. K. Pieszko (Bolesławiec), Janusz Poniewierski (redaktor, pisarz, Kraków), B. Szarawara (terapeuta, Jelenia Góra);
- w 2000 r. - O. Poniżnik (burmistrz Lubomierza), Bogdan Nowak (mim, Bolesławiec), prof. J. Reguński (Warszawa), Marek Kotański (Warszawa), A.W. Kowalski (Bolesławiec);
- w 2001 r. - Reiner Sachs (attaché kulturalny Niemiec), Egbert H. Müller (Stuttgart - pisarz urodzony w Bolesławcu), Ryszard Kapuściński (pisarz, Warszawa);



- w 2002 r. - Krzysztof Zanussi (reżyser filmowy).

Nie można pominąć niezwykłych spotkań z wielkim admiratorem naszego miasta - znanym językoznawcą prof. Janem Miodkiem. Oprócz artystów i uczonych BOK gościł także ludzi polityki, byli to: Tadeusz Mazowiecki, Adam Michnik, Leszek Balcerowicz i inni. Chcąc odtworzyć te spotkania, zilustrować zdjęciami, musiałoby się książkę napisać. Można jedynie przypomnieć niektóre z nich z zastrzeżeniem, że każda ze wspomnianych wyżej osób wносиła coś nowego, inny rodzaj wzruszeń, humoru, napięcie. Również wiedzę.



ks. prof. Józef Tischner



ks. prof. Józef Tischner, Danuta Maślička, Stanisław Borowski



Ryszard Kapuściński



Jolanta Ajlikow-Czarnecka



ks. Władysław Rączka i prowadząca Danuta Maślička



Andrzej Szczypiorski i Danuta Maślička



Krzysztof Zanussi



Marek Kotański

zdjęcia z archiwum D. Maślickiej

Pierwszy otworzył serię Stanisław Borowski - artysta światowej sławy, „Beksiński” szkła unikatowego jak mówią o nim znawcy. W Tomaszowie Bolesławieckim stworzył ogromne atelier z piecami do wytopu szkła. I zaczęły się „szklane historie”, którymi podbija świat. A nas „podbił” swoją skromnością, ale też światowym szlifem i tą rzadką umiejętnością nawiązywania kontaktu, kiedy znika dystans a pojawia się wymiana myśli, wzajemne zainteresowanie sobą. W lutym 1998 r. odbyło się 13 spotkanie w atelier Stanisława Borowskiego. Wszystko tam wtedy wydawało się cudownością: ogień, cienie na ścianach, rozproszone światło. A w tej gorącej atmosferze rodziła się odpowiedź, że jedynym lekiem na zgrzyoty, smutek przemijania jest twórczy, kreatywny stosunek do życia, odrobina szaleństwa i ryzyka.

Wieczór z Jolantą Ajlikow Czarnecką zaczął się od nagłośnionych na całą salę rozmów telefonicznych z Jej uczniami: z Warszawy, z Francji, Niemiec. Usłyszeliśmy słowa podziwu i miłości do artystki, która była ich nauczycielką: „niezwykła, jedyna, imponująca (...) spotkanie z Nią było momentem zwrotnym w moim życiu (...) wiem, że to kim jestem zawdzięczam Jej (...) nasze zdolności rozkwitały jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej”.

O poecie ze Starej Olesznej, Ryszardzie Adamie Gruchawce ktoś napisał, że w życiu to On nie ma szczęścia, bo jakoś tak dziwnie odbiega ono od poezji. Laureat wielu nagród literackich, drukowany w Australii, Kanadzie, Słowacji i oczywiście w Polsce. Zawładnął widownią czytając swoje wiersze, fraszki, w których gorycz przeplatała się z humorem, złośliwość z łagodną akceptacją świata takim, jaki jest.

Zaproszenie przyjął kochany i szanowany ks. Władysław Rączka odznaczony Prałaturą Honorową Ojca Świętego. Rozmowa przeskakiwała z tematu na temat. Dotykała życia osobistego, dnia codziennego, przeszłości. Tryskała humorem i nostalgią, dowcipem i powagą. Tak rozmawia się z kimś, kto kocha życie, człowieka i Boga. Kto jest przyjazny i wielkoduszny. Ks. W. Rączka to taki ksiądz, który nie zapomina, że zbawia tylko Pan Bóg, a on jest jedynie pośrednikiem i ma ludziom pomagać Boga z nieba ściągnąć, a człowieka posadzić do Niego.

„Wiara w siebie i optymizm uszczęśliwiają i uzdrawiają” - takie było motto spotkania z osobą chorą na białaczkę, która chciała opowiedzieć innym o swojej walce z chorobą. Pani Barbarze Mancewicz (nauczycielce z Bolesławca) towarzyszył lek. med. K. Pieszko. Rozmawialiśmy o tym jak zaakceptować chorobę, jak przeorganizować codzienne życie, o izolacji chorych. Zapamiętana myśl: „Biegaj, a jeśli nie możesz biegać, to chodź, jeśli nie możesz chodzić to się czołgaj - ale ruszaj się.”

Spotkanie z p. Stefanem Plackiem, florystą i popularnym we Wrocławiu szefem Klubu Muzyki i Literatury - magicznym miejscem w mieście, to właściwie pokaz układania kompozycji z kwiatów. Zdradził nam swój sekret suszenia kwiatów tak, by zachowały swoją urodę. Mówiliśmy o muzyce, literaturze i ... o chlebie. Jednym słowem mieliśmy rzadką okazję poznać „człowieka Renesansu”.

Kiedy wszedł na salę w „Forum” ks. prof. Józef Tischner wszyscy wstali z miejsc witając Go oklaskami. Takiego skupienia i takiej radości dawno nie widziałam. Unosiła się nad tą salą jakaś promienna dobroć, która łączyła nas w jedno. Poczuliśmy się mądrzy, poczuliśmy się godni i ważni, poczuliśmy się lepsi. O czym mówił? O nas. O Polsce. Zapytałam później, wdzięczna za temat, skąd wiedział? Odpowiedział: „wyczytałem to w waszych oczach”. A z góralszczyzny, którą okraszał swoje wypowiedzi zapamiętałam: „Boże nos, Boże nos nie opuszczoje nos, bo jak nos opuszcisz, to już będzie po nos.” W listopadzie 1997 r. otrzymałam list od ks. J. Tischnera: „Droga pani Danuto i wszyscy dookolni! A ja bardzo często wspominał Bolesławiec i atmosferę miasta. Stało się ono dla mnie symbolem nowej Polski - Polski zróżnicowanej a następnie pojednanej przez kulturę (...). A w szpitalu jak w szpitalu, same sukcesy (...). Raz jeszcze ogromne dzięki za wszystko. Szczęść Wam Boże.”

Tête à tête z p. Żanetą Brewką miało charakter rocznicowy (X lecie Towarzystwa Polsko-Francuskiego). Wspólnie z delegacją z Francji (z Bourgoin-Jallien) otwieraliśmy wystawę bardzo, bardzo sentymentalną - „Le sac de voyage”. Słuchaliśmy piosenek J. Brela w reżyserii Krystyny Jandy i wspomnień p. Żanety Brewki o tym, jak powstawało Towarzystwo Polsko-Francuskie (w 1987 r.) w Bolesławcu. Była jego duszą, jego energią. Ta piękna i elegancka pani opowiedziała nam również o polskiej szkole w Paryżu utworzonej (Batignolles 1942-1963) dla dzieci wychodźstwa polskiego. Magia tego wieczoru znalazła swoje przedłużenie w święcie konwalii ulubionym dniem we Francji.

Po autograf do Marka Kotańskiego ustawiła się gigantyczna kolejka. W dwóch spotkaniach z Nim udział wzięło około tysiąca gimnazjalistów i licealistów. Sławny psycholog, twórca „Monaru” mówił o tym, jak łatwo uzależnić się od narkotyków i o tym, jak się nie dać wciągnąć i jak się ratować.

Mim z Bolesławca, Bogdan Nowak rozpoczął spotkanie od małej etiudki zagranej ze ...Stanisławem Borowskim na scenie w Klubie „Pegaz”. A potem potoczyła się rozmowa o sztuce mimu, o tym, że jest ona ponad słowami i wyraża uczucia, dla których słowo jest za małe. I o tym, jak docierał z nią ze swoim mistrzem, Marcelem Marceau, do najdalszych zakątków świata.

Zupełnie inny charakter miało spotkanie z okazji 5-lecia podpisania umowy partnerskiej między Siegburkiem a Bolesławcem. Burmistrz z Niemiec, p. Rolf Krieger i nasz prezydent, Józef Król przepytani przez S. Borowskiego, współprowadzącego spotkanie, obalili stereotyp nudnego urzędnika, z humorem odpowiadając na nie takie znów łatwe pytania. Stanęli do wyścigu w ...picu piwa, wspólnie posadzili

drzewka w wielkich donicach. Swoją drogą warto zobaczyć jak duże są posadzone przez nich w 1997 r. drzewka (a może drzewa?).

Ryszard Kapuściński w Bolesławcu!

Co za wydarzenie! Dziennikarz wieku (wybrany przez publicystów z całego globu w 1999 r.), reporterskie sumienie świata, autor książek tłumaczonych na wiele języków... Po trzech latach starań wreszcie się zjawił. i „...musimy na nowo przemyśleć świat tak, żeby stał się możliwy do życia dla wszystkich” - to główny wątek wykładu skierowanego do wypełnionej po brzegi sali „Forum”. Uchyłał się od odpowiedzi na pytania dotyczące Polski. Mówił, że pisząc o świecie, pisze o Polsce. Przestrzegał, że wszelkie tendencje ksenofobiczne są dla nas groźne i że nie możemy odstawać od świata.

Ostatnie z tego cyklu było spotkanie z reżyserem filmowym światowej sławy, Krzysztofem Zanussim. I znów sala zauroczona - zawładnął nami świat elegancko podanej myśli, serdecznego uśmiechu; świat kultury wysokiej. Ukazał alternatywę wobec nieprzyjaznego świata, zawstydził wielu z nas: pokaż, co czytasz, co oglądasz, co ogląda twoje dziecko, dlaczego jesteś leniwy i nietwórczy, przecież żyjesz w wolnym kraju... chciej zmieniać swoje życie na lepsze.

Na zakończenie nasuwa się pytanie o rolę osoby prowadzącej te spotkania. Odpowiedź zacytuję za o. Leonem Knabitem: „moje zadanie to mało gadać i porządkować dyskusję z zachowaniem własnej tożsamości i poszanowaniem godności rozmówcy.” Nawiasem mówiąc o. Leona Knabita nie zdążyłam zaprosić.

*Danuta Maślička*

Bolesławiecki Ośrodek Kultury. OŚRODEK KULTURY – pani Danuta Maślička – jak nikt – rozumiała wagę tych słów i nadała im bardzo konkretny wymiar. Spotkania z osobistościami miały - dzięki niej - niezwykle klimat. Potrafiła w dużej sali widowiskowej, na ok. 500 osób, stworzyć niepowtarzalny, prawie kameralny nastrój; wywołać wzruszenia, sprawić, że uczestniczący w spotkaniach mieszkańcy Bolesławca czuli się nobilitowani. Oto, na wyciągnięcie ręki byli z nimi ci, którzy na trwałe wpisali się w kulturę ojczystą, w jej wielką historię, są znani w świecie. Można było ich o wszystko pytać, można było z nimi rozmawiać, robić zdjęcia.

Prawdziwie wielcy ludzie są skromni, wiedzą, że „Najistotniejsza część kultury istnieje bezpiecznie ukryta pod poziomem świadomości” (E. T. Hall, „Poza kulturą”), swoją zaś obecnością wśród mieszkańców niewielkiego miasta uruchamiali tę świadomość.

*Maria Sobolska*



*zdjęcia z archiwum D. Maślickiej*

## Międzynarodowe Plenery Ceramiczno - Rzeźbiarskie w Bolesławcu w krótkim zarysie

„W powojennej Polsce plenery zrobiły ogromną karierę. Organizowano je licznie i licznym przedstawicielom wszelkich dziedzin sztuki i było to hasło i argument przetargowy w wielu, nieraz odległych od sztuki sprawach. Organizowano je w myśl idei zbratania ludzi sztuki z ludźmi pracy, by dodać splendoru zakładom produkcyjnym i by małe miejscowości stały się sławne dzięki pobytowi w nich artystów”. W ten sposób, z lekkim przekąsem, pisze o plenerach w Polsce Zofia Gebhard, przyznaje jednak, że bez możliwości warsztatowych wielkich przemysłowych zakładów polskie szkło, ceramika i rzeźba miałyby o wiele skromniejszy wizerunek. Zatem wszystkie liczne prowincjonalne plenery zasługują na szczególnego rodzaju szacunek i wdzięczność, sprawiły bowiem, że choć przez moment rozbłysły w nich meteory artystycznych zdarzeń.



aż

*Plener Ceramiczno - Rzeźbiarski w Bolesławcu 1975 r., komisarz Władysław Garnik  
zdjęcie z archiwum Krystyny Gay-Kutschenreiter*

W Bolesławcu Plener organizuje się od ponad czterdziestu lat. Mimo, iż rzeczywistość ulega ciągłym przemianom, co roku znajdują się chętni, by na miesiąc przyjechać do Bolesławca i tworzyć. W historii powojennej Polski nie ma zjawiska porównywalnego. Żaden inny plener nie przetrwał tak długo. Wszak w tym czasie nastąpiły cztery przełomy polityczne, dwie reorganizacje administracyjne, stan wojenny i zmiana systemu politycznego. Każde z tych zdarzeń starczyłoby, aby strukturę tak kruchą rozwiązać na „cztery wiatry”. Od początku lat 90-tych, każdy z zakładów oferujący plenerowiczom swoje warsztaty, stał się jednostką uzależnioną już tylko od rachunku ekonomicznego, co stawia pod znakiem zapytania wszelką dobroczynność, a ta właśnie hojność zakładów jest warunkiem podstawowym dla istnienia pleneru ceramicznego.

Po II wojnie światowej Dolny Śląsk, a z nim Bolesławiec, został przyłączony do Polski. Bogactwo różnorodnych minerałów i glin ceramicznych, oraz wielowiekowa tradycja wytwarzania szlachetnej ceramiki sprawiły, iż podjęto środki odbudowy tego ceramicznego zagłębia. Sprowadzono fachowców i uruchomiono zakłady ceramiczne, Bogdan Górecki w książce „Bolesławiecka Ceramika Artystyczna” pisze „...W ramach Dolnośląskiej Grupy Operacyjnej zadania tego podjął się wybitny ceramik Tadeusz Szafran. Absolwent Krakowskiej ASP i Wyższej Szkoły Ceramicznej w Höhr, wykładowca w Weimarskim Instytucie Przemysłu Artystycznego...”. Liczni artyści i studenci Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu realizowali w bolesławieckich zakładach praktyki i dyplomy. Te związki uczelni wrocławskiej z zakładami ceramicznymi zaowocowały inicjatywą zorganizowania warsztatów twórczych dla artystów. Zbigniew Makarewicz w Informatorze ZPAP okręg wrocławski pisze „Pomysłodawcą tego przedsięwzięcia na Dolnym Śląsku był artysta rzeźbiarz Jerzy Boroń, ówczesnie adiunkt PWSSP we Wrocławiu i przewodniczący Sekcji Rzeźby w Zarządzie Okręgu Wrocławskiego Związku Polskich Artystów Plastyków. Projekt uzyskał przychylnie zainteresowanie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, która miała swoją Komisję Kultury i to jej personel oraz Działacze Sekcji Rzeźby i Biuro Związku Polskich Artystów Plastyków byli bezpośrednimi organizatorami przedsięwzięcia”.

W roku 1963 Jerzy Boroń z grupą kilku kolegów z Wrocławia przyjechali do Bolesławca, inicjując w tutejszych fabrykach letni plener ceramiczno-rzeźbiarski. Zaproszono kilkoro artystów, absolwentów wrocławskiej PWSSP. Pierwsze spotkanie trwało dwa tygodnie, jego charakter był nieoficjalny, tworzone w glinie, kamieniu i drewnie w czterech zakładach ceramicznych. Wystawy poplenerowe organizowano początkowo na skwerze przy hotelu „Piast”, potem na placu Józefa Piłsudskiego. Wystawy finalne każdego roku odbywały się we Wrocławiu.

Czasy były trudne, brak środków, materiałów i warunków. Do tego wszelkie działania artystyczne musiały się dostosować do realiów Polski Ludowej. Ówczesną wszechwładną i wszechobecną doktryną polityczną, określającą ogólnie kierunek działań artystycznych w duchu socjalistycznym, odzwierciedlają oficjalne publikacje związane z plenerami. Kamuflują rzeczywiste dążenie środowisk artystycznych do swobody wypowiedzi i działania plastycznego. Na szczęście nacisk nie był tak przemożny, jak we wcześniejszym okresie socrealistycznym, gdzie wręcz dyktowana była i metoda, i treść. Zbigniew Makarewicz w katalogu podsumowującym plenery 1964 - 1970 pisze, „Jeżeli wskazywać na osiągnięcia artystyczne, które powstały w tych warunkach, to są one dostrzegalne wewnątrz twórczości poszczególnych rzeźbiarzy. Dość radykalne decyzje artystyczne były powodowane uświadomieniem sobie pewnych konieczności. Określiłbym je, jako dialog lub nawet polemikę z zastaną rzeczywistością”. W katalogu poplenerowym z 1967 roku czytamy „Plenery Dolnośląskie skupiają najbardziej istotne elementy twórczej egzystencji ceramika i rzeźbiarza, pozwalają jednocześnie obserwować ciągle zmienny mechanizm kultury”.

Akcja plenerowa, jaką podejmują artyści, obejmuje i inne miasta Dolnego Śląska (stąd nazwa pleneru). Do 1967 r. równoległe z Bolesławcem: (kamień, glina) odbywają się jeszcze spotkania w Chocianowie: (żeliwo- metal), Ziębicach: (ceramika, kamionka), Strzegom: (kamień) i Oleśnicy (nie udało mi się ustalić, jakich materiałów używali artyści).

W 1968 r. plenery miały miejsce w wymienionych ośrodkach wyłączając Oleśnicę, a w 1970 r. odbywały się już tylko w Bolesławcu i Ziębicach, choć możliwości plenerowe znajdowały się także w zakładach produkcji fajansu we Wrocławiu, i tam właśnie zapoczątkowano spotkanie na temat wspólnych problemów, następnie uczestnicy tej konferencji spotkali się w Bolesławcu. Powstały Plenery tzw. Konceptualne, były one czymś wyjątkowym w historii plenerów w ogóle.



*Plener Ceramiczno - Rzeźbiarski w Bolesławcu 1981 r.*



*Plener Ceramiczno - Rzeźbiarski 1990 r.  
zdjęcia z archiwum Krystyny Gay-Kutschenreiter*



*Plener Ceramiczno - Rzeźbiarski 1993 r.  
świetlica MOSIR*



39 Międzynarodowy Plener Ceramiczno - Rzeźbiarski 2003 r.

Wrześniowy plener - konferencja odbywał się pod hasłem: „Ochrona Środowiska Człowieka” Bolesławiec 1971 r. Postulat Zbigniewa Makarewicza i Andrzeja Lachowicza z tego roku mówił: „Konieczność utrwalania dorobku spotkań plenerowych w formie memoriału i koncepcji do realizacji”. W opracowaniu znajdujemy m.in. propozycję, by uczestnicy podjęli artystyczny patronat nad Bolesławcem w taki sposób, by miasto to stało się poligonem doświadczeń twórczych, inicjatyw artystów, urbanistów i architektów, którzy - odciskając swe piętno na krajobrazie – wpływają na kształt estetyczny współczesnego Bolesławca. Ta idea miała się realizować przez funkcjonującą cały rok Galerię „Pole Gry”, (Jerzy Ludwiński, Alojzy Gryt, Zbigniew Makarewicz), która silniej wiązałaby artystów z Bolesławcem. Spotkania „konceptualne” nie spotkały się ze zrozumieniem. W 1973 roku wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu podjął decyzję powrotu do starej formy plenerów, ograniczając je do Ceramicznych.

Od 1975 roku plener odbywa się już tylko w Bolesławcu, zwiększając liczbę zapraszanych artystów, zmienił nazwę na Ogólnopolski. Opiekę nad nim przejął nowopowstały Bolesławiecki Ośrodek Kultury.

Po raz pierwszy pojedynczo przybyli artyści z zagranicy: w 1975 r. z Jugosławii, w 1976 r. z Czechosłowacji, 1978 r. z USA, Bułgarii.

Cel i sens plenerów nadal związany był z realizacją potrzeb plastycznych Bolesławca, co miałyby uczynić zeń miasto - galerię. W tym też okresie podczas plenerów organizuje się spotkania autorskie.

Innowacją pleneru w 1978 r. była próba wprowadzenia obok dzieł z tworzywa ceramicznego także malarstwa i fotografii, jednakże pomysł nie przyjął się i odtąd plenery wykorzystują tylko techniki ceramiczne.

Wraz z podziałem województwa wrocławskiego na cztery mniejsze, Bolesławiec został oddzielony administracyjnie od wrocławskiego środowiska artystycznego. Urzędowo podlegał pod wszelkiego rodzaju instytucje nowego ośrodka wojewódzkiego - Jeleniej Góry, ale nadal ton plenerowi nadawał Związek Artystów Plastyków oddział wrocławski, bowiem Wrocław ogniskował nadal główne nurty artystyczne Dolnego Śląska. Wynikało to z posiadania Uczelni Artystycznej i silnej grupy wybitnych

osobowości. Próbowano Bolesławiec zamienić w duży ośrodek plenerowy, jednak nie dało się pokonać administracyjnej inercji miasta, a próby eksponowania na wolnym powietrzu rzeźb zakończyły się fiaskiem w związku z wandalizmem. Resztki ocalałych rzeźb zdeponowano w Muzeum Ceramiki z myślą o utworzeniu samodzielnej galerii rzeźby poplenerowej. Był to okres trudny. Związek Polskich Artystów Plastyków został w czasie stanu wojennego zawieszony, a w 1983 r. zdelegalizowany. Na jego miejsce powołano inne związki m.in. Związek Rzeźbiarzy Polskich. W środowisku mówi się o nim reżimowy. Z jednej strony artyści chcieli pracować, z drugiej wiele imprez zostało zawieszonych czasowo lub zlikwidowanych. W tym okresie komisarzem plenerów w Bolesławcu zostaje Krystyna Strużyna-Kunecka. Na jej prośbę opracowane zostaje przez Jana Domaradzkiego, bolesławieckiego grafika, logo pleneru. W latach 90-tych logo to staje się jego trwałym symbolem a wydawnictwa towarzyszące plenerom uzyskały jednolitą szatę formalną. Do dziś katalog poplenerowy ma mniej więcej ten sam format różniący się w kolejnych latach szatą graficzną, opracowywaną na zamówienie Krystyny Gay-Kutschenreiter, która z ramienia odrodzonego po latach delegalizacji Związku Polskich Artystów Plastyków została w 1990 r. nowym komisarzem. Pod jej kierownictwem plenery nabierają rozmachu. Pani komisarz na co dzień mieszka w Bolesławcu. Jako artystka i uczestnik plenerów sama świetnie zna potrzeby ceramików. Znajduje sposoby na to by, podnosić poziom plenerów, w efekcie stały się one Międzynarodowe. W tym okresie towarzyszyły im między innymi takie wydarzenia, jak: co najmniej dwie wystawy, pokazy twórczości artystów, akcje happeningowe, widowiskowe oraz wypały w piecach polowych, gromadzące licznych widzów. Stałymi punktami ekspozycji poplenerowych pozostają Bolesławiec, Wrocław i Jelenia Góra, ale dochodzą nowe - Legnica, Zgorzelec, Sieradz, zamek w Bolkowie, Kraków, Chorzów, Poznań, Warszawa, w Czechach Praga i Český Krumlow, a w Niemczech Drezno i Pirna. Zmieniają się źródła finansowania, dochodzą nowe, zwiększa się rola ośrodków samorządowych oraz dotacji międzynarodowych, za sprawą ówczesnej dyrektor Bolesławieckiego Ośrodka Kultury, Danuty Maślickiej, pieniądze na plener przekazują -Unia Europejska PHARE - CROSS BORDER COOPERATION Euroregion NEISSE - NISA - NYSA. Pod koniec pracy Krystyny Gay-Kutschenreiter jako komisarza plenerów, pojawiali się sponsorzy prywatni. Wciąż podstawowym celem spotkań plenerowych jest praca artystów i wymiana doświadczeń twórczych. Odbywają się prezentacje dorobku artystów plenerowych oraz spotkania z wybitnymi twórcami spoza Bolesławca jak: Karen Park (Kopenhaga-Dania), Stanisław Borowski (Tomaszów Bolesławiecki), Gerard Blum (Świeradów Zdrój), Paweł Trybalski (Michałowice koło Jeleniej Góry), Zbigniew Frączkiewicz (Szklarska Poręba), prof. Irena Huml (Warszawa), Andrzej Sajem (Wrocław), Piotr Wieczorek (Prezes ZPAP Wrocław), Darek Miliński (Pławna koło Jeleniej Góry). Organizowane są wycieczki regionoznawcze, ogniska, happenings itd. Do oprawy rozrywkowej pleneru dołącza ogólnomiejski, trzydniowy festyn (Święto Ceramiki). Osobiste kontakty pomiędzy artystami owocują międzyuczelnianymi wymianami, stażami i wystawami indywidualnymi w innych krajach Europy i świata. Największe ożywienie następuje między ośrodkami ceramicznymi dawnych państw „komunistycznych”, wreszcie zostały zniesione bariery między granicami. Udział artystów z byłego ZSRR, Czech, Słowacji i wschodnich części Niemiec jest największy. Pojawiają się systematycznie Skandynawowie, Amerykanie, zachodni Europejczycy, a obok nich przedstawiciele Bliskiego i Dalekiego Wschodu. Dwukrotnie przybywają artyści z Australii i raz, jako jedyna, przedstawicielka Argentyny.



Uczestcy 40  
Międzynarodowego  
Pleneru Ceramiczno - Rzeźbiarskiego  
Bolesławiec 2004





40 Międzynarodowy Plener Ceramiczno - Rzeźbiarski 2004 r.

Warto tu zaznaczyć, że przyjazd na plener z odległych krajów równa się zdobyciu stypendium lub grantu, co z kolei świadczy o poziomie artysty. Okres Międzynarodowy jest doskonale udokumentowany w kronikach, materiałach fotograficznych, w wydawnictwach okołoplenerowych i przede wszystkim w zdeponowanych w Muzeum Ceramiki reprezentatywnych rzeźbach. Renomę plenerów ugruntowały publikacje pisane w specjalistycznych pismach nie tylko przez uczestników plenerów, ale przez autorytety w kraju i za granicą, tak, że ilość chętnych z każdym rokiem wzrastała i tylko ograniczenia, wynikające z możliwości warsztatowych, hamowały rozrost plenerów w większe przedsięwzięcie. Międzynarodowe Plenery Ceramiczno -Rzeźbiarskie stały się przedmiotem dumy Bolesławca i dobrem eksportowym, w 2004 roku otrzymały Dolnośląski Klucz Sukcesu. W 2008 roku w związku z nieporozumieniami pomiędzy organizatorami Związków Polskich Artystów Plastyków wycofał się z sygnowania tej imprezy i uczestniczenia w plenerze.





40 Międzynarodowy Plener Ceramiczno - Rzeźbiarski 2004 r.

### **Rozwój Bolesławieckiego Pleneru Ceramicznego obrazuje następująca periodyzacja:**

#### **Plener Dolnośląski 1964-1974**

#### **Plener Ogólnopolski 1975-1995**

#### **Plener Międzynarodowy 1996-2007**

Swe niezwykle trwanie zawdzięcza Plener przede wszystkim kolejnym komisarzom. Komisarz jest urzędnikiem do zadań specjalnych. Osobą pełniącą funkcję okresowo, z nominacji. Zostaje nim artysta wybierany i powoływany przez Związek Polskich Artystów Plastyków i to on właśnie jest motorem działań, zmian i przekształceń. Od jego osobowości zależy to, co się w danym okresie dzieje, w jakich warunkach pracują artyści i jakie wrażenia z Bolesławca wywożą w świat.

#### **Komisarze plenerów:**

- 1963- Jerzy Boroń (pierwsze spotkanie plenerowe)

#### **Plener Dolnośląski 1964-1974** (odbywa się w Bolesławcu, Chocianowie, Ziębicach, Strzegomiu i Oleśnicy)

- 1964 - komisarz generalny Jerzy Boroń, - w Bolesławcu Leon Podsiadły
- 1965 - Władysław Garnik - w Bolesławcu
- 1966 - Władysław Garnik - w Bolesławcu
- 1967 - komisarz generalny Zbigniew Makarewicz, - w Bolesławcu Władysław Garnik
- 1968 - komisarz generalny Stanisław Szyba, - w Bolesławcu Ewa Panufnik-Dworska
- 1969 - komisarz generalny Zbigniew Makarewicz, - w Bolesławcu Władysław Garnik
- 1970 - brak danych
- 1971-1972 - Zbigniew Makarewicz plenery tzw. Spotkania architektów i plastyków.
- 1973 - Anna Malicka-Zamorska - w Bolesławcu
- 1974 - Grażyna Deryng - w Bolesławcu

#### **Plener Ogólnopolski 1975-1995** (odbywa się już tylko w Bolesławcu)

- 1975 - Władysław Garnik
- 1976-1978 - Stanisław Wiącek
- 1979 - plener nie odbył się.
- 1980-1988 - Krystyna Strużyna-Kunecka
- 1989 - Włodzimierz Podlecki, - Komisarz artystyczny Krystyna Strużyna-Kunecka
- 1990-1995 - Krystyna Gay-Kutschenreiter

#### **Plener Międzynarodowy 1996-2007** (odbywa się w Bolesławcu)

- 1996-2004 - Krystyna Gay-Kutschenreiter
- 2005-2006 - Władysław Garnik
- 2007 - Kacper Kuźnicki
- 2008 - Radosław Gajewski



## Historia „Bluesa nad Bobrem”

*„Kultura jest zdolnością przystosowania się i modyfikacji otoczenia, sposobem organizacji i wymiany niezliczonych działań indywidualnych i zbiorowych, zdolnością przekazywania „mądrości” wyrastającej z rozmaitych doświadczeń i wielorakiej wiedzy technicznej.”*

*Eugenio Barba (1979)*

W tę definicję kultury znakomicie wpisuje się działalność pani Krystyny Juskiewicz. To dzięki niej przede wszystkim istnieje „Blues nad Bobrem” – impreza niedochodowa, ale jakże istotna nie tylko dla melomanów Dolnego Śląska, ale i całego kraju, bo jedyna o takiej formule. To w Bolesławcu młodzi, początkujący artyści mogą wystąpić obok uznanych gwiazd bluesa i nie tylko bluesa, przed licznie zgromadzoną publicznością; na warsztatach mogą doskonalić swoje umiejętności pod kierunkiem wybitnych instrumentalistów i teoretyków muzycznych. Koncerty bluesowe są – zwłaszcza dla młodych odbiorców w czasie wakacji – okazją do spotkań towarzyskich przy muzyce spokojnej i ambitnej. Są wreszcie jeszcze jedną formą promowania Bolesławca, miasta leżącego na szlaku turystycznym, prowadzącym z Zachodu Europy do innych regionów kraju.

Blues nad Bobrem rozpoczął się w 1990 roku, w małym, mającym niepowtarzalny klimat, amfiteatrze na Bulwarze nad Bobrem. Z inicjatywy Sławka „Zipka” Zimkiewicza, bolesławieckiego muzyka, basisty zespołu „Mercedes Band”, odbył się pierwszy koncert, na którym wystąpił zespół Obstawy Prezydenta i muzycy z Wołowa. Zainteresowanie koncertem, a tym samym muzyką bluesową, zaskoczyło organizatorów, w imprezie uczestniczyło ponad 1000 osób, dlatego też Bolesławiecki Ośrodek Kultury, kierowany wówczas przez dyrektora Franciszka Uścińskiego, wpisał BnB na stałe do kalendarza imprez.



W 1991 roku na kolejnym koncercie, oprócz zespołów amatorskich i Obstawy Prezydenta, wystąpił wrocławski zespół Recydywa Blues Band.

W roku 1992 odbyły się koncerty z udziałem: Ryśka Riedla z zespołem Dżem, Nocnej Zmiany Bluesa i Jana „Kyksa” Skrzeka. Zorganizowano pierwsze warsztaty muzyczne, które były pomysłem Krystyny Juszkiewicz. Impreza transmitowana była przez Polskie Radio Wrocław.

Rok 1993 przyniósł kolejną propozycję: Przegląd Zespołów Bluesowych, którego inicjatorem był Piotr Barszcz. Oprócz zespołów startujących w konkursie, jako gwiazda wieczoru wystąpił zespół Zdrowa Woda. Laureatem pierwszego przeglądu został bolesławiecki zespół „BLUES BEER”. W tym też roku odbył się koncert, który zgromadził ponad 4 tysiące widzów, publiczność bawiła się słuchając: Tadeusza Nalepy, Ryśka Riedla z zespołem Dżem, Gangu Olsena, Obstawy Prezydenta, Nocnego Boogi, Jana „Kyksa” Skrzeka i Swawolnego Dyzia.

W roku 1994 na koncercie wystąpili: Martyna Jakubowicz z zespołem Dżem, Free Blues Band, After Blues, Nocna Zmiana Bluesa, Obstawa Prezydenta, Swawolny Dyzio, Blues Beer i, po raz pierwszy, muzyk z USA Kenny Carr z Blues Rock Guitar Workshop Leszka Cichońskiego.

W 1995: Dżem, Gang Olsena, Wanted Friends, Obstawa Prezydenta, Ptaaki z Paryzantem, Roman Puchowski i PIVO, No Commens, Blues Forewer, Blues Rock Guitar Workshop Leszka Cichońskiego z gościnnym udziałem Kenny Carr-a oraz Międzynarodowa Formacja Little Egoists z Carlosem Johnsonem.

Z roku na rok Blues nad Bobrem poszerzał swoją ofertę artystyczną. Przybywało wykładowców i uczestników, zwiększała się również liczba klas instrumentalnych i wokalnych. Impreza zyskała miano Festiwalu a koncert ją zamykający nazwany został Koncertem Finałowym.

Do roku 1995 Blues nad Bobrem był imprezą organizowaną przez BOK – na jej sukces pracowali wszyscy zatrudnieni w tej instytucji oraz ich przyjaciele i wolontariusze.



Wojciech Seweryn

fot. Grzegorz Sidorowicz

Rok 1996 przyniósł zmiany organizacyjne, Krystyna Juszkiewicz odeszła z Bolesławieckiego Ośrodka Kultury i za zgodą ówczesnej dyrektor Danuty Maślickiej podjęła decyzję o organizacji imprezy pod szyldem własnej agencji artystycznej. Zorganizowała ją przy wsparciu pracowników BOK-u, między innymi Jany Trawniczek, Wojciecha Szajwaja i Pawła Sponara oraz ogromnej pomocy przyjaciół. W ocenie muzyków, dziennikarzy i widzów był to jeden z najlepszych koncertów w historii Festiwalu. Impreza została doceniona przez Kapitułę Stowarzyszenia na rzecz Promocji Dolnego Śląska i nagrodzona Dolnośląskim Kluczem Sukcesu.

W Koncercie Finałowym wystąpili: Martyna Jakubowicz, Nocna Zmiana Bluesa, Easy Rider, Recydywa Blues Band, Monkey Business, Zdrowa Woda, Największa Kasa w Mieście, Orkiestra Festiwalowa pod kierunkiem Andrzeja Pluszcza oraz Blues Rock Guitar Workshop Leszka Cichońskiego.

W 1997 roku, ze względu na zły stan techniczny amfiteatru na Bulwarze oraz wymogi Ustawy o organizacji imprez masowych, Koncert Finałowy zorganizowano w Parku Waryńskiego. Lokalizacja w centrum miasta sprawiła, że koncert trwał jedynie do godz. 22.00. Licznie zgromadzona publiczność miała okazję wysłuchać Krystyny Prońko, Swawolnego Dyzia, Orkiestry Festiwalowej oraz bolesławieckiego zespołu Blues Beer.

W roku 1998 nastąpiła kolejna zmiana. Krystyna Juskiewicz wraz z przyjaciółmi postanowiła powołać do życia Stowarzyszenie Blues nad Bobrem, które miało być szansą na rozwój imprezy dzięki pozyskiwaniu środków z funduszu Phare i innych źródeł.

W latach 1998-99 organizatorem Festiwalu oficjalnie było Stowarzyszenie, ale w Biurze Organizacyjnym w większości pracowali ci sami ludzie. Zmieniona została również lokalizacja imprezy, koncerty na 3 lata przeniesiono do MOSiR-u na miejsce po dawnym lodowisku. Spełniało ono w części wymagania ustawy, ale sceneria nie tworzyła klimatu z Bulwaru. Odległość od centrum miasta, brak miejsc siedzących spowodowały, że zmniejszyła się znacznie liczba widzów. Najwierniejsi fani Festiwalu bawili się mimo wszystko.

W 1998 roku koncertowali: Carlos Jonson z Cichoński Guitar Workshop, Mike Russell & Levandek All Stars Blues Band, Martyna Jakubowicz, Gang Olsena, Free Blues Band, Orkiestra Festiwalowa, Topsy Drivers, a z inicjatywy Aleksandry Sozańskiej – Kut i Piotra Barona na terenie Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa odbyła się pierwsza, połowa Msza Święta w oprawie bluesowej. Od tego czasu nabożeństwa w bogatej oprawie muzycznej gromadzą warsztatowiczów, wykładowców i rzesze wiernych. Uczniowie i wykładowcy grają i śpiewają pieśni religijne. Połączenie rzymskokatolickiej liturgii z bluesowymi rytmami i obfitością śpiewu daje tej uroczystości niepowtarzalną atmosferę. Msze święte odprawia proboszcz parafii, ksiądz Józef Hupa.



Rok 1999 - wystąpili: Tadeusz Nalepa, Tortilla Flat, Sławek Wierzcholski i Nocna Zmiana Bluesa, Jan „Kyks” Skrzek, Gang Olsena, Dżem z Jackiem Dewódkim, Swawolny Dyzio.

2000 – Dżem, Sławek Wierzcholski i Nocna Zmiana Bluesa, Mira Kubasińska i After Blues, Zdrowa Woda, Kidnaper, Reiders, a po Mszy Św. bluesowej wystąpił zespół Spirituels Singers Band.

Po dwóch latach działalności, wskutek braku aktywności członków, postanowiono stowarzyszenie BnB zawiesić, a impreza wróciła do Agencji Perfekt.

W roku 2001 Koncerty znów odbyły się w centrum miasta, przez dwa dni amfiteatr wypełniony był po brzegi, publiczność bawiła się słuchając: Tadeusza Nalepy, Zespołu Banaszak & The Best, Duetu Henry Hagen & Puhoski, Rafała Żywickiego i Jędrzeja Kubiaka, Gangu Olsena i Orkiestry Festiwalowej. Ze względu na brak obiektu spełniającego wymogi ustawy o organizacji imprez masowych był to ostatni Koncert Finałowy organizowany przez Krystynę Juskiewicz.

W roku 2002 odbyły się jedynie warsztaty i przegląd zespołów oraz po Mszy Św. bluesowej recital Krystyny Prońko.

Rok 2003 i 2004 Koncerty Finałowe organizuje Bolesławiecki Ośrodek Kultury. Występy odbyły się na boisku Ośrodka Wodno-Sportowego MOSiR.

W 2003 roku koncertowali: Sweet Nadine, The Twisters, Orkiestra Festiwalowa, Free Blues Band, Mira Kubasińska i After Blues, Easy Rider, Dżem.

W 2004 – Laureat przeglądu Ścigani, Obstawa Prezydenta, Jan Skrzek i Śląska Grupa Bluesowa, Cree, Lady & The Blues Birds, Gang Olsena.

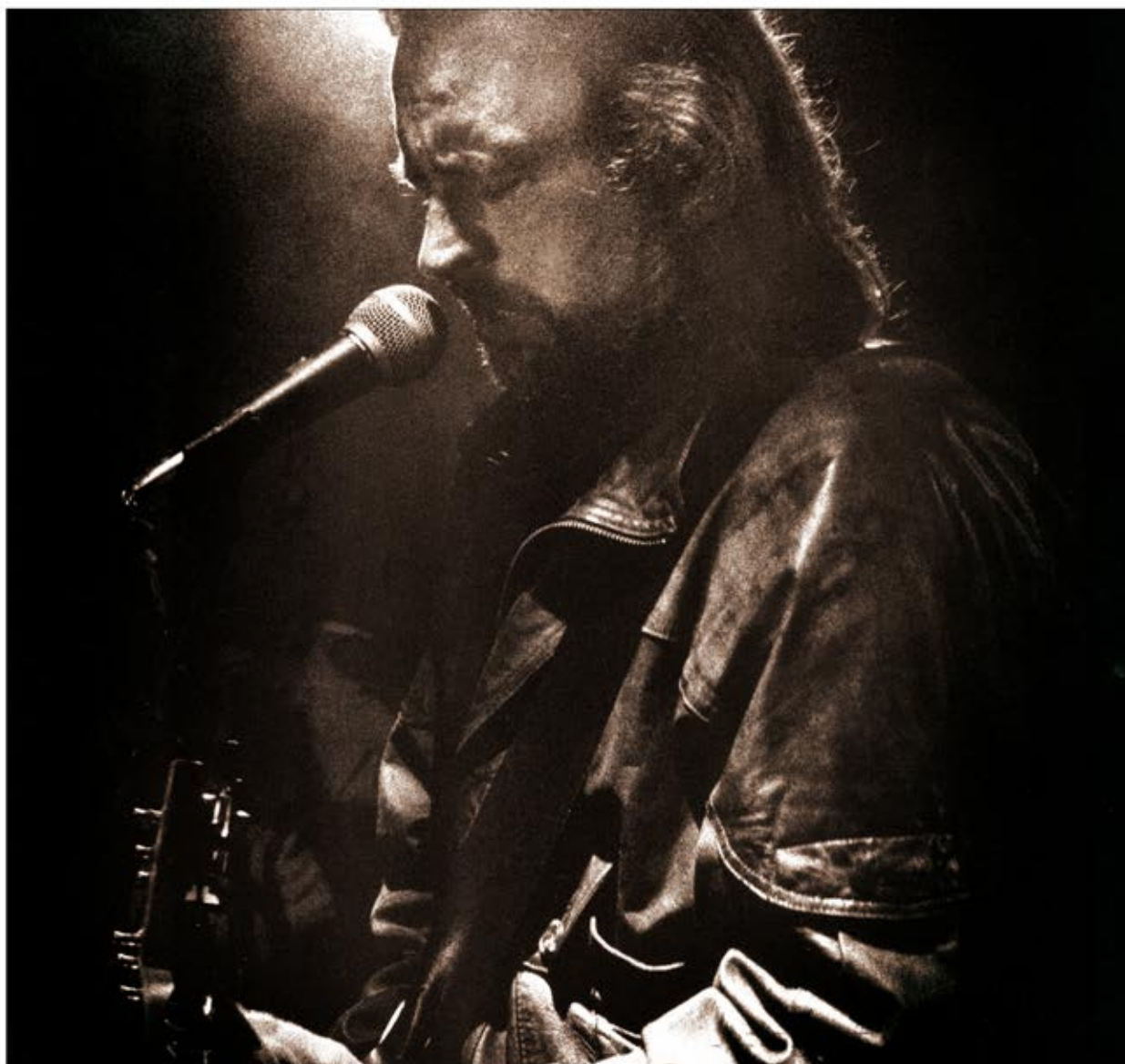
W 2005 roku Krystyna Juskiewicz z ważnych powodów rodzinnych zrezygnowała z prowadzenia Festiwalu, organizację warsztatów i przeglądu powierzając Dorocie Pińczuk i Szkole Muzycznej II Stopnia.

W latach 2005 i 2006 Koncertu Finałowego nie było.

W 2006 roku ze względu na brak organizatora warsztaty nie odbyły się, jednak z inicjatywy Wojtka Pilichowskiego, zaangażowaniu Marcina "Jontka" Sarkowicza - bolesławieckiego basisty i Agnieszki Piaseckiej odbywają się jednodniowe warsztaty muzyczne. Głównym celem "samozwańczych" warsztatów, jak nazwał je sam inicjator, było podtrzymanie zapału organizatorów imprezy do pracy w latach następnych. To wydarzenie świadczy, jak bardzo zależy wykładowcom i uczestnikom na bolesławieckich warsztatach.

W 2007 roku organizacją Festiwalu zajęło się reaktywowane Stowarzyszenie Blues nad Bobrem, Koncert odbył się w nowootwartym amfiteatrze na terenie MOSiR-u, zgromadził około 1500 widzów, wystąpili: Dżem, Minus 123 Minutki, Free Blues Band, JJ Band, Nocna Zmiana Bluesa i Obstawa Prezydenta. W tym też roku przegląd zespołów bluesowych został nazwany imieniem Tadeusza Nalepy.

W 2008 roku planowany Koncert Finałowy z przyczyn niezależnych od Stowarzyszenia Blues nad Bobrem nie odbył się.



Tadeusz Nalepa - Kocert BnB Bolesławiec

fot. Grzegorz Sidorowicz



#### **Warsztaty:**

1992 – udział w pierwszych warsztatach był darmowy, uczestniczyło w nich 45 osób, wykładowcy: gitara - Leszek Cichoński i Jerzy Styczyński, gitara basowa - Andrzej Pluszcz, perkusja – Jerzy Piotrkowski.

1993 – drugie warsztaty zgromadziły już 80 uczestników, były wzbogacone o: piano – Janusz Blecharz i harmonijkę ustną – Sławek Wiercholski, w klasie gitary Jurka Styczyńskiego zastąpił Jacek Krzaklewski.

Co roku przybywali młodzi wykładowcy, a liczba warsztatowiczów wzrastała, najwięcej, bo około 140 było w roku 2003.

W 2004 roku warsztaty zostały nazwane im. Wojtki Seweryna – gitarzysty, kompozytora i aranżera, długoletniego wykładowcy i przyjaciela BnB. W tym właśnie roku odszedł, a teraz jak powiedział Piotr Baron gra w niebiańskiej orkiestrze z tymi, których już tam wcześniej powołano.

#### **Kluby Festiwalowe, w których odbywały się jam session:**

1991-1995 i 2005, 2007, 2008 - klub „PEGAZ” BOK

1996 - 2001 - Pub „BRYTANIA”

2002 - 2003 - Klub „ZAPIS”

2004 - 2005 - Klub Muzyczny „ENKLAWA”

2006 - Restauracja „OPALKOWA CHATA”

#### **Warsztaty gościł:**

1992 - 1995 - Bolesławiecki Ośrodek Kultury

1996 - 2005 i 2007, 2008 Państwowa Szkoła Muzyczna I Stopnia

1996 - 2001 i 2006 - Młodzieżowy Dom Kultury

#### **Gazetki Festiwalowe:**

1994 - 1996 - „PLUS-MINUS BLUES”

- Redaktor Naczelny - Jana Trawniczek

1997 - 2000 - „BLUES”

- Redakcja - Maria Szymczak-Szelągowska,  
Krzysztof i Jakub Szelągowscy

#### **Szef Artystyczny:**

1994 - Wojciech Szajwaj

1995 - 1996 - Leszek Cichoński

1997 - 2004, 2007, 2008 Zbigniew Lewandowski

2005 - Roman Puchowski

#### **Rzecznicy prasowi:**

1990 - 1996 - Jana Trawniczek

1997 - 1999 - Elżbieta Tyc

1999 - 2000 - Krzysztof Gwizdała

2001 - Ilona Parejko

2002 - 2005 - Agnieszka Piasecka

2002 - Marcin Marczewski

2007 - Andrzej Żurek

2008 - Krzysztof Rojewski

#### **Szef Warsztatów:**

1992 - 1996 - Andrzej Pluszcz

w kolejnych latach tę rolę pełnił szef artystyczny,

#### **Szef Przeglądu Zespołów Bluesowych:**

1994 - 2004 - Wojciech Szajwaj

2005 - Artur Lesicki

2007 - 2008 - Krzysztof Rojewski

## Nagrody Festiwalu Blues nad Bobrem:

Nagrodę pieniężną im. Michała Kobusiaka młodego, zmarłego w lutym 1994 r. gitarzysty, uczestnika II warsztatów BnB, ufundowali jego rodzice chcąc uczcić pamięć i pasję syna. Obecnie już od kilku lat organizatorzy fundują bezpłatny pobyt na warsztatach pobyt dla uzdolnionej młodzieży.

Dotychczasowymi laureatami nagrody Michała Kobusiaka byli:

1994 r. - Wojtek Garwołyński	2001 r. - Jacek Jaguś
1995 r. - Damian Szczepanowski	2002 r. - Tomasz Jadacz
1996 r. - Oskar Kunicki	2003 r. - Katarzyna Maliszewska
1997 r. - Maciek Mazurek	2004 r. - Michał Pawliszewski
1998 r. - Grzegorz Młynarski	2005 r. - Maciej Kowalski
1999 r. - Kamil Wyziński	2007 r. - Maciej Włodarczyk
2000 r. - Maciej Nowak	2008 r. - nagrody nie przyznano

Nagroda dla najmilszego warsztatowicza jest przyznawana przez uczestników warsztatów, wykładowców i organizatorów. Laureat otrzymuje nagrodę w postaci darmowego udziału w warsztatach w roku następnym.

Najmilszymi warsztatowiczami byli:

1995 r. - Marcin Mendel	2002 r. - Dorota Piotrowska
1996 r. - Piotr Obroślak	2003 r. - Igor Bieliński
1997 r. - Przemek Bobrowski	2004 r. - Katarzyna Odziomek
1998 r. - Wojtek Gładkowski	2005 r. - Filip Żemier
1999 r. - Paweł Hendrich	2007 r. - Saturnin Żukowski
2000 r. - Igor Bieliński	2008 r. - Hubert Radoszko
2001 r. - Kamila Krukowska	

Przeгляд Zespołów bluesowych:

1. Nagrodę główną funduje corocznie prezydent Bolesławca.
2. Nagroda za najlepsze wykonanie utworu z repertuaru Tadeusza Nalepy fundowana jest od 2007 roku przez bolesławieckiego starostę.
3. Fundatorem nagrody publiczności jest Jan Cołokidzi.
4. Nagrody indywidualne fundowane były przez sponsorów pozyskiwanych przez organizatorów.

Laureaci przeglądu:	2000 r. - Duet gitar klasycznych Rafała Żywickiego i Jędrzeja Kubiaka
1993 r. - Blues Beer	2001 r. - Toster Band
1994 r. - Pivo	2002 r. - JJ Band
1995 r. - Blue Haze	2003 r. - Sweet Nadine
1996 r. - Topsy Drivers	2004 r. - Ścigani
1997 r. - Blues Beer	2005 r. - The Twisters
1998 r. - Rolnik Stones	2007 r. - Łowcy Szmalu
1999 r. - Reiders	2008 r. - The Mohers Band, Blues from Hell oraz Maciej Dłużniewski z zespołem.

## Wykładowcy warsztatów muzycznych:

### Klasa gitary basowej:

Tomasz Grabowy (1998-2004, 2007-2008)  
 Włodzimierz Krakus (1997)  
 Wojciech Pilichowski (1998-2005, 2007-2008)  
 Andrzej Pluszcz (1992-1996)  
 Krzysztof Ścierański (1995-1997)  
 Piotr Żaczek (2005)

### Klasa saksofonu:

Piotr Baron (1996-2002, 2004, 2005)  
 Zbigniew Czwojda (1998)  
 Tadeusz Golachowski (1996)

**Klasa gitary akustycznej:** Roman Puchowski (1998-2005)

### Klasa fortepianu, organów Hammonda i instrumentów klawiszowych:

Janusz Blecharz (1993-1996)  
 Wojciech Karolak (1998)  
 Paweł Serafiński (1997-2004)  
 Michał Tokaj (2005)  
 Paweł Więsik (1998-2005)

### Klasa harmonijki:

Sławomir Wierzcholski (1993-1995, 1997, 1999)  
 Bartek Łęczycki (2000-2005, 2007-2008)  
 Roman Badeński (2007-2008)

**Klasa gitary elektrycznej:**

Kenny Carr (1994-1995)  
Leszek Cichoński (1992-2005, 2008)  
Jacek Jaguś (2008)  
Janusz Konefał (1993-2005)  
Jacek Królik (2005)  
Jacek Krzaklewski (1993–1997, 2004)  
Artur Lesicki (2001-2005, 2007)  
Bohdan Lizoń (2007-2008)  
Kasia Maliszewska (2007-2008)  
Maciej Mazurek (2004-2005)  
Krzysztof Misiak (1999-2003, 2005, 2007)  
Marek Napiórkowski (1997-1998)  
Adam Palma (2004)  
Krzysztof „Puma” Piasecki (2007-2008)  
Roman Puchowski (2007)  
Marek Raduli (1998-2005)

**Wojciech Seweryn (1995-2003)**

Jerzy Styczyński (1992)  
Wojciech Szajwaj (1997–2002, 2004)

**Klasa perkusji:**

Jerzy Piotrowski (1992-1993)  
Zbigniew Lewandowski (1994-2004, 2007-2008)  
Tomasz Łosowski (1999-2005)  
Robert Luty (2005)

**Klasa wokalu:**

Grażyna Łobaszewska (2005)  
Krystyna Prońko (1996-2005, 2007-2008)  
Jacek Siciarek (2000-2005)  
Aleksandra Sozańska-Kut (1995-2005, 2007-2008)  
Maciej Balcar (2007-2008)  
Agnieszka Trawniczek (1994-1996)

Blues nad Bobrem ma swoje logo, którego autorem jest Jan Domaradzki, a biuletyny informacyjne i gazetki, wydawane w czasie jego trwania, aktywizują zwłaszcza młodych adeptów miejscowego dziennikarstwa.



Nie można bagatelizować faktu spotykania się z okazji koncertów ludzi zewsząd, w różnym wieku, o różnym wykształceniu. Znikają bowiem wszelkie bariery, tworzą się więzi międzyludzkie, tak bardzo pożądane w każdej społeczności. Niemal wszyscy uczestnicy - i artyści, i publiczność - właśnie tę sprawę podkreślają. Jeden z uczestników - Jakub Jakubowski - napisał w liście do głównej organizatorki Bluesa, pani Krystyny Juskiewicz: „Nie ma wystarczająco pięknych słów, żeby opisać piękno waszej wspaniałej pracy (...) cała ta atmosfera, ludzie i blues ... Doświadczenie nie do opisanie. Trzymajcie tak dalej, ok.?”

Aby „trzymać tak dalej” Bluesowi nad Bobrem potrzebne jest wsparcie finansowe i wolontariusze, którzy działają dzięki determinacji, zapałowi i osobistemu zaangażowaniu pani Krystyny Juskiewicz, inicjatorki Stowarzyszenia BnB, od 2007 roku zajmującego się organizacją imprezy i gotowego kontynuować prace nad jej trwaniem.

Kultura, muzyka – jako jej integralna część – łagodzą obyczaje. To powiedzenie znają wszyscy, aby się zmaterializowało, trzeba tej kulturze dać szansę, by stawała się „formą stosunku do siebie, do innych ludzi, do świata” (Janusz St. Pasierb – 1983). A Bolesławiec i jego społeczność właśnie taką szansę stwarzają.

*Na podstawie materiałów Krystyny Juskiewicz  
opracowała Maria Sobolska*





## Z dziejów bolesławieckiego harcerstwa

Bolesławieckie harcerstwo istnieje od ponad pięćdziesięciu lat. W trakcie tego okresu przez jego szeregi przewinęły się tysiące ludzi działających w bardziej lub mniej sformalizowanych strukturach. Wiele wydarzeń z tej długiej historii nie zostało utrwalonych w dokumentach. Część z nich odtworzona została na podstawie wspomnień bolesławieckich harcerzy. Dlatego też artykuł ten stanowi zaledwie ogólny zarys dziejów tej organizacji w naszym mieście.



*zdjęcia z archiwum Hufca w Bolesławcu - 1957 r.*

Zbliżający się do stulecia istnienia Związek Harcerstwa Polskiego należy do najstarszych organizacji wychowawczych w kraju. Od początku skupiał duże grupy dzieci i młodzieży kształując w znacznym stopniu ich charaktery i wpływając na wiele życiowych wyborów. O sile wychowawczej organizacji najlepiej zaświadczyła heroiczna działalność jej członków podczas II wojny światowej. Atrakcyjność form działalności harcerskiej, legenda Szarych Szeregów były powodem, dla którego bardzo szybko po zakończeniu działań wojennych harcerstwo zaczęło się odradzać nie tylko w granicach przedwojennego terytorium Polski, ale również wszędzie tam, gdzie przewieziono miliony przesiedleńców. Początki bolesławieckiego harcerstwa są tego przykładem.



*zdjęcia z archiwum Hufca w Bolesławcu - Obóz Osieczów 1957 r.*

Pierwszym aktywnie działającym w naszym mieście instruktorem był Hubert Bonin, który przybył tu w lutym 1946 roku z Bydgoszczy. Przedwojenny podharcemistrz – drużynowy wkrótce po dotarciu do Bolesławca zorganizował męską drużynę harcerską, która przez wszystkie lata swego istnienia nosiła numer 1. W niełatwych pionierskich czasach żywo zapisała się w pamięci wielu bolesławian. Hubert Bonin prowadząc pracę wychowawczą zgodnie z tradycjami przedwojennego harcerstwa stawiał członkom drużyny wysokie wymagania. Angażował ich w wiele działań na rzecz miasta – pomoc przy odgruzowywaniu, adaptację pomieszczeń lekcyjnych, kompletowanie sprzętu szkolnego.

Na pierwszy powojenny obóz przedstawicieli „Jedynki” (jeden zastęp) pojechali w 1947 roku do Świeradowa Zdroju. Wypoczynek zorganizował Hufiec Lwówek, do którego struktur należeli wówczas bolesławieccy harcerze.

W Bolesławcu powstała też stosunkowo szybko drużyna żeńska. Niestety, nie zachowały się dokumenty utrwalające dla potomnych jej działalność. Można ją próbować odtworzyć jedynie na podstawie wspomnień nielicznych już dziś członków. Wiadomo, że kilkakrotnie zmieniały się drużyny. Jest także pewne, że dziewczęta uczestniczyły w obozach w Łobezie (1948 r.), w Trzęsaczu (1949 r.), odwiedziły wspólnie z harcerzami „Jedynki” obóz Hufca Częstochowa w Osieczowie (1948 lub 1949). Jedna z harcerek wręczała kwiaty odwiedzającemu miasto w 1947 roku Marszałkowi Polski Michałowi Roli-Żymierskiemu.

Na ZHP ogromny wpływ wywarły przemiany polityczne w naszym kraju. Władze państwowe nie chciały dopuścić do niekontrolowanej działalności organizacji wychowawczej kultywującej przedwojenną tradycję. Jednocześnie nie do pogardzenia był dorobek wychowawczy ZHP. Dlatego starano się - zachowując pozory niezależności - włączyć harcerstwo do całkowicie zideologizowanego Związku Młodzieży Polskiej. Włoczone w jej ramy harcerstwo miało organizacyjnie podlegać ZMP i wzorować się na działalności radzieckich pionierów. Spowodowało to odejście lub wydalenie ze związku większości jego zasłużonych instruktorów, a nawet szeregowych członków. Harcerzom „Jedynki” na obozie w Łobezie, dokąd pojechali bez swojego drużynowego, zaproponowano zmianę książeczek ZHP na legitymacje ZMP. Chłopcy odmówili, po czym wyjechali z obozu. W wyniku nacisków władz druha Bonin zrezygnował z prowadzenia drużyny i z końcem roku szkolnego 1948/49 oficjalnie zawiesiła ona swoją działalność.

Formalnie harcerstwo w Bolesławcu nadal istniało. W roku 1949 powstała tu komenda hufca. Pierwszą komendantką została Zofia Bachowska-Malinowska. Z czasem uruchomiono Dom Harcerza (obecnie MDK). Trudno powiedzieć coś bliższego na temat ówczesnej działalności harcerskiej w mieście. Działalność Organizacji Harcerskiej ZMP w mieście, podobnie jak w całym kraju kopiowała ruch pionierów rosyjskich. Nie zachowały się jednak dokumentujące ją materiały. Odrzucono tradycyjny mundur, a w miejsce Krzyża i lilijki wprowadzono Odznakę Harcerską wzorowaną na znaczku ZMP. Zlikwidowano harcerstwo starsze, a młodzież szkół średnich przekazano do ZMP i „Służby Polsce”. Zwolniono większość dawnych instruktorów. Przewodnikami drużyn zostali etatowi pracownicy szkół.

W grudniu 1956 roku na skutek burzliwych przemian politycznych w kraju odbyła się przełomowa narada działaczy harcerskich nazwana potem Zjazdem Łódzkim. Zaproszenie do udziału w jej obradach przyjęli instruktorzy o największym w ZHP autorytecie jak Aleksander Kamiński czy Stanisław Broniewski. Ustalenia zjazdu otworzyły harcerstwu drogę powrotu do normalności. Pracę wychowawczą zaczęli podejmować dawni instruktorzy. W kronice „Jedynki” zachowały się wycinki z ogólnopolskich gazet informujące o przywróceniu tradycyjnych symboli harcerskich i wzywające do powrotu dawnych wychowawców. Pierwsza bolesławiecka drużyna wznowiła swoją działalność już w styczniu 1957 roku. Wkrótce pojawiły się w niej dziewczęta. Pierwszy ich zastęp przyjął wdzięczną nazwę „Pierwiosnki”.

W mieście działało już wtedy więcej drużyn. Według nowych „państwowych” zasad przypisane one były poszczególnym szkołom. Hufiec Bolesławiec tworzyły teraz jednostki działające na całym terenie ówczesnego powiatu. Rozkaz komendanta, Jerzego Menicha, z grudnia roku 1960 potwierdza istnienie 21 drużyn – z tej liczby 10 zarejestrowano przy szkołach wiejskich i w Nowogrodźcu. Drużyny miejskie uwzględniały podział na chłopców i dziewczęta, co potwierdzają ich nazwy „Drużyna Harcerek...”, „Drużyna Harcerzy...”. Natomiast jednostki w terenie miały w nazwach określenie „koedukacyjna”. Nosiły również bardziej „postępowe” imiona: Janka Krasickiego, Hanki Sawickiej czy Karola Świerczewskiego.

Harcerstwo stawało się organizacją masową. Rozkaz ze stycznia 1964 donosi o istnieniu na terenie Hufca Bolesławiec już 52 drużyn harcerskich i 24 zuchowych. O jakości ich pracy może jednak świadczyć fakt,

że na apel władz o pomoc w sprawnym przeprowadzeniu wyborów do Sejmu i rad narodowych stawili się tylko harcerze i harcerki z „Jedynki” i „Czternastki” (obie drużyny ze szkoły nr 1), zwołani na zbiórkę w trybie alarmowym.

Dużym sukcesem mógł za to hufiec pochwalić się organizując dwukrotnie „Malte” (Międzynarodową Akcję Letnią). Latem 1962 i 1964 r. odbyła się ona w Kliczkowie. Szczególnie udany okazał się obóz w roku 1964, w którym uczestniczyła młodzież między innymi z Francji, Rumunii i Szwajcarii. Za przygotowanie wypoczynku Główna Kwatera ZHP przyznała Hufcowi Bolesławiec I miejsce w kraju.



Nastał czas akcji i kampanii. Szczególny pod tym względem był rok 1966, gdy cały kraj świętował Tysiąclecie Państwa Polskiego. Już w styczniowym rozkazie komendantki hufca znalazło się przypomnienie o dwóch kampaniach: „Więź” (polecano drużynom organizować wycieczki do zakładów pracy) oraz „O poprawienie wyników w nauce”. Rosła liczebność hufca. Utworzono referaty: zuchowy, młodszoharcerski, starszoharcerski oraz HSI (Harcerska Służba Informacyjna). Nowo powstające drużyny otrzymywały numery już powyżej 70. Wiele z nich działało krótko, zmieniały się ich składy, zmieniali się drużynowi, dla których prowadzenie drużyny często było tylko dodatkiem do ich pracy zawodowej w szkole. Początek lat 70. zaznaczył się w bolesławieckim hufcu „słabym rozwojem kampanii Iskra”, co potwierdza kilkanaście zachowanych kopii rozkazów wysłanych do drużyn. (Akcję ogłoszono w 100. urodziny Włodzimierza Lenina). Kolejne lata to ciągle powiększanie szeregów - zgodnie z central-



nymi wytycznymi. Przynależność do Związku dla wielu stała się obowiązkowa. W roku 1973 dla młodzieży szkół ponadpodstawowych utworzono HSPS (Harcerska Służba Polsce Socjalistycznej) i - jak wynika z rozkazu komendanta hufca z grudnia tego roku - drużynami HSPS stały się wszystkie klasy w tychże szkołach. Ministerstwo Oświaty i Wychowania w 1974 roku utworzyło etaty dla „instruktorów-nauczycieli” – zajmujących się głównie organizowaniem i koordynowaniem działalności harcerskiej na terenie szkół. Zlikwidowano je w roku 1981.

Latem dzieci i młodzież odpoczywały na kilkusetosobowych placówkach. Najwięcej zorganizowano ich w nad morzem – w Ustce. Na samodzielne obozy wyjeżdżała wtedy tylko „Jedynka” H. Bonina. Pozostające w miejscu zamieszkania dzieci, mogły korzystać z zajęć organizowanych w ramach NAL (Nieobozowej Akcji Letniej). Stanicami akcji były najczęściej wyznaczone przez Komendę Hufca szkoły. Podobnie wyglądał wypoczynek zimowy. Część dzieci i młodzieży przebywała na zimowiskach, inni mogli brać udział w grach i zabawach przygotowanych w ramach NAZ (Niezimowiskowa Akcja Zimowa). Jako organizator wypoczynku letniego Hufiec uczestniczył w ogólnopolskiej rywalizacji, w której zdobywał czołowe miejsca (1974 – II m., 1975 – II m., 1976 - I m.).

Przeprowadzona w 1975 roku reforma administracyjna wpłynęła również na pracę ZHP. Powstało województwo jeleniogórskie, powołano w związku z tym Chorągiew Jeleniogórską ZHP obejmującą Hufiec Bolesławiec. Utworzono też Hufiec Bolesławiec II, organizujący pracę drużyn wiejskich. Funkcję komendanta przez wszystkie lata jego istnienia pełnił Mieczysław Romańczuk. Hufiec „wiejski” organizował własne obozy i zimowiska, wysyłał również młodzież za granicę – między innymi do NRD – w ramach współpracy z tamtejszymi organizacjami młodzieżowymi. Zachowana kronika z 1975 r. opisuje wyjazd do Königstein. 20-osobowa grupa wypoczywała i pracowała przy budowie asfaltowej alejki w pobliżu miasta. Hufiec Bolesławiec II rozwiązano 1 listopada 1992 roku.

Lata 70. zaznaczyły się rozwojem działalności drużyn specjalnościowych. Najbardziej charakterystyczni - także dzięki odmiennym mundurów – byli działający do dzisiaj wodniacy (drużyny żeglarskie) i MSR (Milicyjna Służba Ruchu). Zajmowano się też krótkofalarstwem, modelarstwem, a także pomocą medyczną.

W roku 1977 miało miejsce wydarzenie niezwykle istotne z punktu widzenia organizacji pracy wychowawczej hufca. Decyzją Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z dnia 31 sierpnia 1977 r. nadano bolesławieckiemu hufcowi imię Szarych Szeregów. Tradycja i idea związana z konspiracyjnym harcerstwem wpływała odąd niezwykle mocno na działalność poszczególnych drużyn i hufca jako całości. Młodzi ludzie poznawali w losy konspiracyjnych oddziałów i ich członków. Pojawiły się nazwy drużyn i zastępów odwołujące się do harcerskich bohaterów czasu okupacji. Hufiec włączył się też w ogólnopolską akcję jaką stał się Rajd Arsenał, organizowany co roku przez warszawski Hufiec Mokotów w rocznicę akcji pod Arsenalem. Do dziś świętem naszego hufca jest rocznica utworzenia Szarych Szeregów – 27 września.

Końcówka dekady to czas niezwykle prężnej działalności utworzonego w 1977 roku Referatu Sportu Turystyki i Rekreacji. RSTiR wzbogacał pracę harcerską o hufcowe imprezy sportowo - turystyczne: biegi uliczne, rajdy wokół Bolesławca, zawody na orientację, gry terenowe oraz manewry techniczno – obronne. O wszystkich tych działaniach informuje nas zachowana do dziś, pięknie ilustrowana kronika referatu.

Przemiany zapoczątkowane w naszym kraju wydarzeniami Sierpnia 1980 roku spowodowały „rewolucję” także w harcerstwie. Już jesienią zaczęły oficjalną działalność Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego (założyciela harcerstwa w Polsce). Ich celem była odnowa moralna ZHP. Dążono do przywrócenia tradycyjnych harcerskich ideałów oraz przedwojennej rotacji Przyrzeczenia i systemu stopni. Działalność ZHP w formie z lat 60. i 70. uznano za zaprzeczenie idei harcerskiej. KIHAM działał również przy bolesławieckim hufcu, nie pozostawił jednak po sobie dokumentów pozwalających prześledzić jego losy.

Masowe harcerstwo trwało jeszcze – siłą rozpędu – przez kilka lat, jednak już na początku lat 80. – gdy przynależność do drużyn przestała być obowiązkowa – ilość członków ZHP w Bolesławcu drastycznie spadła. Działo się tak w całym kraju. Dane z Chorągwi Jeleniogórskiej mówią o 50 tysiącach członków ZHP w rekordowym roku 1979 i tylko 21 tysiącach już w roku 1981. Dostępne nam bolesławieckie dane informują o 5300 harcerzach i 240 instruktorach w roku 1979 i tylko 1061 harcerzach i 79 instruktorach działających w roku 1983 w hufcu miejskim.

W hufcowym biuletynie ze stycznia 1983 roku (wydawany z przerwami periodyku „Płoną ognie

młodych serc”) zastanawiano się czy spadek liczby członków ZHP również w naszym mieście należy traktować jako porażkę organizacji. W istocie były to jednak konsekwencje przywrócenia zasady dobrowolnej przynależności, powrót do autentycznych harcerskich metod i decydującej roli osobistego przykładu instruktorów. Ilość zamieniono na jakość.

O intensywnie podjętej wówczas pracy świadczą choćby notatki we wspomnianym wcześniej biuletynie. W tym samym numerze znalazł się też opis podróży 31 Drużyny Harcerskiej ze szkoły nr 8 do Warszawy. Jej uczestnicy spotkali się tam z przedstawicielem Głównej Kwatery ZHP, poznali stolicę, byli gośćmi Hufca Wola, z którym nawiązali bliższą współpracę. Przy hufcu działały kręgi instruktorskie „Bobrzanie” i „Agat”, Wojskowy Krąg Instruktorski, a także kolejne drużyny specjalnościowe: spadochronowa, pożarnicza, łączności.

Po Starszoharcerskiej Akcji Szkoleniowej, zorganizowanej w roku 1982 przez nasz hufiec dla całej Chorągwi Jeleniogórskiej, odżyła idea samodzielnych obozów drużyn. Poszczególne jednostki wyjeżdżały nad jeziora Puszczy Noteckiej i Pomorza Zachodniego, gdzie placówki nie przekraczały liczebnością 50 osób. Ich program zakładał nie tylko zabawę i czynny wypoczynek, ale także jak największą samodzielność uczestników, poznawanie tajników przyrody i pokonywanie swoich słabości. Nie zaniebdywano w hufcu udziału w ogólnokrajowych przedsięwzięciach jak Zlot Harcerstwa Polskiego w Gnieźnie czy coroczne, ogólnopolskie rajdy „Arsenał” w Warszawie.

Od przełomowego roku 1989 kolejny raz harcerstwo polskie zwróciło się do swoich autentycznych korzeni. Dzieci i młodzież w pełny sposób korzystają dzisiaj z prawa świadomej przynależności do ZHP. Wolność tworzenia stowarzyszeń pozwoliła również utworzyć odrębne organizacje harcerskie jak ZHR (Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej) czy Związek Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”, który przez krótki czas istniał w naszym mieście.

Po roku 2000 bolesławiecki hufiec ZHP zaznaczył swoją obecność w mieście między innymi pięciokrotnym przeprowadzeniem Finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Uzyskano w nich najwyższe w historii Bolesławca kwoty. Obecnie działalność drużyn to także wspieranie środowisk kombatanckich, zwłaszcza byłych żołnierzy Armii Krajowej oraz inicjatywy społeczne, takie jak zainstalowanie stalowej Kotwicy Polski Walczącej na murach obronnych czy podobnych symboli na grobach pochowanych w naszym mieście weteranów AK.



Uroczystość poświęcenia Kotwicy Polski Walczącej, wrzesień 2005 r.



zdjęcia z archiwum Hufca w Bolesławcu

Porównując lata „światności” hufca, gdy należało do niego 5000 osób, z dzisiejszymi, kiedy zrzesza on około 300 harcerzy, można odnieść wrażenie, że nastąpił ogromny regres i upadek działalności. Wszyscy jednak widzimy, że warunki, w jakich działa dzisiejsze harcerstwo, diametralnie różnią się od tych sprzed 30 lat. Już Hubert Bonin zauważył w swojej kronice, że gdy w domach dzieci pojawiły się telewizory, znacznie spadła ilość słuchaczy „Wieczorów Bajek”, które przygotowywali jego wychowankowie. Dzisiaj sposobów spędzenia wolnego czasu jest wielokrotnie więcej. Harcerstwo jest tylko jedną z propozycji. Nie zawsze oferuje rozrywkę łatwą, stawia również pewne wymagania. Nadal jednak przyciąga młodych ludzi ciekawych świata, chętnych do przeżycia wspólnych, autentycznych, nie – wirtualnych przygód.



Wymienienie wszystkich, ważnych dla funkcjonowania Hufca osób nie byłoby możliwe w tak krótkim artykule, ograniczymy się więc do podania nazwisk tylko kolejnych komendantów Hufca Bolesławiec:

Zofia Bachowska-Malinowska 1949 - 1960

Jerzy Menich 1960 - 1964

Maria Truszczyńska 1964 - 1966

Jadwiga Menich 1965 - 1967

Stanisław Szypulski 1967 - 1968

Mirosław Urbaniak 1968 - 1974

Marianna Czak 1974 - 1979

Marian Zachar 1979 - 1982

Zdzisław Abramowicz 1982 - 1988

Roman Larysz 1988 - 1999

Zdzisław Abramowicz 1999 - obecny komendant Hufca Bolesławiec



*zdjęcia przekazane z archiwum Hufca w Bolesławcu*

*Opracowała Joanna Sawicka*

## XXX lat Towarzystwa Miłośników Bolesławca

Zmiana struktury organizacyjnej Polski w 1975 r. sprawiła, że Bolesławiec - jako drugie co do wielkości miasto - znalazł się w nowoutworzonym województwie jeleniogórskim, w którym wiele stanowisk obsadzili właśnie bolesławianie. W dawnym województwie wrocławskim działały od wielu lat znane towarzystwa regionalne takie jak: Głogowskie Towarzystwo Regionalne (najstarsze na Dolnym Śląsku), Dolnośląskie Towarzystwo Społeczno - Kulturalne we Wrocławiu i towarzystwa w Jeleniej Górze, Kłodzku, Świdnicy, Trzebnicy i wielu nawet mniejszych ośrodkach. Nowe władze Jeleniogórskiego dążyły do integracji społeczeństw poszczególnych miast i tworzenia stowarzyszeń lokalnych. Ten sprzyjający klimat wykorzystała społeczność Bolesławca.



### Pierwsze lata Towarzystwa Miłośników Bolesławca

W Jeleniej Górze działały: Towarzystwo Muzyczne i Jeleniogórskie Towarzystwo Społeczno - Kulturalne. Z inicjatywy tego ostatniego w 1977 r. zaproponowano utworzenie oddziału JTSK w Bolesławcu. Naczelnik Miasta 14 XII 1977 r. decyzją nr. Sw 6017(5)77 powołał stowarzyszenie pod nazwą Towarzystwo Miłośników Bolesławca jako oddział JTSK. TMB wpisano do rejestru Stowarzyszeń i Związków pod nr 4. z siedzibą w Ratuszu miasta. TMB liczyło w momencie wpisu 45 członków. Ustalono składkę członkowską w wysokości 12 zł rocznie i 10 zł wpisowego.

Zebranie założycielskie odbyło się w grudniu 1977 r. Uczestniczyły w nim 44 osoby. Przewodniczącym wybrano Edwarda Lerchera. Postanowiono przygotować I Zjazd Towarzystwa, opracować statut i program działania. I Walny Zjazd odbył się w 1978 r. Został wybrany Zarząd TMB w składzie: E. Lercher (prezes), Wanda Patora (wiceprezes), Jana Trawniczek (sekretarz), Maria Tyłenda (skarbnik). Od 30 VI 1979 r. funkcję sekretarza w miejsce J. Trawniczek objęła Maria Módl.

Warto zaznaczyć, że oprócz członkostwa indywidualnego w tamtym okresie były jeszcze członkostwa zbiorowe, które zgłaszały kierownictwa zakładów pracy i podpisywały deklaracje w imieniu załogi. Wpłacały one również składki członkowskie, co pozwalało Towarzystwu na utrzymanie lokalu i etatowego pracownika. W 1980 r. było już 99 osób w TMB i 12 członków zbiorowych. Stan wojenny w 1981 r. spowodował zawieszenie działalności TMB i rezygnację jego zarządu. W czerwcu 1982 r. podjęto decyzję o reaktywacji Towarzystwa i zwołaniu II - go zjazdu TMB, na którym wybrano nowe władze. Do zarządu weszło wielu nowych działaczy delegowanych przez zakłady pracy, byli to również ludzie kultury i znane postaci miasta: Józef Andrusieczko, Lucyna Dygas, Bogdan Dygas, Paweł Dąbrowski, Józef Dolecki, Ryszard Dziedzic, Mikołaj Jankowski, Piotr Hetel, Lesław Kasprzycki, Stanisław Kozłowski, Maria Módl, Barbara Nadolska, Bolesław Nowak, Wiesława Obertaniec, Jerzy Pietrzak, Alojzy Skorupa, Edward Sobczyński, Zbigniew Szczepański, Paweł Śliwko, Halina Terelak, Franciszek Uściński, Józef Wadas, Bronisław Wolanin, Mieczysław Żołądź. Prezydium tworzyli: E. Sobczyński (prezes), P. Śliwko (wiceprezes), P. Hetel (wiceprezes), F. Uściński (sekretarz), M. Módl (skarbnik).

W latach 80 - tych TMB starało się zachować swój apolityczny charakter i skupiać przede wszystkim na statutowych zadaniach. W 1983 r. wprowadzono do statutu honorowe członkostwo TMB i wyróżnianie ludzi

za zasługi dla kultury miasta. Jan Domaradzki opracował projekt odznaki TMB, którą nadawano ludziom zasłużonym.

W czerwcu 1983 r. TMB podjęło decyzję o wydawaniu bezpłatnego miesięcznika „Echo Bolesławca”. Redaktorem naczelnym został Jerzy Sikorski, technicznym Jan Żyżak, sekretarzem Anna Baniecka. W tamtych latach wydawanie gazety nie było łatwe. Nakład gazety nie był duży. Największe problemy były z cenzurą. Zgodnie z ustawą o wydawnictwach wszystkie artykuły do „Echa” trzeba było wozić do Jeleniej Góry i uzyskiwać akceptację cenzorską. Niektóre pozycje takich akceptacji nie dostawały. W lutym 1984 r. w wyniku ingerencji cenzury, która nie dopuściła do druku większości materiałów przygotowanych na 40-lecie Wojska Polskiego, zakończono wydawanie bolesławieckiej gazety. Ukazało się jedynie 7 jej numerów. Kontynuując działalność wydawniczą TMB podjęło się przetłumaczenia kronik Bolesławca. Zadanie to powierzono Panu Bogdanowi Czyżewskiemu. Duże fragmenty kronik zostały wydrukowane, powielone i oprawione zaledwie w kilku egzemplarzach. Również dzięki TMB wydano publikację Pawła Śliwki „Bolesławiec wczoraj i dziś”, która na druk czekała 5 lat. Wiele informacji w niej zawartych straciło na aktualności, ale jest ona dokumentem tamtych czasów, a kalendarium z lat 1945 - 46 zawiera ważne dane niedostępne w innych materiałach.



Trzeci zjazd TMB odbył się w 1984 r. Skład Zarządu i Prezydium nie uległy większym zmianom. Pan E. Sobczyński nadal pełnił funkcję prezesa. Wzrastała w kolejnych latach liczba członków TMB: w 1983 r. 99 osób, w 1985 - 119, a w 1988 - 231. Największą grupę stanowili nauczyciele, ale byli również ekonomiści (28), inżynierowie (25), lekarze (15), żołnierze zawodowi i policjanci (11), prawnicy (7), rzemieślnicy (30), pracownicy kultury (20) oraz uczniowie szkół średnich i podstawowych. Towarzystwo w tym czteroleceniu nie podejmowało większych własnych przedsięwzięć, ale było włączane przez miasto do różnych kulturalnych i społecznych poczynań. Do nich należy zaliczyć współpracę z miastem Pirna oraz organizację turnieju miast Bolesławiec - Sanok. Film dokumentujący tę rywalizację znajduje się w zbiorach TMB. Wielką stratą dla społeczności bolesławieckiej była w tym czasie śmierć Leona Piątkowskiego, lokalnego patrioty, prawdziwego regionalisty, który przemierzał na rowerze bolesławieckie lasy i wioski. Odkrywał i dokumentował zabytki przyrody. Zlokalizował i opisał wszystkie krzyże pokutne na terenie powiatu. Jego prywatne publikacje na zwykłej powielarce stały się podstawą dla decyzji konserwatora zabytków o objęciu ochroną wielu niezwykłych obiektów materialnych przyrody. Szkoda, że ten bolesławiecki regionalista poza skromnym pomnikiem na cmentarzu nie doczekał się innego wyróżnienia w mieście.

4 kwietnia 1988 r. odbył się IV Zjazd TMB, na którym podjęto uchwałę o opracowaniu nowego statutu organizacji, zakończeniu działalności jako filii JTSK i wystąpieniu do Sądu Wojewódzkiego w Jeleniej Górze o rejestrację TMB jako samodzielnej instytucji wyższej użyteczności. Sąd Wojewódzki 5 X 1989 r. Wydział I Cywilny zarejestrował TMB jako stowarzyszenie i wpisał do rejestru pod nr 26. Do Zarządu weszło kilku nowych członków i dokonano zmian w Prezydium TMB, które tworzyli: J. Pietrzak (prezes), Z. Brusilo (wiceprezes), F. Uściński (wiceprezes), M. Módl (skarbnik), E. Sobczyński (sekretarz).



### Towarzystwo Miłośników Bolesławca po roku 1989

Rok 1989 miał również istotny wpływ na sytuację w TMB. Z Towarzystwa odeszło trochę ludzi, „odpadli” wszyscy członkowie zbiorowi. Samorząd miasta, a szczególnie niektórzy radni, traktowali TMB jako pozostałość starego systemu.

W 1991 r. Towarzystwo uaktywniło się wydając odezwę do mieszkańców Bolesławca, na początku której czytamy: „O potrzebie działań na rzecz miasta nie trzeba chyba nikogo przekonywać; tu mieszkamy, uczymy się, pracujemy, zakładamy rodziny. Zwiąaliśmy się z tym miastem na dobre i na złe. Jedno z najpiękniejszych miast Dolnego Śląska, potrzebuje prawdziwych pasjonatów działających na rzecz jego rozwoju”. W dalszej części był apel do sponsorów o wsparcie działań i poczynań TMB. Odezwa została pozytywnie przyjęta przez środowisko. Otrzymaliśmy pomoc od wielu drobnych firm, sklepów, hurtowni. Pozwoliło to na dalsze planowanie pracy, utrzymanie biura, konta bankowego i telefonu. Wzrosła ilość członków w 1992 r. do 276. Pojawiło się wiele nowych osób, zwłaszcza nauczycieli. Towarzystwo zostało przyjęte do Dolnośląskiego Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego i weszło do rodziny dolnośląskich regionalistów.

27 maja 1992 r. odbył się V -ty Zjazd Towarzystwa. Wybrano nowe władze: Z. Brusilo (prezes), Stanisław Kalak (wiceprezes), Jan Knetig (wiceprezes), F. Uściński (sekretarz), M. Módl (skarbnik). W trakcie kadencji dokonano zmiany, funkcję sekretarza objął Waclaw Wawrzekiewicz, a wiceprezesem został P. Śliwko.

TMB podjęło decyzję o wydawaniu gazety lokalnej. 3 maja 1992 r. ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Głos Bolesławca”. Powołano społeczny zespół redakcyjny: F. Uściński (redaktor naczelny), B. Berduła, A. Baniecki, Z. Brusilo, K. Olczak, W. Kowalski, D. Rudkowski, S. Graczyk, J. Kosowski, L. Fijałkowska, J. Domaradzki, J. Żuralski, K. Zbroja, Z. Mirecki, B. Sitna. Autorzy i redaktorzy nie otrzymywali honorariów. Gazeta stawiała sobie za cel główny pełnienie roli informacyjnej z życia kulturalnego miasta, dokumentacją najważniejszych wydarzeń, popularyzacją miasta na zewnątrz. Ważnym celem „Głosu” było badanie historii miasta, dokumentacja prac Rady Miasta, prezentacja znaczących mieszkańców. Według założeń i koncepcji twórców „Głosu” miał to być zapis historyczny, którego w Bolesławcu brakowało. Gazeta nie mogła pełnić funkcji bieżącego informatora ze względu na czas wydawania (miesięcznik). Logo zaprojektował J. Domaradzki. Gazeta powoli zdobywała czytelników. Do redakcji przychodziło coraz więcej listów. Atrakcyjnych było wiele stałych rubryk takich jak: „Z kart historii”, „Zabytki miasta”, „Ludzie naszego miasta”, „Kronika towarzyska”, „Kącik literacki” oraz informacje sportowe. W gazecie zamieszczano debiuty literackie i dziennikarskie młodzieży. Ważną była rubryka pt. „Żyli wśród nas” zapis o ważnych dla społeczności ludziach, którzy odeszli. Do „Głosu” dołączono dodatek zawierający informacje z gmin ościennych: „Wieści Gminne”. Zespół miesięcznika drukował propozycje zmiany nazw ulic Bolesławca, które częściowo zostały uwzględnione przez Radę Miasta, inicjował i pilotował wiele akcji społecznych takich jak: „Ukwieczone miasto”, zbiórka środków na szpital i sprzęt medyczny p.n. „Dar Serca”. Za tę działalność gazeta otrzymała nagrodę wojewody i wysyłana była do większych bibliotek uniwersyteckich kraju. „Głos Bolesławca” nigdy nie miał charakteru politycznego. Nie popierał żadnego ugrupowania miasta. A jedyną polemiką polityczną wśród czytelników była dyskusja po ukazaniu się artykułu o dacie 12 II 1945 r., która w poprzednim okresie obchodzona była jako rocznica wyzwolenia Bolesławca.

W połowie lat 90-tych zaczęły się pojawiać inne wydawnictwa mające ambicje zastąpienia „Głosu”. Szczególną rolę odgrywała gazeta „Łużyce”, która uważała „Głos” za konkurencję na rynku i zamieszczała artykuły zwalczające nasze czasopismo. Ciekawostką było również ukazanie się małych gazet np. satyrycznej pt. „Dupernik” w 1994 - wydawana przez grupę młodych ludzi i „Nowej Panoramy Bolesławieckiej” w 1995 - wyszła tylko w 7-miu numerach. Nie były to pisma firmowane przez TMB.

W 50 - lecie powrotu Dolnego Śląska do Polski zrodziła się inicjatywa postawienia Pomnika Kresowiaków, upamiętniającego przyjazd pierwszego transportu przesiedleńców z Drohobycza do Bolesławca we wrześniu 1945 r. Miejscem pomnika jest skwer koło dworca PKP, gdzie - według wspomnień uczestników tego transportu - zagrano na stojącym na placu pianinie Mazurka Dąbrowskiego. Monument stanowi bryła z piaskowca, która jakby wrasta w ziemię, tak jak wrastają tu pokolenia bolesławian, potomków kresowian. Sponsorowało go wiele firm bolesławieckich i osób prywatnych. Na wmurowanej tablicy jest napis „50 lat minęło 17 IX 1945 - 1995. Przybyliśmy z Kresów Wschodnich, pozostaliśmy - będziemy - osadnicy”.

Uroczyste odsłonięcie pomnika odbyło się 17 IX 1995 r. Swoje tablice na piaskowcowej bryle umieścili również reemigranci z byłej Jugosławii i Francji w rocznicę swojego przybycia na Dolny Śląsk. W cokół

wmurowano urnę z ziemią z historycznych cmentarzy Lwowa, Wilna, Grodna, Stanisławowa i Drohobycza. To zobowiązuje. Jest okazją, żeby w każdą rocznicę przyjazdu pierwszego transportu z Kresów Wschodnich symboliczną datę 17 IX uczcić postawieniem znicza i złożeniem kwiatów. To ważne dla tych, którzy jeszcze pamiętają Kresy, ale się w Bolesławcu na dobre zadomowili, oraz dla ich dzieci i wnuków, będących już Dolnoślązakami i uważających Śląsk za swoją Małą Ojczyznę.

W 1997 r. „Głos Bolesławca” ze względów ekonomicznych zawiesił swoją działalność. Towarzystwo podjęło starania o wydawanie innych publikacji. Do nich należy zaliczyć wykonane przez Mieczysława Żołądzia wspaniałe grafiki bolesławieckie. Wydano również grafiki najpiękniejszych miejsc Bolesławca autorstwa Jana Bancewicza, na których (w formie wkładek w różnych kolorach) były Ratusz, Starówka, Kościół NMP w Rynku i wiadukt. Opisy i teksty do ilustracji to prace B. Berduły i Z. Brusilo. Doskonałym pomysłem odpowiadającym na zapotrzebowanie społeczne stały się widokówki o tematyce miejskiej autorstwa J. Żuralskiego. Corocznie TMB wydawało kalendarz bolesławiecki ilustrowany ciekawymi obiektami, charakterystycznymi dla architektury Bolesławca. Rozdawano go na różnych okazjonalnych spotkaniach regionalistów dolnośląskich, był on świetną promocją miasta.

W 1998 r. powołany przez TMB zespół w składzie J. Pietrzak, W. Wawrzkiwicz, E. Burniak i F. Gogol zebrał ponad 1,5 miliarda starych złotych na zakup sprzętu medycznego. Szpital otrzymał sprzęt dla oddziału wewnętrznego (aparaturę USG - serca) i laryngologii oraz laparoskop dla chirurgii.

### **Współpraca z Siegburgiem**

Pierwsze kontakty przyszłej współpracy partnerskiej miast zapoczątkowane zostały przez TMB. Herbert Wiesner - przewodniczący grupy ojczyźnianej „Heimatgruppe” z Siegburga - w skierowanym do TMB w 1992 r. liście proponował podpisanie umowy. W dniach 26 - 28 maja 1993 r. do Siegburga wyjechała delegacja TMB w składzie: Z. Brusilo, F. Uściński, Z. Mirecki i Eugenia Wolska. Trzydniowa wizyta pozwoliła na wzajemne poznanie się. Delegacja została przyjęta w Ratuszu przez burmistrza Rolfa Kriegera oraz innych członków władz miasta. Spotkanie zostało opisane w prasie lokalnej „Bunzlauer Heimat Zeitung”. Druga wizyta delegacji TMB w Siegburgu odbyła się w dniach 28 - 30 sierpnia 1997 r. Wzięli w niej udział J. Pietrzak, J. Żuralski i W. Wawrzkiwicz. Po pierwszych kontaktach TMB i po podpisaniu umowy między miastami, współpracę ze społecznością Siegburga nawiązały bolesławieckie szkoły, zespoły sportowe i artystyczne.

Działacze Heimatgruppe: Herbert Wiesner, Klaus Rosenthal, Leni Neunkirch, pani Rashke, pani Probst, Peter Börner są głównymi animatorami kontaktów partnerskich Bolesławca i Siegburga – zamieszkałego głównie przez bolesławian sprzed 1946 r. Warto wspomnieć o ich odwiedzinach w Bolesławcu, o sentymentalnych powrotach. Przyjeżdżali do Bolesławca i taksówkami rozjeżdżali się po okolicznych wioskach, żeby zobaczyć swoje dawne domy. Robili zdjęcia, płakali i rozmawiali z nowymi mieszkańcami, spotykając się z życzliwością i zrozumieniem tych, którzy mieli podobny los, choć może większe, bo niezawinione, poczucie krzywdy.

Po wielu latach współpracy TMB i Heimatgruppe, na prośbę niemiecką, Zarząd podjął starania, aby wyjaśnić sprawę śmierci ks. Paula Sauera, ostatniego niemieckiego proboszcza katolickiej parafii w Bolesławcu. Konferencja naukowa z udziałem historyków wrocławskich i niemieckich oraz Instytutu Pamięci Narodowej pt. „Ks. Paul Sauer 1892 - 1946” odbyła się 14 V 2004 r w Bolesławcu. Ważnym efektem tej sesji było wydanie książki, która zawiera wiele informacji o ks. P. Sauerze oraz Bolesławcu lat 1945 - 46.

### **Konferencje popularnonaukowe, wydawnictwa, konkursy**

Dużym wyróżnieniem dla TMB było powierzenie mu organizacji w Bolesławcu XX-tych Spotkań Dolnośląskich Regionalistów. Spotkania te odbyły się w dniach 27 - 28 czerwca 1997 r. w Bolesławcu i miały charakter sesji popularno-naukowych. Autorami referatów byli naukowcy z Uniwersytetu Wrocławskiego. Prof. dr Jerzy Semków z Instytutu Pedagogiki wygłosił prelekcję na temat „Liderzy w małych ojczyznach”. Prof. dr Stefan Bednarek z Instytutu Kulturoznawstwa mówił „O tożsamości lokalnej”. Prezes Rady Krajowej Jan Anatol Omelaniuk wygłosił referat „Ruch regionalny w Polsce wobec wyzwań przyszłości”. Wystąpienia te bardzo wzbogaciły i poszerzyły wiedzę o regionie dolnośląskim wszystkim, którzy licznie przybyli na Zjazd, wśród nich wielu członkom TMB i młodzieży biorącej udział w Zjeździe. Sukcesem było zapoznanie regionalistów z całego Dolnego Śląska z zabytkami miasta i okolic, które w te czerwcowe dni szczególnie

ładnie się prezentowały.

W 1998 r. TMB popularyzując „Ścieżkę regionalną” ogłosił dla szkół konkurs pt. „Moja Mała Ojczyzna”. Dzieci i młodzież przygotowywały prace literackie, plastyczne lub opracowywały dokumentację fotograficzną. Celem miało być gromadzenie wspomnień rodziców i dziadków o początkach osiedlania się w Bolesławcu. Konkurs zakończył się wystawą prac w Galerii Format przy Bibliotece Miejskiej oraz w Muzeum. Młodzież wyróżniona otrzymywała nagrody, a wszyscy uczestnicy okazjonalne, specjalnie dla celów konkursu drukowane dyplomy. Konkurs był kontynuowany, efektem jego ośmiu edycji jest kilkaset prac plastycznych obrazujących zabytki architektury miasta i okolic, zabytki przyrody; literackich zawierających opisy miejscowości, wspomnienia dziadków i rodziców, wiersze, legendy i opowiadania, wywiady z ciekawymi ludźmi. Dodatkowym osiągnięciem było utworzenie w kilku szkołach kącików regionalnych oraz gromadzenie w bibliotekach szkolnych zbiorów i wydawnictw regionalnych. Wielu nauczycieli i uczniów stało się regionalistami. TMB wydało również dwa małe tomiki wierszy i opowiadań jako pokłosie konkursów - w 2002 r. IV-tej edycji i 2003 V - tej edycji konkursu. Są to wydawnictwa unikalne. Dzieci i młodzież miały dzięki nim swoje debiuty literackie.

W ramach obchodów 60 rocznicy powrotu Dolnego Śląska do Polski TMB ogłosiło konkurs dla szkół „Nasi dziadkowie i rodzice powrócili na Dolny Śląsk”. Dokumenty, fotografie, przedmioty zebrane przez młodzież znalazły się na wystawie w Galerii Format. Dział Historii Miasta z Muzeum Ceramiki przygotował dużą ekspozycję w budynku przy ul. Mickiewicza 13 pt. „Z Jugosławii do Polski”. Znalazły się tam dokumenty i fotografie osadników, a także przywiezione meble, ubiory, instrumenty muzyczne, narzędzia, kufry i wiele przedmiotów codziennego użytku świadczące o ich tożsamości kulturowej. Wystawa ta była okazją do dyskusji o utworzeniu jak najszybciej stałej ekspozycji Historii Miasta Bolesławca po 1945 r.

TMB było inicjatorem i współpartnerem Muzeum w organizacji sesji historycznej poświęconej 60-leciu. W Starym Teatrze 30 XI 2005 r. prezydent Bolesławca Piotr Roman otworzył obrady podkreślając wagę tego przedsięwzięcia dla miasta i jego mieszkańców. Wygłoszono 4 referaty związane z wydarzeniami w Bolesławcu w latach 1945 - 47. Prof. dr Grzegorz Strauchold z Uniwersytetu Wrocławskiego wystąpił z odczytem pt. „Historyczne uwarunkowania utworzenia zachodniej granicy Polski po 1945 r.” Prof. dr Elżbieta Kościk z Uniwersytetu Wrocławskiego mówiła o „Powrotach Polaków na Dolny Śląsk po 1945 r.”. Mgr A. Baniecki - kierownik Archiwum Państwowego w Lubaniu wygłosił referat „Aktywność gospodarcza Polaków w Bolesławcu i powiecie w latach 1945 - 1947”. Mgr Z. Brusilo – omówił „Historyczne warunki powrotu do Polski Polaków z byłej Jugosławii po 1945 r.”

W ramach przygotowań do obchodów 750-lecia miasta. TMB przejęło pieczę nad trwającymi od 1983 r. pracami, których efektem była monografia Bolesławca. Monografię tę wydano w kwietniu 2001 r. jako 18 na Dolnym Śląsku.

W 1995 roku w siódmym numerze „Głosu Bolesławca”, TMB ogłosiło konkurs dla mieszkańców miasta „Ukwiecone Balkony”. Celem była zachęta mieszkańców do likwidacji szarżyny balkonowej i w centrum, i nowych dzielnicach Bolesławca. Było to również nawiązanie do historii miasta, którą możemy zobaczyć na starych widokówkach. One ukazują jak wielką wagę przywiązywali mieszkańcy do utrzymywania zieleni, do troski o estetykę najbliższego otoczenia. W pierwszym roku pojawiły się ukwiecone balkony w rejonie ul. Prusa i uliczek wokół Rynku. W latach następnych konkurs spotkał się z dużym zainteresowaniem władz miasta, rozrastał się o nowe pomysły np. ukwiecone posesje, rabaty w donicach przy obiektach handlowych, przy blokach i ogródki w osiedlach domków jednorodzinnych itp. Coroczne podsumowanie konkursu odbywa się w Ratuszu, zwycięzcy otrzymują pamiątkowe dyplomy i symboliczne nagrody.

### Ludzie TMB

Przez 30 lat istnienia Towarzystwa trwale swoje ślady pozostawiło w nim wielu mieszkańców naszego miasta. Warto przypomnieć tych, którzy odeszli na wieczną wartę, a których zasługi dla TMB i miasta są niepodważalne:

**Leon Piątkowski** - pasjonat i badacz ziemi bolesławieckiej, autor pierwszych publikacji o przyrodzie i zabytkach Bolesławca.

**Edward Lercher** - działacz ekonomiczny i społeczny, przewodniczący Rady Powiatowej, długoletni dyrektor ekonomiczny „POLFY”.

**Henryk Wawrzynowicz** - pułkownik Wojska Polskiego, przewodnik PTTK, autor legend bolesławieckich,

powstaniec wielkopolski, żołnierz września.

**Zbigniew Szczepański** - badacz dziejów miasta, autor kalendarium miasta, dyrektor Biblioteki Miejskiej.

**Mieczysław Żołądź** - plastyk, malarz, autor doskonałych grafik bolesławieckich i wystroju Sali Ślubów w Ratuszu bolesławieckim, kustosz na zamku Grodziec.

**Alojzy Skorupa** - żołnierz września, fotograf bolesławiecki, jeden z autorów pierwszych fotografii miasta po 1945 r.

**Maria Módl** - nauczycielka historii.

**Adam Kowalski** - honorowy obywatel Bolesławca, inicjator Pomnika Kresowiaków, wieloletni konserwator Zegara Ratuszowego, który nosi dziś imię „Kuranty Pana Adama”

**Józef Kłosowski** - lekarz, jeden z pionierów bolesławieckiej służby zdrowia, żołnierz AK, powstaniec warszawski.

**Longin Łukawski** - przyrodnik i badacz flory bolesławieckiej, współinicjator oznakowania i opisu pomników przyrody miasta i powiatu bolesławieckiego.

**Edward Sobczyński** - wieloletni prezes PSS „Społem”, wielki pasjonat miasta.

**Bogdan Dygas** - lekarz psychiatra.

**Aniela Duma** - żołnierz Polskiego Batalionu w Jugosławii.

### Zakończenie

Wejście w życie ustawy o organizacjach pożytku publicznego spowodowało wiele problemów dla stowarzyszeń regionalnych, szczególnie dotyczących gospodarowania i pozyskiwania finansów oraz możliwości lokalowych. Małe towarzystwa nie prowadzą własnej działalności dochodowej czy wydawniczej. Mogą liczyć tylko na sponsorów.

TMB w 30-lecie miało swoje siedziby w różnych miejscach. Pierwsze miejsce miało w Ratuszu, w pomieszczeniach obecnego rzecznika miasta. Później, krótko, w biurowcu na pl. Piłsudskiego. Dwukrotnie w nieistniejącym już budynku przy ul. Łukasiewicza 7 i dwukrotnie ul. Bankowej. Wszystkie te przeprowadzki narażały TMB na straty i koszty. W 2006 r. TMB opuściło lokal przy ul. Bankowej ze względu na zbyt duży czynsz. Towarzystwo wystąpiło z propozycją, aby umieścić je w jednej z placówek kultury, gdyż cele ich pracy i działalności TMB są zbieżne.

*Zygmunt Brusilo*





## XX lat Bolesławieckiego Klubu Żeglarskiego

W 1988 r. kilkunastu bolesławieckich sympatyków żeglarstwa, wywodzących się głównie, choć nie tylko, z harcerskich drużyn wodnych, postanowiło powołać do życia Bolesławiecki Klub Żeglarski. Intencją pomysłodawcy - Ryszarda Skawińskiego (przez przyjaciół i kolegów nazywanego Toledo) - było umożliwienie wszystkim chętnym żeglarzom oraz sympatykom żeglarstwa, którzy ze względu na wiek nie mogli uprawiać tej dyscypliny sportu w drużynach harcerskich, dalsze cieszenie się wraz z rodzinami przygodą na wodzie.

Informacja o spotkaniu żeglarzy i sympatyków pojawiła się w lokalnej prasie oraz na licznych plakatach w mieście. Zebranie założycielskie odbyło się w kawiarni Pegaz w dniu 20 lutego 1988 r. o godz. 17-ej. Przyszły na nie 72 osoby, w tym 43 żeglarzy z uprawnieniami. Wszyscy postanowili zapisać się do nowopowstałego klubu. Wybrano władze tj. zarząd, komisję rewizyjną i komisję dyscyplinarną. Do zarządu weszli: Jacek Nesler - komandor klubu, Krzysztof Struczyk - v-ce komandor, Bogdan Mazurkiewicz - sekretarz, Zenon Pińczuk - skarbnik, Jan Mielniczak - kierownik wyszkolenia żeglarskiego, Ryszard Skawiński - sprawy organizacyjne, Wiktor Stański - bosman. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został Stanisław Szypulski. Na zebraniu uchwalono statut klubu, regulamin członkowski oraz powołano sekcje zainteresowań: żeglarską, windsurfingową i kajakową (te dwie ostatnie nie rozwinęły działalności).

Ponieważ klub nie mógłby istnieć bez sprzętu żeglarskiego, a nic takiego w momencie zawiązywania się nie posiadał, na zebranie to zaproszono także komandora Harcerskiego Klubu Żeglarskiego - Zdzisława Czyżowicza. Harcerze posiadali 6 łodzi typu omega i łódź kabinową raja. Następnie BKŻ podpisał porozumienie z komandorem HKŻ, na mocy którego mogliśmy pływać wzajemnie na sprzęcie żeglarskim należącym do obu klubów. Każdy członek musiał przepracować przed sezonem 40 godzin przy łodzi, do której został przypisany. Po zarejestrowaniu klubu Jeleniogórski Okręgowy Związek Żeglarski przekazał nam w dzierżawę nowy jacht klasy omega (ostruda), ochrzczony po jakimś czasie imieniem „Jacek” (od imienia pierwszego komandora klubu). Jacht ten do dziś stanowi sztandarową jednostkę szkoleniowo - rekreacyjną naszego klubu.

Rozpoczęliśmy działalność na sprzęcie wypożyczonym. Bardzo ciekawa była współpraca z Zakładem „INCO” Veritas z Nowogrodźca. Dzięki współpracy z dyrektorem Zbigniewem Baranowskim (jednym z żeglarzy, który przeżył zatonięcie jachtu „Zew Morza” 13 grudnia 1981 r. na Morzu Śródziemnym) i Władysławem Czyżowiczem – pracownikiem tego zakładu mogliśmy przez kilka lat bezpłatnie korzystać z łodzi typu orion o wdzięcznej nazwie „Obłoczek”. Wielu naszych członków zwiedziło dzięki temu Mazury. W pierwszym roku, oprócz „Obłoczka”, na Mazury wyjechał obóz żeglarski dla naszej młodzieży. Obozowicze pływali na 2 łodziach typu omega i jednej dużej typu DZ. Komendantem tego obozu był Piotr Ratajczak. W tym samym roku wysłaliśmy 9 uczestników na obóz szkoleniowy do Kamienia Pomorskiego.

Pierwsze dwa sezony wspólnie z harcerzami pływaliśmy na akwenu Kunice koło Legnicy, po nawiązaniu współpracy z Ligą Obrony Kraju w Legnicy. Tam przewieźliśmy naszą łódkę oraz trzy łódki

harcerskie. Tam też odbyły się dwa pierwsze kursy żeglarskie zorganizowane przez J. Mielniczaka. Następnie, po zrehabilitowaniu żwirowni Krępica, wspólnie z I Kołem Wędkarskim z Bolesławca, otrzymaliśmy od Urzędu Gminy Wiejskiej Bolesławiec zgodę na korzystanie z tego akwenu. W 1991 r. przy pomocy zakładu „Zielonogórskie Kopalnie Materiałów Mineralnych” (nazywanego „Żwirownią”) zbudowaliśmy tam, wspólnie z HKŻ, przystań żeglarską oraz metalowy pomost. Głównymi konstruktorami i budowniczymi pomostu byli: J. Mielniczak i W. Stański. Na przystani żeglarskiej harcerze zainstalowali maszt flagowy (podarowany im przez Bolesławiecką Fabrykę Fiolek i Ampulek „Polfa”) oraz „bosmanówkę”, zaadaptowaną z nadwozia osinobusa, które prawie nowe (bo 2 letnie) - otrzymaliśmy dla harcerzy dzięki Z. Czyżowiczowi z Zakładu Płytek Ceramicznych „Przyborsk” w Gierałtowie. Dostosowali je do nowego użytkowania pracownicy „Polfy”. Współpraca z ówczesnym dyrektorem tej fabryki - Stanisławem Kozłowskim była wspaniała. Kotwicę dostaliśmy od „Żwirowni” tak samo jak materiały na pomost żeglarski.

Na Krępicy przez kolejne lata odbywały się pływania i szkolenia na stopnie żeglarskie, poprzedzane ceremoniami rozpoczęcia sezonu żeglarskiego. Przy pomocy harcerzy przeprowadziliśmy trzy kursy na stopień żeglarza jachtowego. W pierwszym kursie prowadzonym przez J. Mielniczaka szkoliło się 8 wacht po 4 osoby każda na 6 omegach i jednej rai. W sumie na tym kursie, po zdanym egzaminie, 30 uczestników zdobyło „szlify” żeglarskie. Był to wielki wysiłek organizacyjny, którego nie udało się powtórzyć. Następne kursy żeglarskie w Krępicy organizowali harcerze, którzy mieli młodą kadrę sterników, dysponujących czasem w okresie wakacji. Równoległe z tym pierwszym kursem żeglarskim w Krępicy, harcerze zorganizowali kurs na sternika jachtowego, który odbył się zgodnie z przepisami na łodzi typu trener na akwenu Witka koło Bogatyni. Na tym kursie patenty zdobyło 9 członków naszych klubów. Wśród pierwszych kursantów byli m.in. Stanisław Kozłowski, Bogdan Biały, obecny komandor HKŻ Dariusz Rataj i Paweł Adamowicz. Następny kurs na sternika nasze kluby zorganizowały w 1992 r. Na trzecim z kolei kursie absolwentem był m. in. aktualny komandor naszego klubu Dariusz Szymała.

Pływaliśmy nie tylko po Krępicy, ale także przez trzy kolejne sezony na Mazurach już nie na „Obłoczku”, a na harcerskiej kabinówce foka 2, co 10 dni wymieniając załogi tworzone przez członków klubu i ich rodziny.

Zorganizowaliśmy również komercyjne rejsy morskie po Adriatyku, wokół wyspy Krk, gdzie przewieźliśmy dwa wynajęte jachty klasy venus. Kolega Toledo zajmował się organizacją tych rejsów - sam je wymyślił, zorganizował transport łodzi, zebrał sterników i wiele załóg. Rejsy te były jego wielkim osiągnięciem i trwały przez wiele lat. Wzięło w nich udział setki żeglarzy z Bolesławca i innych miejscowości.

W 1992 roku zmieniły się władze klubu. W drugiej kadencji komandorem został kol. R. Skawiński (Toledo), a jego zastępcą J. Mielniczak.

Po trzech latach, z powodu wyjazdu za granicę komandora i kilku innych kolegów, klub „zwolnił” swoją statutową działalność. Nastąpiła długo trwająca recesja, do momentu kiedy w 1997 r. D. Szymała (dzisiejszy komandor) wraz z zastępcą Z. Czyżowiczem przejął dowodzenie klubem. Do klubu zaczęli napływać nowi członkowie. Od tego momentu w kawiarni „Pegaz” u Marka Zygi regularnie odbywały się zebrania klubu. Myśl R. Skawińskiego o pływaniu w Chorwacji udało nam się z powodzeniem kontynuować i dalej rozwijać. Uczestników rejsów na Adriatyku ciągle przybywało.



W 1998 r. klub zakupił w Chorwacji jacht pełnomorski typu najade 900 de lux o nazwie „Kraya”. Jego zakup, a następnie naprawa w porcie Rovinji była wspaniałą przygodą. Używaliśmy tego jachtu przez pięć sezonów, przeżywając wiele wspaniałych przygód. Zaczęliśmy pływać z portu Rovinji, po czym przenieśliśmy się na 2 lata do Puli. Stamtąd przepłynęliśmy do Zadaru, by po roku popłynąć na północ do Słowenii, a po sezonie wrócić znowu do Puli, gdzie jacht sprzedaliśmy. Za pieniądze uzyskane z tej sprzedaży kupiliśmy dwie łodzie typu 470.

Po kilku sezonach okazało się, że chcemy pływać na nowszym i większym sprzęcie. Nawiązaliśmy współpracę z firmą „Meridijan” (z Zadaru), z której czarterujemy łodzie. W Zadarze w 2004 r. uczestniczyliśmy w szkoleniu skiperów, a w 2005 r. w szkoleniu na „Voditiela Brodicy” (chorwacki kapitan jednostki morskiej). Przez ostatnie lata odbyliśmy wiele wspaniałych komercyjnych i rodzinnych rejsów w Chorwacji.

Rok 2006 był bardzo owocny, gdyż oprócz rejsów rodzinnych (na czterech jachtach), przeprowadziliśmy także wiele szkoleń - zdobyto 5 patentów żeglarza jachtowego, 9 patentów sternika jachtowego, 8 patentów „Voditiela Brodicy” i 8 patentów sternika motorowodnego. Pływaliśmy indywidualnie, rodzinie i klubowo na jachtach czarterowanych w Sukošan koło Zadaru.

Największe ostatnie trzy akcje w Chorwacji to: w 2006 r. - 33 osoby na 4 jachtach 8 - osobowych, w 2007 r. - jednocześnie 6 jachtów na 48 osób, oraz 1 jacht tydzień wcześniej i 2 jachty tydzień później - razem 72 osoby i w 2008 r. - 8 jachtów w kwietniu i 3 jachty w tydzień później - razem 94 osoby.

Wzięliśmy z sukcesami udział w regatach „O Puchar Adriatyku” w Chorwacji - w 2005 i w 2007 r. zajęliśmy II miejsce. W latach 2006 - 2007 prowadziliśmy szkołę pływacką dla 90 osób. W 2007 roku wzięliśmy udział w dwóch rejsach na „Zawiszy Czarnym” - w marcu na Bałtyku płynęły 3 osoby, a w grudniu na Morzu Śródziemnym 8 osób z naszego klubu.

W roku 2008 odbył się chyba najciekawszy rejs klubowy. Dzięki naszemu koledze klubowemu, jednocześnie członkowi zarządu Polonijnego Yacht Clubu w Toronto - Leszkowi Partyce, 18 osób popłynęło na super regatowym jachcie - amerykańskim „Fazisi” pod dowództwem D. Szymali na trasie od Świnoujścia przez Kopenhagę do szwedzkich miejscowości Helsingborg i Treleborg. Rejs ten udokumentowany został przez bolesławiecką telewizję. W tym też roku ze składek członkowskich udało się kupić 2 kontenery morskie na bazę w Krępnicy, dzięki temu mamy własne hangary, w których możemy magazynować sprzęt i łodzie.

W 2006 r. za sprzedaną łódkę 470 i składki członków kupiliśmy regatową omegę „Darek” i 7 jachtów regatowych typu optymista z myślą o rozwoju młodych żeglarzy. W 2006 r., po 15 latach dzielnej służby, zatonął pomost w Krępnicy. Przeprowadziliśmy jego kapitalny remont. Niestety, zaczyna znowu tonąć; potrzebna jest następna „reanimacja”.

W 2007 r. w Krępnicy - mieliśmy pechowy sezon: skradziony został maszt od „Darka”, połamano maszt od „Jacka” i rozbito burty w łodzi 470. Żaden z jachtów nie nadawał się do żeglowania. Własnymi siłami udało się jednak wszystko naprawić.

W ostatnich 7 latach wiele wysiłku włożyliśmy w szkolenia narybku żeglarskiego. Zorganizowaliśmy:

- 3 kursy na żeglarza jachtowego na naszej bazie w Krępnicy,
- 3 kursy na sternika jachtowego - jeden na Jeziorze Sławskim, drugi w na Witce w Zgorzelcu, trzeci w Chorwacji,
- 7 kursów na sternika motorowodnego na naszej bazie w Krępnicy (w tym w 2008 r. 3 kursy dla 67 osób),
- 2 kursy na radiooperatora dla 40 osób,
- kurs na „Voditiela Brodicy” w Chorwacji - 8 osób.

Oprócz tego przybyło nam :

- 5 sterników morskich: Zdzisław Lach, Darek Szymala, Marek Zyga, Bogdan Solski, Władysław Czyżowicz,
- 3 kapitanów jachtowych: Zdzisław Czyżowicz, Dariusz Szymala, Radek Hugeth,
- 3 kapitanów motorowodnych: Zdzisław Czyżowicz, Dariusz Szymala, Radek Hugeth,
- 2 instruktorów motorowodnych: Zdzisław Czyżowicz, Radek Hugeth.

Do ciekawych form naszego życia towarzyskiego należą słynne już uroczyste spotkania bożonarodzeniowe i wielkanocne, podczas których członkowie klubu, wraz z rodzinami, przy wspólnie zastawionym stole, składają sobie życzenia.

W dawnej kawiarni „Pegaz” odbywały się uroczystości z okazji zakończenia i rozpoczęcia kolejnych



sezonów żeglarskich, uświetnione występami znanych polskich wykonawców szant takich jak: Jurek Porębski, Andrzej Korycki, Róża Wiatrów, Sławek Zimniak i innych. Bardzo ciepło wspominamy oba koncerty Jurka Porębskiego i Andrzeja Koryckiego.

Owoconie układa się współpraca z kapitanami Yacht Klubu Marynarki Wojennej „Kotwica” w Gdyni - Maciejem Maciejewskim i Piotrem Ostrowskim.

Rok 2009 zapowiada się jeszcze ciekawiej. Już w styczniu odbył się rejs 17 osób na Karaibach. W corocznym kwietniowym rejsie w Chorwacji – tym razem na 12 jachtach - będzie uczestniczyć 120 osób. W czerwcu przeprowadzony zostanie kurs na sternika jachtowego w Chorwacji. W lipcu w ramach Operacji Żagiel 2009 planujemy miesięczny rejs do St. Petersburga na 8 osobowym jachcie Marynarki Wojennej „Sarmata” - pod dowództwem Darka Szymali. Zakończymy sezon w październiku rejsiem 44 osób na żaglowcu „Pogoria” po Morzu Liguryjskim.

Mamy nadzieję, że te plany to tylko wstęp do spełnienia kolejnych marzeń o wielkiej żeglarskiej przygodzie.

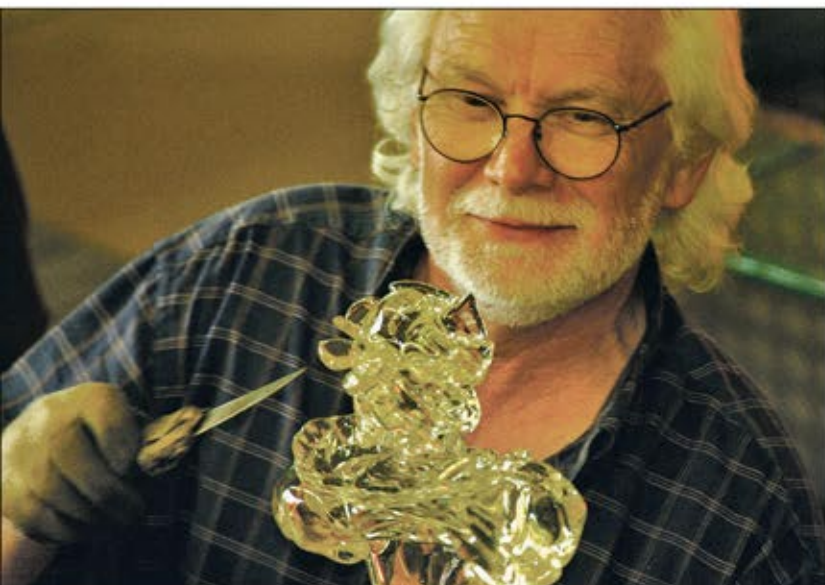
*Jacek Nesler  
Zdzisław Czyżowicz*



## II. TWÓRCZOŚĆ BOLESŁAWIAN

### WYWIADY Z ARTYSTAMI

#### Rozmowa z Stanisławem Borowskim - „Stworzyłem sam siebie”



Przed kilkunastu laty podjął Pan decyzję o kupnie gospodarczych budynków przy wjeździe do Tomaszowa, tym samym decydując się na stworzenie tu nie tylko domu, ale także pracowni artystycznej. Z perspektywy czasu uważa Pan, że był to trafiony wybór?

Magia tego miejsca zauroczyła mnie od razu. Stary, masywny i opuszczony budynek stodoły mijałem kilka razy podróżując z Krosna do Niemiec, gdzie mieszkałem. Zaintrygował mnie na tyle, że w 1992 roku stał się moją własnością. Od tego czasu wiele się tu zmieniło. Powstała huta szkła, na potrzeby której rozbudowałem obiekt, założyłem ogród, stworzyłem miejsce do życia i pracy dla siebie i swojej rodziny. Wciąż coś zmieniam, ulepszam, bo z natury jestem pracoholikiem, poza tym to miejsce otwarte dla każdego, tętniące życiem. Nigdy nie żałowałem, że wybrałem

Tomaszów, zwłaszcza teraz, kiedy jesteśmy w Unii i praktycznie odległość od wielkich centrów sztuki nie ma już znaczenia.

**Nazwa „Huta szkła” sprawia, że trafiają tu konkretni klienci i odbiorcy, ale przeciętny turysta może uznać, że jest to specyficzne i zamknięte dla niego miejsce.**

Zupełnie niesłusznie. Owszem, przyjeżdżają tu ludzie z całego świata, kolekcjonerzy szkła artystycznego, świadomi tego, co tutaj tworzymy. Jednocześnie często odwiedzają nas przypadkowi turyści, jak ostatnio z Kolumbii. Bywa, że kończy się na oprowadzaniu po domu i pracowniach, ale zdarza się, że później do nas wracają i kupują prace. Poza tym jestem otwarty na każdą wizytę. Przyjeżdża młodzież szkolna, zorganizowane wycieczki. Każdemu, jeśli tylko mam wolną chwilę, mogę ją poświęcić, pokazując proces wytopu szkła i formowania wyrobów. Zresztą wiele z tych prac powstaje praktycznie na oczach turystów. Bardzo mi zależy, by uświadomić ludziom, że szkło jest materiają niezwykłą, dającą niezliczone możliwości artystycznego wyrazu. Przekonać tych, dla których szkło ma wymiar tylko użytkowy, że nie trzeba bać się sztuki szkła, że można nauczyć się, jak na nie patrzeć. Chcę, żeby ludzie zadawali jak najwięcej pytań.

**Tworzy Pan dzieła, które w świecie szkła artystycznego są cenione i uważane za niezwykle oryginalne. Wykonywane techniką rytu w szkłe, w efekcie którego powstają kompozycje malarskie, jednocześnie niezwykle skomplikowane, wymagające precyzji, często wielofiguralne. Jak rodzi się takie dzieło sztuki?** Można przyrównać je do muzyki, która powstaje w trakcie tworzenia. To proces skomplikowany, a zaczyna się od koncepcji, która jest podstawą. Gdy mam wytopioną masę zaczynam działać. Każdy ruch musi być świadomy, bo nie ma odwrotu, gdy się popełni błąd. Rysunek w szkłe wymaga niezwyklej precyzji, pewnej ręki. Podobnie, gdy tworzę kompozycje składające się z wielu elementów muszę pamiętać o tworzywie, jego wytrzymałości i możliwościach. Niektóre moje prace osiągają duże wymiary. No i światło. Bez niego szkło nie istnieje. Ginie bez światła. To tajemnica, o której zawsze pamiętam.

**Z jednej strony magia i alchemia, z drugiej twarde prawa technologii?**

Żyjemy w czasach, w których podstawą sukcesu w szkłe artystycznym jest łączenie dawnej tradycji z najnowocześniejszą techniką i technologią. Teraz kupuje się gotowe zestawy do wyrobu szkła o najwyższej jakości, co oczywiście nie oznacza, że to wystarczy. Trzeba znać wszystkie tajniki warsztatowe. Dlatego wybudowałem swoją hutę. Jestem niezależny jako twórca i artysta, ale zapewniam, że droga do tego była długa. Gdy zacząłem tworzyć w szkłe wiedziałem, że to musi być samodzielne od początku do końca. Minęły czasy, gdy artysta



*zdjęcia z archiwum Stanisława Borowskiego*

przychodził z jakimś pomysłem do huty i mógł liczyć na to, że ktoś „po znajomości” pozwoli mu go wykonać. Realia są inne. Trzeba wiedzieć wszystko o szkłe, by móc je tworzyć.

**Na sukces zapracował Pan ciężką pracą i determinacją. Początki w Krośnie, później wielka kariera w Niemczech. Teraz Pana nazwisko figuruje w światowych katalogach wystaw szkła artystycznego, w zbiorach m.in. amerykańskiego Corning Museum of Glass, a w kompendium dla kolekcjonerów szkła zawierającym największe osiągnięcia tej sztuki w XX wieku („20th Century Glass”) dzieła Stanisława i Pawła Borowskich obok dzieł Emila Gallé, mistrza szkła z okresu secesji. Jakie to uczucie?**

Nigdy nie sądziłem, że znajdę się w jednej książce z Emilem Gallé, którego prace zawsze mnie fascynowały. To niesamowite uczucie, spotęgowane faktem, że zamieszczono tam także prace Pawła. Szkoda, że w tym kompendium figurujemy jako jedyni Polacy. Pamiętam pytanie, które zadano mi w trakcie jednej z wystaw niemieckich. „Nie wiedziałem, że w Polsce robi się także szkło?”. Bardzo mnie to zabolalo, bo przecież mamy wielkich artystów w tej dziedzinie. Jednak nadal w Polsce mamy małą świadomość sztuki, zwłaszcza tej w szkłe. Dlatego staram się pomagać młodym twórcom. Wielu z nich przyjeżdża do Tomaszowa na praktyki. Czasami zostają na dłużej, by zgłębiać wszystkie tajniki tej dziedziny. Cieszę się, że mogę im pomóc. Dziś „kształci się” artystów, ale nie pokazuje jak mają żyć i funkcjonować na rynku sztuki. Trzeba być i twórcą i biznesmenem, bo rynek po części dyktuje prawa.

**Ma Pan ogromne szczęście, bo razem z synami stworzył Pan świetnie prosperującą firmę. Pod szyldem „Borowscy” kryje się wielki talent artystyczny, ale też organizatorski. Na sukces pracuje cała rodzina. Człowiek rodzi się z jakimś talentem od Boga. Ważne, by go wykorzystać. Łączy nas nazwisko, ale przecież każdy z nas jest inny. Syn Paweł ma swój własny, rozpoznawalny styl pracy w szkłe, ma na swym koncie wiele prestiżowych wystaw. Uznanie zdobywają prace najmłodszego syna, Stanisława, którego fascynuje łączenie różnorodnych technik. Wiktor dba o interesy firmy na całym świecie i robi to świetnie, bo rynek sztuki jest bogaty, ale bezlitosny i by móc w nim funkcjonować trzeba znać jego mechanizmy. Razem z synami stanowimy nierozzerwalny łańcuch, który składa się na sukces firmy. Jestem z tego bardzo dumny.**

**Czy zdaje Pan sobie sprawę z tego, że ma Pan naśladowców wśród innych twórców?**

Tak, dzielę ich na „kopistów” i „naśladowców”. Tych pierwszych nie toleruję. Zdarzało mi się widzieć nieudolne podróbki moich prac i przyznam, że nie jest to miłe uczucie. Bywa, że ktoś taki otwarcie przyznaje, że mnie kopiuje, bo musi z czegoś żyć. „Naśladowcy” w pewien sposób mi pochlebiają. Za życia być naśladowanym to znak, że tworzy się prace, które są postrzegane jako wartościowe. Niestety, mało kto ma świadomość, że trzeba na taki efekt pracy pracować latami. Ja wciąż się uczę.

**W opinii wielu zasługuje Pan na miano „człowieka renesansu”. Ciekawość świata, sztuki, otwartość na innych, ustawiczna potrzeba tworzenia, zarówno dzieł, jak też przestrzeni wokół siebie. Czy coś pominęłam?**

Muzykę. Od najmłodszych lat ciągnęło mnie do grania. Wybrałem perkusję i nawet udało mi się przez kilka lat grać w big-bandach i zespołach rockowych z wielkimi postaciami muzyki polskiej. Śmieję się, że kiedyś w trakcie koncertu mój wzrok przyciągnął ogień w hucie i zauroczył na resztę życia. Pomyślałem „To jest to!” i rozpocząłem długą drogę miłości do szkła. Chyba odwzajemnioną. Przez pewien czas nawet moja najbliższa rodzina nie wiedziała, co robię. Byłem tak zdeterminowany, by tworzyć, że nikt nie był w stanie mi przeszkodzić. W pewien sposób stworzyłem sam siebie, bo była we mnie wielka pasja dochodzenia do wszystkiego samemu. A teraz, po latach, mam w sobie ciągle ten sam ogień. Mam jeszcze jedno wyzwanie. Powstaje praca magisterska na temat mojej twórczości. Nie sądziłem, że tego doczekam, ale wiem jedno. Chcę, aby osoba, którą ją pisze dostała ten dyplom z wyróżnieniem.

*Rozmawiała Katarzyna Żak*



*zdjęcia z archiwum Stanisława Borowskiego*

## Rozmowa z Krystyną Gay-Kutschenreiter - „Mam oczy otwarte na sztukę”

**Artysta, pedagog, komisarz Plenerów Ceramiczno-Rzeźbiarskich. Wszystko to łączy Pani osoba i ... ceramika. Może zatem wyjdę od pytania zasadniczego. Dlaczego glina?**

Trudno mi samej uwierzyć, że studiując na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie rozpoczynałam swoją przygodę ze sztuką, ceramika była chyba ostatnią dziedziną, która



mnie interesowała. Miałam nawet fizyczny wstręt do gliny, która zasychała na rękach. Jednak przenosząc się na wrocławską PWSSP wybrałam Wydział Ceramiki i Szkła, mając świadomość, że są tam wybitni profesrowie i zarazem wspaniali artyści, i pokonałam ten opór przed gliną. Fascynowało mnie projektowanie przemysłowe, a pod koniec studiów rzeźba. Stąd naturalny wydał mi się związek ceramiki z rzeźbą, któremu jestem wierna do dziś.

**Glina jest tworzywem, które wywołuje wiele, niemal symbolicznych skojarzeń. Przywołuje biblijne stworzenie człowieka, mówi o jej związku z ziemią, o magii tworzywa.**

Glina jest przyjazna, aksamitna w dotyku, poddająca się naciskowi rąk, ale jednocześnie jest materiałem trudnym, wymagającym i kapryśnym. Potrafi zaskoczyć i daje różne technologiczne niespodzianki, szczególnie po wypale.

**Patrząc na Pani prace trudno uwierzyć, że jest to materia tak trudna do okiełznania. Tworzy Pani tak misterne sploty, skomplikowane wzory, przenikające się nawzajem układy, że zdają się wywodzić wprost ze świata organicznego, a nie z ciężkiej i żmudnej pracy rąk, wymagającej perfekcji i doświadczenia.**

Zawsze mnie fascynowało zagadnienie ulotności, swoistej znikomości, stanów, które są trudne do uchwycenia, szczególnie w glinie, która ze swojej natury jest spoista. Inspiracji szukałam i szukam nadal w świecie organicznym. Struktura drzewa, rysunek gałęzi, kłącza, świat koralowców – to motywy, które stały się charakterystyczne dla mojej twórczości. Przyznaję, że te moje wizje nie zawsze były łatwe do realizacji. Bywało, że ponosiłam porażki, a efekt mnie nie zadowalał. Ale zazwyczaj było to dla mnie wyzwaniem, motorem do dalszych poszukiwań. To takie moje mocowanie się z gliną i jej charakterem.

**Nie ciągnęło Panią nigdy do rzeźby figuratywnej?**

Właśnie nie, choć mam świadomość, że w opinii wielu jest lepiej postrzegana, bardziej „przyliteracka”, może też łatwiejsza w odbiorze. Mam w swojej twórczości wiele cykli rzeźbiarskich, ale wszystkie wywodzą się z natury i czasami delikatnie dotykają abstrakcji, jak pochodzące z lat 80. „Kuby”, czyli geometryczne formy. Najnowszy cykl także wywodzi się ze świata organicznego, ale ma dla mnie pewien podtekst psychologiczny. „Klatki” to projekcja moich stanów uczuciowych, a raczej poczucia zamknięcia, ograniczenia, dla którego jedyną formą wyzwolenia jest mały ptak. Splątany w gąszczu łodyg próbuje się wydostać. Niektórym się to udaje.

**Mówiąc o twórczości nie mogę zapytać o to, kiedy znajdowała Pani na nią czas? Przez kilkanaście lat była Pani komisarzem artystycznym Plenerów Ceramiczno-Rzeźbiarskich. W praktyce oznaczało to pełnienie kilku funkcji naraz, począwszy od dbałości o poziom artystyczny imprezy, poprzez kontakty z artystami i opiekę nad nimi. Pani własna twórczość powstawała w tzw. „międzyczasie”?**

Tak istotnie było. Byłam komisarzem Pleneru od roku 1990 do połowy 2005. Impreza ważna dla środowiska artystycznego Polski, z czasem także o charakterze międzynarodowym – wymagała szczególnej staranności w jej organizacji. Praktycznie toczyła się przez cały rok, bo trzeba było wszystko zaplanować, przyjąć artystów, sprawować opiekę nad całością, później zadbać o katalog do wystawy poplenerowej, o jej organizację w Bolesławcu i w wielu prestiżowych galeriach i muzeach w kraju. Na własną twórczość „kradłam” wolne chwile, Jednak miałam ogromną satysfakcję widząc, jak wspaniale i różnorodne rzeźby

powstają w trakcie tych Plenerów, jak młodzi ludzie po studiach mogli „rozwinąć skrzydła” u boku wielkich artystów. Gdy postanowiłam imprezę rozszerzyć dla twórców z zagranicy, stało się jasne, że dojdzie do konfrontacji wielu postaw artystycznych.

**Na Międzynarodowe Plenery zaczęli przyjeżdżać artyści ceramicy i rzeźbiarze niemal z całego świata. Wystarczy wspomnieć o twórcach z Ameryki, Australii, Argentyny, Izraela czy Dalekiego Wschodu (Japonia, Korea, Tajwan). Prawdziwy mariaż różnych kręgów kulturowych, odmiennych wizji. Czy było coś, co szczególnie uderzyło Panią w ich twórczości?**

Siłą Pleneru jest właśnie ta różnorodność, więc nie ona mnie intrygowała. Raczej stosunek do sztuki. Zaskoczyli mnie Amerykanie, którzy mieli zupełnie odmienne podejście do tworzywa i technologii. Byli w pewien sposób zuchwali, nie dbając o estetykę, która dla odmiany jest tak ważna dla polskich artystów. Przyznam jednak, że co roku najlepszym dowodem na to, że sztuka nie ma granic była wystawa poplenerowa. Czekalam na reakcję publiczności, na głosy i opinie krytyków, czy to, co stworzyli i pokazali artyści jest wydarzeniem artystycznym, czy fascynuje, stawia jakieś pytania. Każda wystawa była dla mnie osobistym przeżyciem. Był to przecież kulminacyjny punkt każdego Pleneru.



*zdjęcie z archiwum Krystyny Gay-Kutschenreiter "Klatka biała"*

**Funkcja komisarza Międzynarodowych Plenerów Ceramiczno-Rzeźbiarskich, bo taką formę ostatecznie przybrały, wymagała rzeczywiście zdolności organizacyjnych, ale też i negocjacyjnych oraz interpersonalnych. Czy przydały się Pani doświadczenia pedagogiczne nabyte podczas 30-letniej pracy w szkolnictwie?**

Istotnie, było to wielkie i cenne doświadczenie, które pozwoliło mi nie tylko kształcić młodzież w zawodzie ceramika (w Zespole Szkół Zawodowych), ale także nabrać umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Przyznam, że fakt bycia nauczycielem przydał się niejako podwójnie. Teraz w wielu największych zakładach ceramicznych mam swoich dawnych wychowanków i zawsze znajduję zrozumienie dla twórczości własnej, czy – jak było w przypadku Plenerów – dla innych artystów. Ponieważ odbywaliśmy w tych zakładach praktyki z uczniami, więc znam tam każdy kąt i mogę powiedzieć, że czuję się jak w domu. Wracając do samych Plenerów to istotnie, fakt współpracy z wieloma artystami, z których każdy przecież jest osobowością, wymagał często sztuki dyplomacji i taktu. Z perspektywy czasu mogę ocenić, że moje starania o dobrą, niemal rodzinną atmosferę opłacały się. Dochodzą do mnie sygnały, że było to, oprócz oczywiście możliwości tworzenia – siłą tej imprezy. Narodziło się tu wiele trwałych przyjaźni.

**Pracuje Pani teraz w zawrotnym tempie. Kilka wystaw w ubiegłym roku, kalendarz na ten rok zapelniony.**

Pracuję nad nowymi pomysłami, bo w tym roku czeka mnie kilka wystaw indywidualnych. Zważywszy na proces powstawania jednej pracy, który trwa około miesiąca, muszę mieć dużo samodyscypliny. Poza tym wystawa to nie tylko sama ekspozycja, ale także katalog reklama i, niestety, koszty. Stąd ustawiczne mocowanie się także z tą materią, finansową. Przyznam, że jeśli zazdroszczę czegoś innym artystom, to właśnie pewnej stabilizacji w tym zakresie lub wsparcia ze strony tzw. mecenasa.

**Niedofinansowanie sztuki wydaje się być już chyba swoistą regułą. Skoro jednak o sztuce, to chciałabym na koniec zapytać o mistrzów, o Pani prywatną listę dzieł, które wpływają na twórczość.** Mam oczy otwarte na sztukę w każdym jej wymiarze, zarówno na wielkich mistrzów renesansu i baroku, ale też na kipiącą różnorodnymi kierunkami i tendencjami sztukę 20-wieku. Uwielbiam błyszczącą jak klejnot secesję z jej wijącymi się kapryśnie liniami i rytmami. Bliska sercu jest oczywiście ceramika, z niedościgłym wzorem - Grecją. Doskonały kształt naczyń, połączony z funkcją, z piękną, indywidualną nazwą. Harmonia w każdym calu. No i oczywiście biblia ceramików, czyli wyrafinowany artyzm w wyrobach ceramiki Dalekiego Wschodu. Sztuka jest wciąż skarbcem, do którego sięgam i doznaję zachwyty.

*Rozmawiała Katarzyna Żak*



*zdjęcie z archiwum Krystyny Gay-Kutschenreiter „Drzewa”*

## Rozmowa z Bronisławem Wolaninem - „Marzę o idealnym wzorze”

**Dyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu, we wstępie do katalogu Pana retrospektywnej wystawy w 2005 r. nazwał Pana - twórcą wybitnym. Czy tak właśnie się Pan czuje?**

Muszę przyznać, że nawet nie zwróciłem na to uwagi. To chyba oznacza, że nigdy nie myślałem, ani nie myślałem o sobie w tych kategoriach. Mam świadomość, że należę do licznego grona projektantów, którzy starają się po prostu wykonywać jak najlepiej swoją pracę.



**A jednak we współczesnym wzornictwie Pańskie nazwisko jest znane i rozpoznawalne. Od prawie pół wieku, niemal nieprzerwanie, jest Pan odpowiedzialny za design Spółdzielni „Ceramika Artystyczna”, można zaryzykować stwierdzenie, że kamionka nie ma przed Panem żadnych tajemnic. Wobec tego zapytam inaczej – czy czuje się Pan artystą spełnionym?**

Nie używam słowa artysta, bo współcześnie według mnie straciło swoją wartość. Naokoło mamy wielu tzw. „artystów”, mam nawet wrażenie, że to określenie w pewien sposób się zdewałowowało. Nie lubię też, choć może to dziwne – słowa designer. Wolę – ceramik i tak też się przedstawiam. Trudno powiedzieć, co dokładnie oznacza „być spełnionym”. Jeśli myśli Pani o jakimś podsumowaniu dotychczas-

sowej mojej pracy, to nie mam takiego poczucia, bo ciągle jeszcze mam wiele do zrobienia. Przyznam jednak, że, podobnie jak w każdym innym zawodzie, jeśli człowiek robi to, co lubi - to jest to pewien stopień spełnienia, ale raczej rozumiany jako satysfakcja i ogromny przywilej.

**Cofnijmy się w czasie do lat dzieciństwa i młodości. Urodził się Pan w Belźcu, niewielkiej miejscowości na wschodzie Polski, w rodzinie, której obce były artystyczne tradycje. Decyzja o kształceniu plastycznym była podyktowana jakąś wewnętrzną potrzebą, czy też może chęcią wyrwania się i jednocześnie „zerwania” z ojcowizną?**

Zawsze miałem upodobanie do tworzenia, choć na początku były to małe rzeźby z drewna, później z gliny. Sztuka była jeszcze czymś odległym, raczej intuicyjnym, bardziej fascynacją starą architekturą czy kolorem. Zapamiętałem z dzieciństwa śmieszny historię. Koleżanka pasąca krowy krzyknęła kiedyś za mną „Ty, Matejko” i może wtedy poczułem, że mogę zajmować się czymś innym, niż pracą na roli. Wybrałem Liceum Plastyczne w Zamościu, później były studia na wrocławskiej PWSSP. Ciągle jednak miałem wrażenie, że najbliższa rodzina czeka, kiedy z tym zerwę i wrócę na wieś. Musiało upłynąć wiele lat, by zaakceptowali fakt, że wybrałem twórczość.

**Twórczość, która zupełnie przypadkowo związała Pana z przemysłem, bo jak sam Pan podkreśla, plany artystyczne dalekie były od projektowania na szeroką skalę. Praca dyplomowa to były stylizowane, zbliżone do ludowych świątków postaci. Wydawało się, że raczej znajdzie Pan swoje miejsce w rzeźbie ceramicznej. Tymczasem od 1964 roku Bronisław Wolanin projektuje wzory naczyń użytkowych i dekoracyjnych, które, powielane w tysiącach, wędrują w najdalsze zakątki świata. Zanim tam trafią - otrzymują prestiżowe nagrody, są umieszczane w katalogach wnętrzarskich i uznawane za doskonały przykład rękodziela, które łączy tradycję z tym, co nowoczesne, ponadczasowe. To wszystko przez przypadek?**

Po części tak zadecydowało życie. Moje początki pracy jako projektanta w Bolesławcu nie były lekkie, ale też czasy były ciężkie. Wyniosłem z uczelni przekonanie, że szacunek do tworzywa, sumienna i ciężka praca połączone z szukaniem najlepszych rozwiązań - to podstawa. Starłem się projektować tak, by naczynie spełniało wszystkie te warunki, ale oczywiście od projektu do realizacji droga jest daleka. Efekt końcowy to praca wielu osób, skomplikowanego procesu technologicznego. Przez te wszystkie lata często



zdjęcie z archiwum Bronisława Wolanina

eksperymentowałem, szukając jak najlepszych rozwiązań. Najważniejsza dla mnie zawsze była forma naczyń, dopiero później dekoracja. Oczywiście pracując dla przemysłu muszę zawsze widzieć potrzeby klienta, dbać, by naczynie było piękne i funkcjonalne. Jednak szczerze mówiąc najbardziej lubię projektować wazony.

**Dlaczego akurat wazony? Czy dlatego, że są w pewien sposób zbliżone do rzeźby?**

Może dlatego, że w wazonach mogę „pofantazjować”, szukać inspiracji w świecie natury, nie do końca przejmując się ich funkcją, bo mogą być przedmiotem ściśle dekoracyjnym, niekoniecznie tylko formą do kwiatów. Muszę jednak przyznać, że projektując wazon pamiętam o samych kwiatkach, gdzieś je w pamięci układam... Trzeba wielkiej staranności i uwagi, by kompozycja kwiatowa była dopełnieniem kształtu wazonu. Patrząc wstecz mogę śmiało przyznać, że chyba wazonów zaprojektowałem najwięcej. Zdarza się nawet, że wracam teraz do wcześniejszych wzorów, które po latach okazują się być aktualne, nabierają nowych znaczeń.

**Pańskie nazwisko w świadomości wielu kojarzy się z wzornictwem, ale przecież jako artysta ceramik (używam tego określenia specjalnie) tworzy Pan też rzeźbę ceramiczną, która jest unikalna, ma charakter czysto artystyczny i daje możliwość kreowania zupełnie innej sztuki, dalekiej od użytkowości. Myślę tu o charakterystycznych ceramicznych obrazach - kaflach, które powstają w trakcie Plenerów Ceramiczno-Rzeźbiarskich, zdobywają międzynarodowe nagrody, znajdują się w wielu kolekcjach muzealnych.**

Zafascynowała mnie taka forma rzeźbiarska w trakcie Międzynarodowego Pleneru Ceramicznego w Bechynie (Czechy) w 1979 roku. Później otrzymałem za nie Grand Prix na Międzynarodowym Triennale Ceramiki w Sopocie, co utwierdziło mnie w przekonaniu, że te ceramiczne obrazy dają mi wiele możliwości artystycznej wypowiedzi. Tworząc „kaflę” jestem sam na sam z tworzywem. Mogę na nie przenosić własne odczucia, przemyślenia, wizję świata. Ten niewielki wymiar daje mi liczne możliwości. Pozornie są one do siebie podobne, w charakterze i sposobie opracowania, ale tak naprawdę każdy jest oddzielnym obrazem. Zazwyczaj projektuję kilka obrazów, które nie stanowią jakiegoś cyklu, ale całość kompozycyjną. To potęguje ich działanie, w jakiś sposób je dynamizuje w odbiorze.



**Nie kusi Pana jakaś duża, monumentalna forma rzeźbiarska?**

Nigdy mnie nie ciągnęło do takiej rzeźby, choć oczywiście cenię ją u innych twórców. Ceramiczne obrazy są czymś nad czym mogę zapanować, mam jakiś namacalny kontakt z pracą. Poza tym lubię sam proces powstawania, polegający na dokładnym komponowaniu obrazu z małych kawałków gliny. Potrafię się wtedy całkowicie wyłączyć. Towarzyszy mi jedynie muzyka.

**No właśnie, muzyka jest Pana wielką pasją, szczególnie klasyczna i operowa. Czy szuka Pan jeszcze inspiracji w sztuce?**

Jestem wierny sztuce tradycyjnej, stąd obowiązkowe są wizyty w muzeach. Ostatnia fascynacja to dzieła Vincenta van Gogha w Amsterdamie. Bije z nich ogromna szczerość i emocje. Jeśli chodzi o fascynacje związane z projektowaniem, to od zawsze – wzornictwo skandynawskie, charakteryzujące się prostotą i pięknem form. Muzyka, w tym opera pełnią osobną rolę w moim życiu. Mój szacunek budzą nie tylko walory artystyczne, ale fakt, że dla mnie opera ma duszę, zarówno jako miejsce, jak i totalne dzieło sztuki, łączące obraz z dźwiękiem.

**Na zakończenie wróć jeszcze do wątku zawodowego spełnienia. Czy jest coś, o czym marzy ceramik (artysta i projektant) Bronisław Wolanin.**

Marzę o idealnym wzorze, czymś ponadczasowym. Od lat firma Rosenthal realizuje jeden z projektów Waltera Gropiusa, słynnego architekta, twórcy przedwojennej, rewolucyjnej szkoły „Bauhaus”, której celem było połączenie funkcji z walorami artystycznymi. Ten wzór naczynia jest wciąż modny, bo ponadczasowy, uniwersalny, po prostu doskonały. To moje marzenie i jednocześnie ustawiczne wyzwanie.

*Rozmawiała Katarzyna Żak*



*zdjęcia z archiwum Bronisława Wolanina*

## TWÓRCZOŚĆ LITERACKA

### Iwona Banach



Iwona Banach – urodziła się w 1960 r. w Bolesławcu Śl., tu też ukończyła szkołę podstawową i I Liceum Ogólnokształcące. Studiowała romanistykę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, oraz resocjalizację w Wyższej Szkole Pedagogiki Specjalnej w Warszawie (obecnie Akademia Pedagogiki Specjalnej).

Długi czas po ukończeniu studiów mieszkała w Puławach, gdzie w latach 1992 - 2005 była tłumaczem Urzędu Miasta, oraz w latach 2000 - 2005 tłumaczem w Przedsiębiorstwie budowlanym REMZAP. Jednocześnie przez 14 lat była nauczycielką francuskiego i włoskiego w różnych typach szkół, a także uczyła cudzoziemców polskiego w Wyższej Szkole Lotniczej w Dęblinie. Była również tłumaczem dla zespołów folklorystycznych „Powiśle” i „Grzesz” na festiwalach w Kanadzie, Francji i Włoszech (w tym na Sardynii). Wykonywała tłumaczenia dla Zakładów Azotowych Puławy. Jej szczególnym osiągnięciem w zawodzie było tłumaczenie konsekutywne i symultaniczne na 3 kongresach pedagogicznych: Lüneburg – Niemcy, Fribourg – Szwajcaria, Paryż – Francja, oraz tłumaczenie tekstów literackich dla wydawnictw: BISSpres, Twój Styl w Warszawie, Klub Książki Katolickiej oraz Wydawnictwo Zysk i S-ka w Poznaniu. W jej tłumaczeniu ukazały się następujące pozycje książkowe: Vladimir Volkoff: „Gość Papieża”, Nedjma: „Migdał opowieść intymna”, oraz trzy powieści Aliny Reyes: „Za drzwiami”, „Lilith” i „Rzeźnik”. Na druk czekają dwie następne książki według jej tłumaczenia. Dla Opery Narodowej w Poznaniu wykonała tłumaczenie tekstu pieśni G. Watersa: „Ca Ira” do programu opery pod tym samym tytułem. Iwona Banach ma również bogaty dorobek literacki. Dzięki wyróżnieniu w konkursie miesięcznika „Twój Styl” na „Pamiętniki Polek” 1997, jej pamiętnik ukazał się w książce „Historie prawdziwe” pod redakcją T. Jastruna. Wydawnictwo Świętego Jacka wydało jej powieść „Pokonać strach”, za którą otrzymała wyróżnienie w konkursie na utwór inspirowany wartościami chrześcijańskimi. Jest również autorką powieści „Chwast” i „Pocałunek Fauna” wydanych przez Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Na szczególną uwagę zasługuje powieść „Pocałunek Fauna”, jej akcja rozgrywa się bowiem w Bolesławcu. Przemierzając ulice naszego miasta razem z bohaterką Wandą, przenosimy się w różne okresy historii Bolesławca. Poznajemy zagadki i tajemnice jego mieszkańców.

Iwona Banach w 2005 roku powróciła do Bolesławca. Do miasta, które uważa za najpiękniejsze na świecie i w którym mieszka obecnie.

*Opracowała Józefa Witas*

### Fragment powieści „Pocałunek Fauna”

...Całe miasto było pełne takich legend. Wszędzie skarby, duchy i kamienie. Kamienie, które mówiły o miłości i o śmierci, o nadziei, choć nie dla każdego wyglądała ona tak samo, o losach tych, którzy odeszli, i tych, którzy przyszli, wymieszanych i splecionych w jedną wielką wezbraną rzekę historii, pełną nienawiści i pretensji.

Kamienie, które opowiadały w dwóch językach tę samą, choć nie taką samą historię. Czy tylko w dwóch? I czy tylko historię? Opowiadały też historie ludzi, którzy tu urodzili się i umarli, którzy zmuszeni byli odejść, i tych, których zmuszono, aby tu przyszli. Historie tak różne, a tak bardzo podobne. Pojedyncze, ludzkie historie, i tę jedną, choć nie zawsze tak samo odbieraną, wielką historię, historię tej ziemi. Ziemi wielu kultur i wielu narodów.

Tam, na rogu, była księgarnia. Ile razy śnił mi się ten rynek? Właśnie taki kamienny, otoczony kamieniczkami, z czarnymi otworami starych bram.

*Iwona Banach*

## Ryszard Adam Gruchawka



Ryszard Adam Gruchawka urodził się 27 czerwca 1950 r. w Bolesławcu Śląskim. W dzieciństwie parę lat mieszkał w Gdańsku Wrzeszczu, potem zarabiał na chleb jako robotnik rolny w różnych pegeerach. Kilka lat był górnikiem przodowym w jednej z kopalni Zagłębia Miedziowego. Imał się różnych zajęć, zmieniał miejsca zamieszkania. W końcu osiadł w małej wiosce pod Bolesławcem, w Starej Olesznej i został drwalem w Nadleśnictwie Lasów Państwowych w Chocianowie. Życie go nie rozpieszczało. Nie ma wykształcenia, ale ma talent. Jest jak nieoszlifowany diament. Jego niespokojny duch podpowiadał mu, że nie samym chlebem i pracą człowiek żyje. Szukał definicji własnej egzystencji i otaczającego go świata. Chwylił w końcu za pióro. Pisał artykuły do prasy podziemnej.

Angażował się w działalność konspiracyjną w okresie stanu wojennego. Na kanwie tej aktywności powstała powieść „Nagie ścierniska”, która oczekuje na wydanie. Jako poeta zadebiutował zbiorem wierszy „Tylko to jedno” (Iskry 1989). W tym samym roku ukazał się zbiór opowiadań „Podziemne życie”. Od tej pory jego wiersze, satyrę i prozę drukują znaczące czasopisma „Kultura”, „Przegląd Kulturalny”, „Miesięcznik Literacki” oraz pisma i dzienniki regionalne („Nowiny Jeleniogórskie”, „Karkonosze”, „Obrzeża”, „Polska Miedź”, „Kameny”, „Konkrety”).

W latach 1995 -1996 pojawiają się kolejne tomiki jego poezji, wszystkie trafiają do rąk czytelników dzięki Wydawnictwu Miniatura. Są to: „Zaczynając przed świtem”, zbiór satyr „Fraszkwaniac” i „Dopowiadając resztę milczenia”.

Od 2001 r. współpracuje z magazynem literacko – publicystycznym młodych Iskra, gdzie ma swoją stałą rubrykę - Widziane z lasu. W 2004 roku ukazują się jego bajki dla dzieci „Kufeczek bajeczek”, (Festiwal Przyrody Żubrowisko w Białowieży 2004). Następnie wychodzą dwa audiobooki „Bajki z lasu” i „Bajki drwala Gruchawki” (Wydawnictwo Pramatek 2007) oraz „Bajki drwala” w wydaniu książkowym (Wydawnictwo Exlibris 2007). Równocześnie na rynku pojawia się nowa powieść, będąca pokłosiem jego pobytu w Irlandii - „Buty emigranta” (Wydawnictwo Ekslibris). Jest laureatem dwóch konkursów literackich.

*Opracowała Józefa Witas*

### Ja górnik

Tutaj narodziłem się  
z mięśniami wykutymi w dolomicie  
z kawałkiem gwiazdy  
wplątanej w spocone włosy  
z oddechem soczystych jabłek  
myślę o szczęściu  
w podróżach mijających dni  
kafle pienistych rozważań  
stragany starych bab  
na spoconych taboretach  
przepalony słonecznik  
już wiem  
dlaczego nas jest kilku  
bo miedzi nie można wypluć  
jest kleista i głęboka  
jak wężąca śmierć  
przylepiona do ciemności

### Bajka o ćmie

Są bajeczki smutne, chociaż słońko świeci,  
przypomnę tu ćmę co do ognia leci.  
- Ty, ćma - zapytałem - czemu w ogień lecisz?  
Nie przykro ci aby, że tak straszysz dzieci?  
Na to ćma tak rzekła: Każdy ma swe racje,  
a ćma wręcz uwielbia, jasne sytuacje.

*Wiersze Ryszarda Adama Gruchawki*

### III. WSPOMNIENIA

#### Stanisław Żurowski. Z Sarn do Bolesławca - wspomnienia żołnierza Armii Krajowej

Przed wojną moja rodzina zamieszkiwała w Sarnach w województwie wołyńskim. Tu urodziłem się 15 marca 1923 r. Ojciec Stefan pracował na kolei - był zawiadowcą odcinka sygnałowego Sarny - Łuniniec, matka Stanisława nie pracowała zawodowo; prowadziła dom i wychowywała dzieci, czyli mnie i starszego o 4 lat brata Zdzisława. Na krótko przed wojną rodzice wybudowali w pobliżu koszar w Sarnach dom, w którym wszyscy zamieszkaliśmy. Starszy brat zdążył przed wojną ukończyć szkołę techniczną o specjalności drogowo - budowlanej w Brześciu Litewskim nad Bugiem, a ja we wrześniu 1939 r. byłem po trzeciej klasie gimnazjum prowadzonego przez Zakon Pijarów w położonym nad rzeką Stochód Lubieszowie.



W momencie wybuchu wojny przebywałem u brata mamy - Klemensa, który był księdzem w parafii w pobliżu Suwałk. Chciałem koniecznie wrócić do domu i w pierwszych dniach września wyposażony przez wuja w 350 złp i konia wyruszyłem do Sarn. Po drodze żołnierze polscy zarekwirowali mi konia i dalszą drogę odbywałem różnymi środkami lokomocji, głównie koleją. Do Sarn przybyłem jeszcze przed wkroczeniem Armii Czerwonej, kiedy miasto szykowało się do obrony przed Niemcami.

Żołnierze Armii Czerwonej zrobili na mnie straszliwe wrażenie. Byłem bowiem przyzwyczajony do oglądania wojska dobrze wyposażonego i elegancko umundurowanego, a tymczasem czerwono - armiści nosili mizerne mundury i karabiny „na sznurkach”. W warunkach okupacji sowieckiej przez kilka tygodni chodziłem do zorganizowanej w Sarnach przez nowe władze 10 - latki, ale niebawem - w związku z koniecznością podjęcia pracy zarobkowej - musiałem zrezygnować z nauki. Pogorszyła się bowiem sytuacja materialna mojej rodziny. Ojciec przebywał w szpitalu w Chełmie (gdzie wkrótce został rozstrzelany przez Niemców), a starszy brat, który jeździł go odwiedzać, został na początku 1940 r. aresztowany przez NKWD przy nielegalnym przekraczaniu granicy, oskarżony o szpiegostwo i skazany na wieloletnie więzienie, które odbywał w łagrze w Workucie przy budowie kolei do kopalni węgla. Pracowałem jako robotnik budowlany w Sarnach. Uwięzionemu bratu posyłał mi jeden raz w miesiącu (bo tyle było można) paczki z żywnością. Później dowiedziałem się, że dostał nie więcej niż dwie, a pozostałe przepadły.

W naszym domu zakwaterowano przybyłych do Sarn Rosjan, a matce i mnie pozostało tylko jedno pomieszczenie. Podobne warunki nastąpiły po przejściu frontu w 1941 r. - tym razem w naszym domu zakwaterowano Niemców. Podczas okupacji niemieckiej byłem zatrudniony jako ekspedytor w kantorze skupu jaj i drobiu (Eier - und Geflügelkantor). Z rówieśnikami prowadziłem ciągle rozmowy o dziejących się wydarzeniach wojennych.

Na początku stycznia 1943 r. wstąpiłem do konspiracji. Złożyłem przysięgę wojskową; od początku używałem pseudonimu „Głaz”. Warunki konspiracyjne zachowywaliśmy poprzez to, że każdy z nas kontaktował się nie więcej niż z 2 - 3 osobami z organizacji, a o pozostałych inni zakonspirowani nie wiedzieli. Nasze główne zadanie polegało na zbieraniu i przekazywaniu informacji o tym, co robią Niemcy. Chodziło przede wszystkim o przechodzące przez Sarny, jako ważny w tym rejonie węzeł kolejowy, transporty wojska i uzbrojenia.

Wkrótce jednak zostałem wezwany do urzędu pracy (Arbeitsamt) w Sarnach i skierowany na roboty przymusowe do Niemiec. Odebrano mi dokumenty i wraz z innymi przewieziono do Równego. Zostaliśmy zakwaterowani w tamtejszych koszarach wojskowych, gdzie organizowany był zbiorczy transport do Niemiec. Próby wyciągnięcia mnie stamtąd poprzez przekupstwo nie powiodły się. W tej sytuacji zdecydowałem się sam - bo namawiany do tego kolega stchórzył - na ucieczkę. Korzystając z osłony nocy udało mi się zsunąć po rynnie z II piętra, zmylić czujność strażnika i uciec do mieszkającego

w Równem stryja Waclawa, który także działał w konspiracji. Przy jego pomocy, pod zmienionym nazwiskiem, zostałem zatrudniony jako monter przy naprawie linii telefonicznych. Pracowałem ubrany w niemiecki mundur wojskowy służb pomocniczych (bez dystynkcji) w różnych miejscowościach – m. in. w Kostopolu. Cały ten czas pozostawałem w kontakcie z konspiracją. W związku z coraz częstszymi napadami Ukraińskiej Powstańczej Armii na mieszkańców polskich wiosek podejmowaliśmy w ich obronie akcje przeciwko banderowcom. Na początku 1944 r., w miarę zbliżania się frontu, byliśmy uzbrajani przez Niemców w karabiny produkcji radzieckiej. Torów kolejowych w pobliżu Kostopola pilnował oddział Węgrów. Pewnego dnia wraz z trzema kolegami otrzymaliśmy od konspiracyjnego dowództwa rozkaz opuszczenia pracy, zlikwidowania dwóch niemieckich żandarmów wyróżniających się okrucieństwem wobec Polaków i udania się do oddziału węgierskiego, z którym nasza konspiracja była w kontakcie. Rozkaz wykonaliśmy, a nocą – w niemieckich mundurach, tylko z orzełkami przypiętymi do czapek - udaliśmy się do Węgrów. U nich przenocowaliśmy. Oni wyposażyli nas w plecaki pełne granatów zaczepnych i obronnych. Na drugi dzień dostaliśmy się do działającego koło Równego oddziału partyzanckiego, który liczył około 80 osób.

Ten oddział współdziałał w walkach z wkraczającymi na teren Wołynia jednostkami Armii Czerwonej, które doprowadziły do wyzwolenia Równego w dniu 2 lutego 1944 r. Nosiliśmy jeszcze niemieckie mundury. Z tego powodu zostaliśmy raz wzięci przez czerwonooarmistów za Niemców i niewiele brakowało, a zginęlibyśmy jako „fryce”. W porę jednak sprawa się wyjaśniła.

Zaczęły jednak rozchodzić się głosy, że Rosjanie chcą nas wcielić w swoje szeregi. Obawiając się tego uciekłem razem z kolegami. Udałem się już w cywilnym ubraniu, które dała mi rodzina stryja Waclawa, do Sam. Tu spotkałem się z matką. O losach starszego brata (który znalazł się w Armii gen. Władysława Andersa, a później w Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej gen. Stanisława Sosabowskiego) nie mieliśmy wtedy żadnych informacji.

W Sarnach wszedłem w skład oddziału partyzanckiego, który miał być przerzucony na tyły armii niemieckiej. Przez kilka tygodni poruszaliśmy się na pograniczu Wołynia i Polesia, ale na zaplecze armii niemieckiej nie zdołaliśmy się przedostać. Ostatecznie znaleźliśmy się pomiędzy Kowlem i Włodzimierzem Wołyńskim w rejonie koncentracji 27. Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej. Zostaliśmy w jej składzie w zgrupowaniu „Osnowa”, w I/24 pp „Krwawa Łuna”, jako oddział „Ryszarda”. Od początku kwietnia 1944 r. Niemcy przystąpili do likwidowania oddziałów partyzanckich na tym terenie, gdyż postanowili bronić Kowla jako ważnego dla nich węzła kolejowego. W trakcie przebijania się z okrażenia dowódca podzielił oddział na mniejsze (12 – 14 osobowe) grupy. Przebijaliśmy się na zachód, na Lubelszczyznę. Przez Bug, pomiędzy Uściłogiem i Horodłem, przeprawiliśmy się na drzwicach od stodoły. Wymęczeni, zawszeni trafiliśmy do polskiej wioski Poraj, gdzie się nami zaopiekowano. Po 2 – 3 tygodniach zostaliśmy włączeni do dobrze zorganizowanego i uzbrojonego dużego oddziału partyzanckiego, który liczył ok. 250 – 300 osób i był wyposażony w radiostację. Gdy jednak Niemcy przystąpili do oczyszczania okolic Hrubieszowa z oddziałów partyzanckich, znaleźliśmy się w okrążeniu. W tych warunkach pozostawiliśmy konie, wozy załadowane żywnością i amunicją, i przedarliśmy się w kierunku Zamościa.

Nasz oddział utrzymał się jeszcze do lata 1944 r. Po wybuchu powstania w Warszawie dwukrotnie próbowaliśmy przedrzeć się do walczącej stolicy. Obydwie próby skończyły się jednak niepowodzeniem. Przy drugiej próbie przedostania się do Warszawy mieli nam pomóc Rosjanie. Jednak zamiast pomocy sowieci podstępnie rozbroili część naszego oddziału. Wielu naszych żołnierzy zginęło w walkach do jakich przy tym doszło, a część zdołała uciec. Mnie udało się uciec.

W tych warunkach - wobec braku sensu dalszej działalności naszego, mocno już przetrzebionego oddziału - dowódca wydał rozkaz o jego rozwiązaniu; zwolnił żołnierzy ze złożonej przysięgi, powiedział, by każdy radził sobie na własną rękę. Podpowiadał, że w zaistniałej sytuacji jedyną drogą dla wielu z nas może być wstąpienie do ludowego Wojska Polskiego. Zdecydowałem się wybrać tę możliwość. Wszystkich, którzy zgłosili się do wojska, umieszczono na Majdanku w Lublinie. Stamtąd skierowano mnie wraz z innymi do Chełma, do Oficerskiej Szkoły Broni Pancerniej. Szkoła ta wkrótce została przeniesiona do Modlina. Oczywiście o swojej przynależności do oddziałów Armii Krajowej nikomu nie mówiłem. Wykładowcami w tej szkole byli sami oficerowie radzieccy, musztrę prowadzili i kompaniami dowodzili oficerowie polscy wyszkoleni w ZSRR. Wyszedłem stamtąd po siedmiu miesiącach w stopniu podporucznika.



Wojna się już kończyła. Otrzymałem przydział do jednostki wojskowej w Zgierzu jako oficer techniczny, na stanowisko zastępcy dowódcy kompanii d/s technicznych, później zastępcy dowódcy batalionu d/s technicznych. Ze Zgierza przeniesiono mnie do Bolesławca.

Cały czas konsekwentnie, w obawie przed represjami, nie przyznawałem się do przynależności do Armii Krajowej. Jednak w 1947 r. dwóch pułkowników zapytało mnie, co robiłem w Sarnach i dlaczego nie zgłosiłem się tam do wojska w 1944 r., kiedy na tym terenie prowadzony był pobór, między innymi mojego rocznika. W tej sytuacji nie miałem już innego wyjścia tylko przyznać się do służby w oddziałach Armii Krajowej. W związku z tym zwolniono mnie z wojska. Pozostałem już w Bolesławcu. Podjąłem pracę w Bolesławieckich Zakładach Materiałów Ogniotrwałych, a później w Zakładach Górniczych „Konrad”, gdzie pracowałem do przejścia na emeryturę. Do Bolesławca przyjechała wkrótce także moja matka. Starszy brat pozostał po wojnie w Anglii, a później wyjechał do Kanady.

Poza zwolnieniem z wojska spotykały mnie represje w postaci przesłuchań. Ponadto ze względu na swoją AK - owską przeszłość nie mogłem w pracy awansować. Żołnierze 27. Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej byli nieco łagodniej traktowani od pozostałych AK - owców, ponieważ współdziałali z sowietami w walkach przeciwko Niemcom przy wyzwaniu Wołynia.

W Bolesławcu zawarłem związek małżeński z Ireną Kamińską w dniu 20 października 1949 r. Tu urodziły się i wychowały moje dzieci i wnuki. Tu - w warunkach wolności powstałych w 1989 r. - podjąłem działalność w Bolesławieckim Obwodzie Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej.

W 2000 r. odwiedziłem razem z bratem Zdzisławem z Kanady miasto mojej młodości - Sarny. Mój dom rodzinny zachował się w dobrym stanie. Znajdowała się w nim miejska biblioteka.

Opracował Edmund Maliński

## IV. IN MEMORIAM

### Helena Tyrankiewicz z domu Szafer (1885 - 1969)



Urodziła się 19 marca 1885 r. w Mielcu (województwo podkarpackie). W 1902 r. ukończyła pensję żeńską, a po nauce prywatnej w 1906 r. zdała maturę w szkole realnej w Tarnowie. W latach 1907 - 1912 studiowała na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Swoje wykształcenie uzupełniała jeszcze w okresie międzywojennym na Wydziale Pedagogicznym Wolnej Wszechnicy Polskiej.

W 1912 r. rozpoczęła pracę w zawodzie nauczycielskim. W latach 1912 - 1914 pracowała w prywatnej koedukacyjnej szkole Marii Ramultowej w Krakowie, a w latach 1914 - 1925 prowadziła zajęcia na kursach maturalnych w Krakowie. W tym też czasie - 28 czerwca 1916 r. - zawarła związek małżeński z Wincentym Tyrankiewiczem. Później pracowała w prewentyjnym Gimnazjum w Zakopanem (1925 - 1926), Państwowym Męskim Seminarium Nauczycielskim w Ursynowie (1926 - 1937) i w Szkole Powszechnej nr 13 w Warszawie (1937 - 1941).

W okresie okupacji hitlerowskiej prowadziła komplety tajnego nauczania historii i literatury polskiej. 17 marca 1941 r. została aresztowana przez gestapo i uwięziona w Pawiaku (na „Serbii”), a 27 września 1941 r. wywieziona do karnego obozu pracy przymusowej w Ravensbrück (numer obozowy 7604). W czasie pobytu w obozie starała się podtrzymać na duchu współwięźniarki poprzez wykorzystywanie swej wiedzy historycznej, literackiej, geograficznej, psychologicznej, a także znajomości języków obcych. Na tę tajną pracę składały się nie tylko treści patriotyczne. Młodym więźniarkom uświadamiała jak wybierać zawód i jak się do niego przygotować; inny temat jak zachować zdrowie w warunkach obozowych; były też słuchaczki, które przygotowywała do zdawania matury. Uczyła języków obcych - więźniarki chętnie podejmowały się tej nauki, aby m. in. umieć podziękować żołnierzom alianckim za wyzwolenie. Organizowała - w ścisłej konspiracji - obozowe inscenizacje dzieł literackich i obchody rocznic narodowych. Po wyzwoleniu w końcu kwietnia 1945 r. wyszła z obozu chora, ważyła zaledwie 32 kg. 31 maja 1945 r., po kilkudniowej wędrówce, przybyła do podstołecznej Dąbrówki i wkrótce podjęła pracę w kierowanym przez męża Gimnazjum w Goszczynie.

W 1947 r. przybyła wraz z mężem do Bolesławca i pracowała w Powiatowym Gimnazjum i Liceum (obecnie I Liceum Ogólnokształcące) jako nauczycielka matematyki i języka angielskiego do 1955 r. Przyjazd Heleny i Wincentego Tyrankiewiczów odegrał bardzo istotną rolę w rozwoju tej szkoły. Kazimierz Sucharzewski, jeden z absolwentów pierwszego rocznika (1949) tak wspominał po latach: „Jakież było nasze zdumienie, gdy okazało się, że we dwoje będą nas uczyć aż siedmiu przedmiotów, a jeszcze większe, gdy Pani Tyrankiewiczowa zapytała nas, jaki wolelibyśmy język obcy. Namawiała nas na francuski, ale ponieważ obstawaliśmy przy angielskim zgodziła się uczyć nas tego języka. Tak szeroki zakres wiedzy nie bardzo mieścił się nam w głowach. Trudno było zrozumieć, jak można nagromadzić tak wielkie zasoby wiedzy. Później okazało się, że wiedza szkolna była tylko nieznaczną częścią ogółu wiedzy i zainteresowań obojga Państwa Tyrankiewiczów”.

Po przejściu na emeryturę opracowywała, na zlecenie Ministerstwa Edukacji, recenzje wielu książek w celu określenia ich przydatności dla celów szkolnych. Napisała też wspomnienia z tajnej pracy oświatowej oraz z pobytu w obozie w Ravensbrück.

W ostatnich latach życia sfinalizowała utworzenie Funduszu Stypendialno - Zapomogowego im. Wincentego Tyrankiewicza (obecnie Stypendium im. Heleny i Wincentego Tyrankiewiczów).

Zmarła 30 września 1969 r.

## Wincenty Tyrankiewicz (1887 - 1964)



Urodził się 11 stycznia 1887 r. w Sołotwinie (wówczas Galicja, obecnie Ukraina) w wielodzietnej rodzinie inteligenckiej. Jego ojciec był pracownikiem sądowym w Stanisławowie. W 1907 r. ukończył Gimnazjum w Stanisławowie. W latach 1907 - 1911 studiował chemię i biologię na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a jednocześnie w latach 1909 - 1911 uczęszczał na Studium Wychowania Fizycznego przy Uniwersytecie Jagiellońskim. Po otrzymaniu absolutorium kontynuował studia na Wydziale Lekarskim jako stypendysta uniwersytetu. W tym też czasie pracował w Muzeum Komisji Fizjograficznej przy Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Studia medyczne musiał jednak przerwać w 1914 r. ze względu na zły stan zdrowia. Po wybuchu I wojny światowej został przydzielony do pracy w szpitalu polowym w Krakowie. Jednak wkrótce, z powodu dalszego pogorszenia stanu zdrowia, został z tej pracy zwolniony; uzyskał też całkowite zwolnienie ze służby wojskowej.

Pracę w szkolnictwie podjął jeszcze w trakcie studiów - w 1912 r. - w prywatnej koedukacyjnej szkole Marii Ramultowej w Krakowie. Zetknął się tam z nowoczesnymi metodami nauczania, gdyż w tej szkole, w tym czasie, przeprowadzał pierwsze próby ze swym elementarzem profesor Marian Falski. Prowadził też tam drużynę harcerską. Po zwolnieniu z wojska w roku szkolnym 1915/1916 pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego w Państwowym III Gimnazjum im. Jana Sobieskiego w Krakowie. W tym też czasie zawarł związek małżeński z Heleną Szafer. W następnym roku został nauczycielem chemii i biologii w Prywatnym Gimnazjum w Piotrkowie oraz objął funkcję wicedyrektora tej instytucji. Po roku wrócił do Krakowa. Tu w latach 1917 - 1919 pracował jako nauczyciel biologii i chemii na kursach maturalnych oraz studiował na Wydziale Rolnym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1919 r. wyjechał do Chełma Lubelskiego do pracy w organizującym się tam Seminarium Nauczycielskim. W 1922 r. przeniósł się do Ursynowa pod Warszawą, gdzie reaktywowano istniejące jeszcze przed wojną Państwowe Męskie Seminarium Nauczycielskie. Pracował tam najpierw jako nauczyciel przedmiotów pedagogicznych, a w latach 1925 - 1937 jako dyrektor. Po likwidacji tego seminarium został przeniesiony do Państwowego Gimnazjum im. Joachima Lelewela w Warszawie, z jednoczesnym przydziałem do pracy w Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, gdzie objął referat spraw budżetowych szkół średnich, ogólnokształcących i seminariów nauczycielskich. Sprawował tę funkcję przez dwa lata - aż do zwolnienia przez władze okupacyjne w dniu 1 grudnia 1939 r.

W czasie okupacji hitlerowskiej zaczął organizować tajne komplety na terenie ówczesnego miejsca zamieszkania - Dąbrówki (obecnie część Warszawy), a od września 1940 r. został skierowany do organizacji tajnego nauczania na poziomie gimnazjalnym i licealnym w Goszczynie (powiat grójecki). Pracę tę prowadził do stycznia 1945 r. Z chwilą wyzwolenia tajne komplety przekształciły się w jawne i istniały jeszcze do czerwca 1945 r.

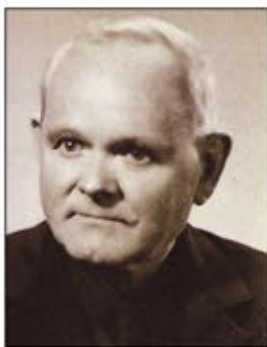
W latach 1945 - 1947 pracował w Gimnazjum w Goszczynie. W 1947 r. poprosił władze oświatowe o zgodę na wyjazd na Ziemię Odzyskane. Przyjechał wraz z małżonką do Bolesławca. 1 września 1947 r. rozpoczął pracę w Powiatowym Gimnazjum i Liceum. W pierwszych latach pobytu w Bolesławcu uczył chemii, biologii, fizyki, astronomii, geologii i nauki o Polsce oraz prowadził bibliotekę szkolną. Pracował także w szkole zawodowej, na kursach wieczorowych i kursach dla wojskowych.

Zgromadził bogate zbiory mineralogiczne i geologiczne, przy pomocy których mógł - jak to sam określił - przedstawiać ogólną i podstawową ideę nauk przyrodniczych: Ziemię w przemianach. Wywarł decydujący wpływ na ukształtowanie reguł życia wewnętrznego szkoły, opartych na jasnym określeniu celów pracy, ścisłym określeniu powinności konkretnych osób i struktur organizacyjnych, eksponowaniu potrzeby bliskich, przyjacielskich kontaktów nauczycieli z uczniami. Stopniowe zmniejszanie zakresu pracy (do nauczania biologii i prowadzenia biblioteki) umożliwiło mu zajęcie się spisywaniem swych doświadczeń pedagogicznych i rozważań filozoficznych.

Pracował zawodowo do końca życia. Zmarł 20 października 1964 r.

*Opracował Edmund Maliński*





## Harcemistrz Hubert Bonin (1912 - 2008)

Urodził się 13 września 1912 r. w Bydgoszczy. Naukę szkolną rozpoczął dopiero w roku 1920, ponieważ wcześniej rodzice nie chcieli go posyłać do szkoły uczącej w języku niemieckim - w tym celu przedstawiali władzom szkolnym zaświadczenia o chorobie syna. W 1929 r. ukończył Szkołę Handlową, po czym kontynuował naukę w szkole drogistyczno - chemicznej do uzyskania dyplomu technika drogisty. W tym roku wstąpił też do VII Bydgoskiej Drużyny Harcerskiej im. Jana Karola Chodkiewicza, składając przyrzeczenie, któremu pozostał wierny przez całe życie.

W latach 1934 - 1935 odbywał zasadniczą służbę wojskową (z racji wykonywanego zawodu trafił do kompanii sanitarnej Szpitala Wojskowego w Toruniu), a później pracował w bydgoskiej drogerii, prowadząc jednocześnie macierzystą drużynę harcerską. W 1938 r. ta pozostająca pod jego przywództwem drużyna uzyskała dyplom Mistrzowskiej Drużyny Chorągwi. W marcu 1939 r. został mianowany na stopień podharcemistrza.

Od 1 września 1939 r. walczył w szeregach Armii „Pomorze”. Jako żołnierz dostał się do niewoli niemieckiej - przebywał w obozach jenieckich w Łowiczu, a później w Łodzi. Zwolniony z obozu powrócił do Bydgoszczy i tu 19 maja 1940 r. po zaprzysiężeniu został członkiem Szarych Szeregów i Związku Walki Zbrojnej.

Od marca 1943 r. pracował przymusowo w zakładzie produkującym materiały wybuchowe. Była to kara za niepodpisanie przez całą rodzinę volkslisty. Przekazywał konspiracji informacje o tej fabryce, w wyniku czego została ona w sierpniu 1943 r. wysadzona w powietrze w ramach działalności sabotażowej. 8 sierpnia 1944 r. został wraz z bratem aresztowany. W czasie śledztwa obaj byli torturowani przez bydgoskie Gestapo, a po miesiącu umieszczeni w obozie koncentracyjnym Stutthoff. W końcowym okresie wojny, w trakcie ewakuacji obozu, wraz z innymi więźniami zostali umieszczeni pod pokładem barki, która miała zostać zatopiona na Bałtyku. Taki los spotkał jego brata, a jemu udało się uratować. Dalszą ewakuację odbywał pieszo, w kolumnie wynędzniałych więźniów, aż do dnia wyzwolenia.

Po rekonwalescencji i pobycie do listopada 1945 r. w obozie przejściowym, powrócił do Bydgoszczy. 17 lutego 1946 r., wraz ze swą przyszłą żoną Jadwigą, przybył do Bolesławca. 1 kwietnia 1946 r. uruchomił tu drogerię, wkrótce potem założył pierwszą w Bolesławcu drużynę harcerską, a 12 lipca 1946 r. zawarł związek małżeński. Tu urodzili się jego synowie: Przemysław i Ireneusz.

Założona przez druha Bonina drużyna harcerska wybrała na swego patrona księcia Józefa Poniatowskiego, którego historia w tak dziwny sposób splatała się z przeszłością naszego miasta. Tu bowiem, w trakcie postępowania za zmuszonymi do odwrotu wojskami francuskimi, dokonał żywota Michał Kutuzow, przeciwnik Napoleona. A przecież w służbie cesarza śmierć poniósł książę - wybitny polski żołnierz! Niestety, Jego postać okazała się ideologicznie zbyt niecznośna dla władz politycznych w nowej, powojennej rzeczywistości. Dobitnie i jednoznacznie zasugerowano więc Hubertowi Boninowi konieczność zmiany osoby patrona na Gustawa Morcinka. Zgoda na tę zmianę nie uchroniła drużynowego od rychłego odsunięcia go od pracy z młodzieżą. On zresztą sam nie widział się w Organizacji Harcerskiej pozostającej w ramach Związku Młodzieży Polskiej. Organizacja ta bowiem naśladowała sowiecki ruch pionierski i używała obcych polskiemu harcerstwu symboli, a on nie chciał poddać się tej indoktrynacji.

Druh Bonin powrócił do prowadzenia swojej ukochanej „Jedynki” dopiero po śmierci Stalina i zapoczątkowanych tym faktem późniejszych zmianach polityczno-społecznych, w wyniku których odbył się w grudniu 1956 r. Krajowy Zjazd Działaczy Harcerskich w Łodzi, odtwarzający w znacznej części założenia programowe, a także tradycyjne odznaki i symbole harcerskie. Umożliwiono również przedwojennym instruktorom oficjalne kontakty z młodzieżą.

W 1964 r. wziął czynny udział w organizacji Międzynarodowego Obozu Malta w Kliczkowie. Był delegatem na zjazd harcerskie.

Do 1978 r. pracował w Bolesławieckiej Fabryce Fiolek i Ampulek „Polf”, potem przeszedł na emeryturę. Kiedy tylko sytuacja okazała się sprzyjająca, powrócił do czynnego życia instruktorskiego, jeszcze w latach dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku organizując obozy 1 Bolesławieckiej Drużyny

Harcerzy i samodzielnie prowadząc tą jednostkę. Wielu starszych mieszkańców Bolesławca pamięta doskonale te paradne przemarsze drużyny, którymi zresztą zawsze poprzedzała ona swoje wyjścia na biwaki i piesze wędrówki. Umundurowani regulaminowo harcerze w okresie Świąt Wielkiej Nocy pełnili też wartość honorową przy Grobie Pańskim. Harcmistrz Hubert Bonin sprawował różne funkcje w hufcu, będąc nawet zastępcą komendanta całej tej jednostki organizacyjnej ZHP. Niestety, w okresie przesilenia politycznych człowiek, który położył podwaliny pod bolesławieckie harcerstwo okazywał się niewygodny. Musiał zrezygnować z działalności, ponieważ sam nie godził się na to, czego od niego oczekiwano. Żył jednak zawsze sprawami społecznymi miasta, a zwłaszcza harcerstwa. Jako były członek Szarych Szeregów - żołnierz Września i Armii Krajowej gotów był zawsze służyć swoją wiedzą, doświadczeniem i zaangażowaniem Polsce. Dzisiaj, kiedy nie ma Go już żywego między nami, odczuwamy my, harcerze i instruktorzy Hufca imienia Szarych Szeregów w Bolesławcu stałą duchową obecność Druha Huberta, wspaniałego człowieka, który swoim patriotyzmem, wiernością Bogu i Polsce wskazuje nam drogę prawdziwej służby Ojczyźnie. Był wielkim, a jednocześnie niezwykle skromnym, honorowym Obywatel Bolesławca. Zmarł 26 marca 2008 r.

*Opracował Zdzisław Abramowicz*



### **Jolanta Ajlikow - Czarnecka (1929 - 2007)**

Urodziła się 29 lipca 1929 r. w Łodzi. W 1931 r., po śmierci ojca Piotra Ajlikiana Ajlikowa, który pełnił funkcję naczelnego lekarza miasta, wyjechała razem z matką Zofią, pianistką, absolwentką Konserwatorium Muzycznego, do Warszawy. Edukację rozpoczęła w polsko - francuskiej szkole dla dziewcząt przy ul. Pięknej. Początek II wojny zastał ją w rodzinnej willi letniskowej w Gólkowie (dziś część stolicy), razem z matką schroniła się tam także po wybuchu Powstania Warszawskiego. W czasie okupacji kształciła się na tajnych kompletach prowadzonych w domu rodzinnym przy ul. Smolnej. Po wojnie kontynuowała naukę w Liceum im. Emilii Plater na Zalesiu, podtrzymującym tradycje słynnej „Platerówki” - elitarnego przedwojennego gimnazjum. Maturę zdała w 1949 r., w tym samym roku została przyjęta na Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie studiowała malarstwo w pracowniach Wojciecha Weissa, Adama Marczyńskiego, Czesława Rzepińskiego i Jonasza Sterna oraz grafikę w pracowni Witolda Chamicza.

W 1953 r. wzięła ślub. Rok później, jeszcze jako studentka, przyjechała do Bolesławca, gdzie zamieszkała wraz z mężem, Władysławem Czarneckim, uczestnikiem Powstania Warszawskiego, przymusowym adeptem Szkoły Podchorążych w Toruniu, przeniesionym do bolesławieckiej jednostki wojskowej (odszedł z wojska w 1957 r., podejmując pracę w Zakładach Górniczych „Konrad” w Iwinach).

Studia ukończyła w 1956 r., po nich na krótko podjęła pracę jako kierownik bolesławieckiego Domu Górnika (była m.in. autorem projektu wystroju jego wnętrza), a następnie pracowała jako dekorator wnętrz sklepów MHD. Szybko jednak odkryła, że jej wielkim powołaniem jest działalność pedagogiczna. Pierwsze doświadczenia nauczycielskie zdobywała w nowooteartym w 1958 r. Zespole Szkół Zawodowych przy ul. Komuny Paryskiej, a w latach 1965-1970 pracowała w bolesławieckim Liceum Pedagogicznym. Przez krótki czas nauczala również w Szkole Podstawowej nr 5 oraz prowadziła pracownię plastyczną w Młodzieżowym Domu Kultury.

Najdłużej, bo 22 lata (od 1970 do 1992 r.) zajmowała się dydaktyką wychowania plastycznego w I Liceum Ogólnokształcącym im. Wł. Broniewskiego. Dała się poznać jako charyzmatyczna, niezwykle dynamiczna osoba o niezwyklej wrażliwości, obdarzona odwagą bezkompromisowej, szczerej wypowiedzi. Była zawsze autentyczna i wierna wyznawanej przez siebie hierarchii wartości. Jej zdolność odnajdowania w ludziach pierwiastka piękna i prawdy postawiła ją w gronie najwybitniejszych nauczycieli plastyki w Polsce. Uzyskała najwyższy, III stopień specjalizacji pedagogicznej, a od 1985 r. rozpoczęła wdrażanie opracowanego przez siebie programu nauczania plastyki, który na pierwszym miejscu stawiał doświadczenie indywidualnego przeżycia estetycznego w drodze bezpośredniego kontaktu z dziełem

sztuki. Spośród przygotowywanych przez nią 26 finalistów centralnego szczebla Olimpiady Artystycznej i Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Sztuce aż 7 uzyskało tytuł laureata. Nie sposób zliczyć, ilu młodych ludzi zostało przez nią „zarażonych” miłością do piękna, ilu wybrało artystyczne kierunki studiów lub historię sztuki. Budziła w nich wolę kreacji, mówiąc: „twórcie, ponieważ sztuka stanie się dla współczesnego człowieka najważniejszą kategorią!!! Bądźcie AWANGARDA!!!” Z każdym uczniem nawiązywała rzadko spotykaną dziś relację „mistrz-uczeń”, owocującą indywidualnym tokiem nauczania. Kontakty te nie gasły wraz z ukończeniem szkoły, lecz trwały długie lata, a salonik w mieszkaniu Pani Profesor przy ul. Okrzei 17/1 był miejscem spotkań i dyskusji o rzeczach najważniejszych: sztuce, pięknie, tworzeniu.

W latach 1972-1987, obok pracy dydaktycznej, pełniła funkcję metodyka i wizytatora w zakresie wychowania plastycznego w Oddziale Doskonalenia Nauczycieli w Jeleniej Górze. Miała wówczas możliwość podzielenia się swymi koncepcjami nauczania z innymi nauczycielami przedmiotu. Prowadziła wykłady i seminaria, organizowane w ośrodkach w całym kraju przez Instytut Kształcenia Nauczycieli. Organizowała także liczne plenery i wystawy dla nauczycieli - plastyków, które miały na celu integrację i pobudzanie do aktywności twórczej tej grupy zawodowej. Przez długie lata była głównym organizatorem stworzonego przez siebie w 1972 r. Powiatowego Turnieju Wiedzy o Sztuce, którego celem było otwarcie na sztukę uczniów starszych klas szkół podstawowych (obecnie także gimnazjów). Swe poglądy i spostrzeżenia prezentowała ponadto w formie artykułów w czasopiśmie „Plastyka”, a także w opublikowanym podręczniku dla nauczycieli „Metodyka plastyki”.

Mimo olbrzymiego zaangażowania w edukację plastyczną artystka znajdowała czas na twórczość własną. Jej dorobek wskazuje, że była konsekwentna w swych poszukiwaniach artystycznych. Należała do pokolenia powojennej awangardy, była rówieśniczką twórców słynnej Grupy Krakowskiej. Jej prace uwidaczniają tendencje do poszukiwania „czystej formy”, kwintesencji analizowania formy, barwy i materii. Studium natury inspirowało ją do poszukiwania w otaczającym świecie prawideł i zasad, dających się przedstawić jako formy o tendencjach do abstrakcyjnej geometryzacji podkreślanych przez rozedrgany, wibrujący kolor, pełniący nadrzędną rolę kompozycyjną. Obok obrazów olejnych tworzyła kompozycje akrylowe, rysunki i grafiki oraz collage i assemblage. Zajmowała się też parateatrem, happeningiem i ruchem performance. Wszystkie formy działalności uwidaczniają specyficzne połączenie niezwyklej wrażliwości z ogromną emocjonalnością i temperamentem. Prezentowała swe prace w licznych wystawach indywidualnych, m.in. w Bolesławcu (1992, 2005), Zgorzelcu (1997), Jeleniej Górze (1999). Brała też udział w wielu ekspozycjach zbiorowych, ukazujących osiągnięcia środowisk artystycznych Wrocławia, Jeleniej Góry i Bolesławca, prezentowanych w kraju i za granicą, a ponadto w ogromnej ilości wystaw poplenerowych i konkursowych. Za swe osiągnięcia w dziedzinie edukacji była wyróżniona Złotym Krzyżem Zasługi (1979), Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1982), Medalem 40-lecia (1985), Odznaką Zasłużony Działacz Kultury (1986), Orderem Polonia Restituta (1990), Nagrodą Ministra Kultury i Sztuki II st. (1991), wielokrotnie też otrzymała nagrodę Kuratora Oświaty i Wychowania.

Po odejściu na emeryturę artystka nie zaprzestała pracy z młodzieżą. Uruchomione przez nią Studium Plastyczne przygotowywało młodych ludzi do wstąpienia na uczelnie artystyczne, kształcąc ich praktycznie w rysunku, malarstwie i rzeźbie oraz zapewniając teoretyczną wiedzę o sztuce i estetyce.

Zmarła 13 lipca 2007 r., do końca bardziej dbając o przygotowanie młodych ludzi do egzaminów, niż o własne zdrowie.

Pochowano ją w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Jazgarzewie, a na cmentarzu komunalnym w Bolesławcu znajduje się obelisk upamiętniający jej osobę.

*Opracował Tadeusz Orawiec*



## Ks. Władysław Karwacki (1930 - 2008)

Urodził się w Boduszowie 15 listopada 1930 r. Rodzice: Elżbieta i Antoni mieszkali w Mydłowie koło Sandomierza. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Mydłowie, a potem w Iwaniskach. Szkołę średnią ukończył w Opatowie. Jako prymus szkoły średniej miał wolny wstęp na każdą wybraną przez siebie uczelnię. Rozpoczął więc studia na Akademii Medycznej w Gdańsku, ale jak sam powiedział, nie mógł patrzeć na sekcję zwłok, dlatego zrezygnował ze studiów medycznych i podjął pracę nauczyciela szkoły podstawowej koło Starachowic. W trakcie pracy dydaktycznej rozważał swoje wstąpienie do stanu duchownego.

Mając już ukończone 24 lata – w roku 1955 – przyjechał do Wrocławia i rozpoczął studia w Wyższym Seminarium Duchownym. Świecenia kapłańskie przyjął 25 marca 1961 r. i został skierowany do pracy duszpasterskiej do Głuszycy, następnie do Walimia i w końcu do Malczyc. Po pięciu latach od ukończenia seminarium duchownego, a więc w roku 1966, został posłany jako wikariusz do Bolesławca, gdzie otrzymał zadanie utworzenia samodzielnego ośrodka duszpasterskiego przy kościele Matki Bożej Różańcowej.

Ksiądz Władysław Karwacki zastał kościół w bardzo złym stanie: w dachu i w sklepieniu kościoła duża wyrwa, okna pozabijane deskami, ściany zawilgocone, organy zdewastowane. Ponadto nie było mieszkania i dlatego ksiądz mieszkał u różnych ludzi. Po latach, kiedy udało mu się wyjechać do Stanów Zjednoczonych i zdobyć jakieś fundusze, zbudował przy ul. Ptasiej dom, który stał się mieszkaniem księdza i urzędem parafialnym.

Jako kapłan otaczał opieką duszpasterską część Bolesławca po lewej stronie rzeki Bóbr, ponadto wioski: Bolesławice, Brzeźnik, Mierzwin i Dobrą. Przy kościele Matki Bożej Różańcowej powstała salka katechetyczna, gdzie uczył dzieci i młodzież religii. Dojeżdżał też do Brzeźnika i Mierzwina, by tam prowadzić przygotowania katechetyczne do I komunii świętej i bierzmowania.

Obok pracy duszpasterskiej wiele wysiłku poświęcił ks. Karwacki na prace remontowe kościołów M.B.R. w Bolesławcu i M.B.N.P. w Brzeźniku. Postarał się również, by powstała kaplica mszalna w Mierzwinie oraz na Osiedlu Kwiatowym w Bolesławcu.

Nade wszystko ksiądz Karwacki znany był z tego, że zawsze z wielką życzliwością traktował każdego człowieka. Znamienne u niego było to, że gdy tylko dowiedział się o czyjejs chorobie lub kłopotach, odwiedzał tych ludzi i próbował im pomóc.

Ostatnie dwa lata spędził ksiądz Karwacki w swojej parafii już jako emeryt, nadal posługując w konfesjonale, przy ołtarzu czy w kancelarii parafialnej. Jego śmierć 14 czerwca 2008 r. pogrzyżyła w smutku całą parafię M.B.R. w Bolesławcu. Na ceremonię pogrzebową przybyli ludzie z okolicznych parafii, a nawet z daleka, by oddać hołd dobremu księdzu i człowiekowi. Zgodnie z testamentem, który pozostawił po sobie ksiądz Karwacki, jego ciało zostało złożone w grobowcu rodzinnym, przy rodzicach, w Mydłowie.

*Opracował ks. Ludwik Solecki*



*Kościół p.w. Matki Bożej Różańcowej w Bolesławcu*

## V. KRONIKA BOLESŁAWIECKA

## 2008

## STYCZEŃ

- W Wierzbowej nowy rok rozpoczęto od usuwania skutków pożaru i przygotowań do remontu budynku Szkoły Podstawowej. Pożar miał miejsce w nocy z 25 na 26 grudnia 2007 r.
- 8 stycznia w 10 Brygadzie Kawalerii Pancерnej im. gen. broni Stanisława Maczka w Świętoszowie odbyło się uroczyste przekazanie obowiązków dowódcy brygady. W związku z przejściem gen. dyw. Marka Tomaszycznego do Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Warszawie, obowiązki dowódcy brygady przejął dotychczasowy zastępca płk dypl. Jan Rydz.
- Od 10 do 20 stycznia fotografie bolesławianki Jadwigi Janiny Sarzyńskiej były prezentowane na pokonkursowej wystawie fotograficznej „Dialog - Dopokąd czuję, rozumiem, widzę...” w Starym Browarze – Słodowni w Poznaniu. Udział w wystawie związany był z otrzymaniem przez artystkę wyróżnienia za cykl fotografii „Podglądnać szare” w Ogólnopolskim Konkursie Fotograficznym z okazji XI Dnia Judaizmu i VIII Dnia Islamu.
- 11 stycznia na VII Międzynarodowym Biennale Współczesnej Tkaniny Artystycznej Dzieci i Młodzieży „Sileziany” w Bytomiu brązowy medal zdobył 8 - letni Maciej Kowalski z Młodzieżowego Domu Kultury w Bolesławcu.
- 13 stycznia XVI Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Bolesławcu nie odbył się, ponieważ nie zarejestrował się tu żaden komitet organizacyjny. Zorganizowano natomiast sztaby organizacyjne XVI Finału WOŚP w Gromadce, Nowogrodzcu i Osiecznicy. Podobnie jak w całym kraju zebrane pieniądze (w Gromadce ponad 10 tys. zł, w Nowogrodzcu - prawie 9 tys. zł, w Osiecznicy - ponad 6 tys. zł) będą przeznaczone na zakup sprzętu laryngologicznego.
- 18 stycznia w Starostwie Powiatowym w Bolesławcu podsumowano V edycję konkursu „Poznajemy Ojcowiznę”. Nadesłano 36 prac. Zwycięzcami zostali: w kategorii szkół podstawowych - Adriana Galik z Żeliszowa za pracę „Epizody z życia moich przodków”, a w kategorii gimnazjów - Adrian Dług z Nowogrodzka za pracę „Człowiek o dwóch sercach”.
- 23 stycznia w Młodzieżowym Domu Kultury w Bolesławcu otwarto wystawę prac plastycznych uczniów Powiatowego Zespołu Szkół Specjalnych w Bolesławcu.
- Od 23 stycznia do 31 marca w Muzeum Ceramiki w Bolesławcu przy ul. Kutuzowa była prezentowana wystawa „Pustynie świata”, przedstawiająca fotografie Michała Sikorskiego.
- 23 stycznia w Sali Rajców bolesławieckiego Ratusza odbyło się I Forum Oświatowe w ramach programu pilotażowego „Dobrze uczyć i oceniać w szkole samorządowej”.
- 24 stycznia w auli I Liceum Ogólnokształcącego w Bolesławcu odbył się Koncert Noworoczny zorganizowany przez Państwową Szkołę Muzyczną I Stopnia im. W. Lutosławskiego oraz przez Szkołę Muzyczną II Stopnia w Bolesławcu.
- 26 stycznia w szpitalu we Wrocławiu zmarł Władysław Pańczak, 69 - letni taksówkarz z Bolesławca, który został napadnięty i pobity 5 stycznia 2008 r. we wsi Krępnic.
- 27 stycznia w sali sportowej I Liceum Ogólnokształcącego w Bolesławcu odbyło się spotkanie opłatkowe osób niepełnosprawnych zorganizowane przez Starostwo Bolesławieckie. W tej imprezie (zorganizowanej już po raz ósmy) uczestniczyło wraz z opiekunami kilkaset osób niepełnosprawnych z terenu całego Powiatu Bolesławieckiego. Głównym punktem tego spotkania była uroczysta msza święta, odprawiona pod przewodnictwem delegata biskupa legnickiego księdza prałata Marka Mendyka.
- 31 stycznia w klubie Pegaz Bolesławieckiego Ośrodka Kultury odbyło się spotkanie z Józefem Wyspiańskim, autorem książki „Żołnierze ze świrskiego lasu”. Druk książki sfinansowała Rada Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa oraz Stowarzyszenie Ziemia Bolesławiecka. Świrz to duża wioska w powiecie Przemyślany, województwa tarnopolskiego (obecnie Ukraina), której mieszkańcy po II wojnie światowej osiedlili się na Dolnym Śląsku.

## LUTY

- Do 8 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bolesławcu była prezentowana wystawa wizytówek ze zbiorów Zdzisława Mireckiego, znanego bolesławieckiego kolekcjonera w tej dziedzinie.
  - Przed Ratuszem w Bolesławcu można było oglądać wystawę „Bunt w imperium” przygotowaną przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie we współpracy z Muzeum Ceramiki. Wystawa powstała w związku z 30 - leciem utworzenia w Krakowie Studenckiego Komitetu Solidarności, skupiającego środowisko opozycji antykomunistycznej w Krakowie. Ekspozycja przedstawiała zdjęcia operacyjne robione przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa ludziom, którzy przychodzili zapalać znicze w miejscu śmierci Stanisława Pyjasa oraz portrety działaczy SKS.
  - Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze uznał Józefa Burniaka (prezydenta Bolesławca w latach 1998 - 2002) i Kazimierz Sasa (przewodniczącego Rady Miejskiej w Bolesławcu w latach 1998 - 2002) winnymi korupcji politycznej, ale warunkowo umorzył sprawę na dwa lata i odstąpił od wymierzania kary ze względu na niewielką szkodliwość społeczną ich czynu. Chodziło m. in. o obietnicę zagwarantowania stanowisk dla przedstawicieli lokalnych struktur Sojuszu Lewicy Demokratycznej w zamian za poparcie sprawy komunalizacji Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Bolesławcu. Doniesienie o popełnieniu przestępstwa złożył prezydent Bolesławca Piotr Roman po rozmowie z Józefem Burniakiem i Kazimierzem Sasem wiosną 2004 r. Sąd Apelacyjny podtrzymał wyrok sądu w Jeleniej Górze. Po uprawomocnieniu się wyroku i podjęciu w dniu 27 sierpnia 2008 r. przez Radę Miasta w Bolesławcu uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu Józef Burniak stracił mandat radnego.
  - 9 lutego młodzicy BKS Bobrzanie Bolesławiec wywalczyli II miejsce w Halowym Turnieju Młodzików w Piłce Nożnej Rapid Cup, który odbył się w czeskim Libercu. Trenerem młodzików BKS jest Stanisław Zapiór.
  - Od 11 do 15 lutego w MDK w Bolesławcu odbyły się warsztaty tkaniny artystycznej. Prace wykonane pod kierunkiem pracowników MDK - Katarzyny Sas i Magdaleny Koniecznej, można było oglądać na wystawie „Arabeska” w Galerii Zdolnych MDK.
  - 15 lutego w Muzeum Ceramiki w Bolesławcu odbyło się spotkanie z Katarzyną Maczel, autorką książki „Życie teatralne w Bolesławcu”. O publikacji tej książki zadecydowała Kapituła „Konkursu o nagrodę prezydenta Bolesławca za najlepszą pracę magisterską lub doktorską z zakresu historii i współczesności miasta”.
  - 16 - 17 lutego na rozegranych w Spale Halowych Mistrzostwach Polski w wielobojach zawodnik MKS Bolesławia Jacek Nabożny zdobył tytuł wicemistrza Polski juniorów w siedmioboju.
  - 21 lutego na XIV sesji Rady Powiatu Bolesławiec naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Kultury Fizycznej i Sportu Alicja Krzyszczak przedstawiła „Informację o projektach sieci kształcenia zawodowego i doposażenia szkół zawodowych”. Powiat Bolesławiec został zaliczony do 9 centrów kształcenia zawodowego, jakie powstaną na Dolnym Śląsku. Na realizację tego projektu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego ma być przeznaczony 13,5 mln euro. W szkołach bolesławieckich mają być rozwijane specjalności: mechatroniczna, samochodowa i budowlana. Wg wstępnych szacunków do bolesławieckich szkół technicznych ma w ciągu 2 lat trafić ok. 4 - 5 mln zł.
- Na tej samej sesji dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Bolesławcu Ewa Hryciów poinformowała, że w powiecie bolesławieckim liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejsza się i na 31 grudnia 2007 r. wynosiła ogółem 4049 osób, tj. o 1261 mniej niż w końcu 2006 r. Stopa bezrobocia wynosiła na koniec 2007 r. - 13,8 %, w woj. dolnośląskim - 11,8 %, a w kraju - 11,4 %.
- 22 lutego w Klubie Pegaz odbył się wernisaż wystawy prezentującej ponad 100 zdjęć 21 uczestników warsztatów fotograficznych zorganizowanych przez Bolesławiecki Ośrodek Kultury.
  - 23 lutego w klubie Pegaz odbył się wieczór poezji śpiewanej „Tą pieśnią do Ciebie wołam, Panie”, podczas którego miejscowi wykonawcy zaprezentowali utwory do tekstów Bogdana Loebła w bluesowych i jazzowych aranżacjach.
  - 23 lutego drużyna Bolesławieckiego Klubu Abstynentów „Przemiana” zwyciężyła w I Międzynarodowym Turnieju Piłki Halowej Drużyn Abstynenckich w Gromadce. W turnieju wzięło udział 8 drużyn, w tym dwie niemieckie - z Zittau i Goerlitz.
  - 26 lutego zginął żołnierz Polskiej Misji Wojskowej w Afganistanie st. szer. Hubert Kowalewski z 10 Brygady Kawalerii Pancerniej w Świętoszowie. Samochód, którym jechali polscy żołnierze wjechał na minę - pułapkę.

- 26 lutego w Starostwie Powiatowym w Bolesławcu odbyła się konferencja pt. „Usługi asystenckie w systemie wsparcia osób niepełnosprawnych” z udziałem przedstawicieli starostw, prezydentów, dyrektorów powiatowych urzędów pracy oraz powiatowych centrów pomocy rodzinie z Dolnego Śląska.
- 27 lutego w Kościele p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Bolesławcu odbył się koncert charytatywny „Wiara czyni cuda...” połączony z kwestą na rzecz ciężko chorego dyrygenta i pedagoga Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Bolesławcu Aleksandra Samostrokowa. Pomysłodawcą koncertu był prezydent Bolesławca Piotr Roman.
- 28 lutego w Sali Kryształowej Hotelu Szanghaj odbyła się gala wręczenia nagród prezydenta Bolesławca za promocję miasta w 2007 r. Nagrody te są przyznawane od 1997 r. w czterech dziedzinach: nauki, kultury, społecznej i sportu.
- 28 lutego starosta bolesławiecki Cezary Przybylski spotkał się z przedstawicielami Instytutu Pamięci Narodowej, którym przewodniczył dr hab. Krzysztof Szwaagrzyk – naczelnik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej. Rozmawiano na temat urządzenia w piwnicach Młodzieżowego Domu Kultury w Bolesławcu Izby Pamięci, w której byłaby ekspozycja przypominająca, że właśnie tam gestapowcy, a później pracownicy Urzędu Bezpieczeństwa przetrzymywali i torturowali więźniów politycznych oraz członków antykomunistycznego ruchu oporu.
- 28 lutego w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bolesławcu odbył się wernisaż wystawy „Jerzy Giedroyc i Zagubieni romantycy...” ze zbiorów Instytutu Literackiego w Paryżu. Wystawa została zorganizowana przez Towarzystwo Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu w ramach Roku Giedroycia. Wystawa była czynna do 21 marca 2008 r.
- 29 lutego w klubie Pegaz odbył się wernisaż wystawy fotografii, której autorami byli młodzi filmowcy, aktywni w działalności BOK: Marcin Cysewski, Luis Probała i Iwo Rachował.
- W lutym, w związku z wejściem w życie standardów rynku pracy, w Powiatowym Urzędzie Pracy w Bolesławcu powstał Klub Pracy, którego zadaniem jest udzielanie pomocy bezrobotnym w poszukiwaniu pracy poprzez zapraszanie ich na szkolenia poprzedzane rozmową doradcą.

### MARZEC

- 2 marca w Muzeum Serbołużyckim w Bautzen (Niemcy) odbył się wernisaż wystawy „Jutry - Wielkanoc - Ostern”. Wystawa powstała we współpracy z Muzeum Ceramiki w Bolesławcu i Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze. W trakcie wernisażu Zespół Pieśni i Tańca Bolesławiec z Bolesławieckiego Ośrodka Kultury zaprezentował tańce i pieśni z różnych regionów Polski. Wystawa trwała do 15 kwietnia 2008 r.
- W marcu 2008 r. przed bolesławieckim Ratuszem można było oglądać wystawę „Pomarańczowa Alternatywa” zorganizowaną we współpracy z Muzeum Ceramiki. Na fotografiach przypomniano happeningi na ul. Świdnickiej we Wrocławiu z lat 1987 - 1989, kiedy ruch ten „zaanektował” tę wrocławską ulicę na swoje działania. Poprzez spontaniczne wyrażanie siebie w wielu dziedzinach sztuki - od graffiti poprzez grafikę, aż po uliczne happeningi - Pomarańczowa Alternatywa powodowała ośmieszanie i sprawdzanie do absurdu partyjno - państwowego świata schyłkowego PRL. Przy tej okazji - w komentarzu wystawy - przypomniano opinię, że o ile Aleksander Solżenicyn załatwił komunizm moralnie, Leszek Kołakowski - filozoficznie, o tyle „Pomarańczowa Alternatywa” uczyniła to w kategoriach estetycznych. Liderem tego ruchu był Waldemar Frydrych „Major”.
- 6 marca starosta bolesławiecki Cezary Przybylski spotkał się z wójtami powiatu bolesławieckiego, aby omówić zakres współpracy przy opracowywaniu koncepcji Subregionalnego Produktu Turystycznego.
- 7 marca w Muzeum Ceramiki w Bolesławcu odbył się wernisaż wystawy „LINIA”, prezentującej rysunki wykładowców Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Wystawie towarzyszył katalog.
- 7 marca w klubie Pegaz w ramach cyklu „Promocja Młodych” odbył się recital Bartka Frąckiewicza - Apogeum Samotności.
- 7 marca w Urzędzie Miasta w Bolesławcu obradowała Komisja Polityki Gospodarczej i Promocji Związku Miast Polskich. Przed rozpoczęciem obrad burmistrzowie i przedstawiciele 17 samorządów miejskich zwiedzili Zakłady Ceramiczne Bolesławiec oraz tereny Bolesławieckiej Strefy Aktywności Gospodarczej.

- 8 marca Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Osiecznicy przy ul. Lubańskiej 298 zorganizował spotkanie z okazji Dnia Kobiet. W programie wystąpili uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Parowej oraz zespoły ludowe z Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Nowogrodzcu: „Nad Kwisą”, „Biesiada” oraz „Gościszowianki”.
- 11 marca w Galerii Format Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bolesławcu odbyło się spotkanie z wybitną pisarką Wandą Chotomską. „Dla dzieci trzeba pisać tak, aby dorośli nie nudzili się przy czytaniu” - powiedziała m. in. popularna pisarka.
- W Żeliszowie odbył się Konkurs Tradycyjnych Potraw i Najpiękniejszych Kompozycji Wielkanocnych. Była to już VII edycja tego konkursu organizowanego przez Powiatową Radę Kół Gospodyń Wiejskich oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Bolesławcu. Do tej pory konkurs odbywał się w Kruszynie (3 - krotnie) oraz w Ocicach, Łaziskach i Golnicach. W konkursie wzięło udział 17 kół z powiatu bolesławieckiego. W konkursie na najpiękniejszą kompozycję zwyciężyło KGW w Lipianach.
- 13 marca w sali konferencyjnej Starostwa Bolesławieckiego odbyło się walne zgromadzenie Stowarzyszenia Ziemia Bolesławiecka. Stowarzyszenie działa od 2003 r., a od 2004 r. ma status organizacji pożytku publicznego. Prezesem Stowarzyszenia jest Jan Cołokidzi.
- 13 marca w Bolesławieckim Ośrodku Kultury odbyły się eliminacje miejskie 53 Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Zwycięzcami zostali: Martyna Woźnicka i Łukasz Ludwikowski.
- 15 marca obchodziła swoje święto 23 Śląska Brygada Artylerii. Święto połączone było z przysięgą żołnierzy szkolenia podstawowego na Rynku w Bolesławcu.
- 15 marca w Bolesławieckim Ośrodku Kultury zostały zorganizowane warsztaty robienia palm wielkanocnych.
- 15 marca w Świetlicy Wiejskiej w Przejęśławiu odbył się I Gminny Konkurs Potraw i Stroików Wielkanocnych. Organizatorem było Koło Gospodyń Wiejskich z Przejęśławia, Gminny Ośrodek Kultury i Sportu oraz Urząd Gminy Osiecznica.
- 16 marca, tradycyjnie w Niedzielę Palmową, mieszkańcy Wierzbowej upamiętnili palmami symboliczny wjazd Chrystusa do Jerozolimy i hołd oddany Chrystusowi przez władze tego miasta. W konkursie na najładniejszą i najbardziej okazałą palmkę - zorganizowanym przez Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Wierzbowa, Sołtysa i Radę Sołectwa Wierzbowej - zwyciężyła Paulina Paluszek.
- 17 marca Adam Zdaniuk ze Złotoryi został dyrektorem Szpitala Powiatowego w Bolesławcu.
- 17 marca w Sali Rajców bolesławieckiego Ratusza prezydent miasta Piotr Roman oraz członkowie zarządu Koncernu Hoerbirger Automotive Spółka z o. o. podpisali akt notarialny dotyczący sprzedaży terenu przy ul. Modłowej na inwestycję na obszarze bolesławieckiej podstrefy Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest Park”.
- 17 marca Starostwo Powiatowe w Bolesławcu było gospodarzem kolejnego spotkania dotyczącego tworzenia Subregionalnego Produktu Turystycznego. Uczestniczyli przedstawiciele powiatów: bolesławieckiego, jeleniogórskiego, lubańskiego, lwóweckiego i zgorzeleckiego.
- 17 marca, po przeprowadzce do nowego miejsca, otwarto w budynku I Liceum Ogólnokształcącego w Bolesławcu przy ul. Tyrankiewiczów Bibliotekę Pedagogiczną. Posiada ona ponad 60 tys. woluminów z wielu dziedzin, głównie o tematyce pedagogicznej.
- 19 marca Rada Miejska w Bolesławcu podjęła uchwałę w sprawie utworzenia związku międzygminnego o nazwie Związek Międzygminny „Bóbr”. Podobną uchwałę podjęła też Rada Gminy Wiejskiej Bolesławiec. Celem związku jest przejęcie od Skarbu Państwa Przedsiębiorstwa Wodociągów Wodociągów Kanalizacji w Bolesławcu.
- 19 marca Rada Miejska w Bolesławcu podjęła uchwałę w sprawie ustanowienia świętej Marii de Mattias (1805 - 1866) - założycielki Zgromadzenia Adoraterek Krwi Chrystusa - Patronką Bolesławca.
- 20 marca Stowarzyszenie Rodziców Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski w Bolesławcu zorganizowało wielkanocne śniadanie w siedzibie Warsztatów Terapii Zajęciowej.
- 26 marca zmarł harcmistrz Hubert Bonin - honorowy obywatel Bolesławca. Był jednym z najstarszych mieszkańców Bolesławca; przeżył 96 lat. W czasie wojny był więźniem obozu koncentracyjnego Stutthof. Był twórcą harcerstwa w powiecie bolesławieckim.



- 26 marca w auli Szkoły Muzycznej I Stopnia w Bolesławcu koncertowali uczniowie Szkoły Europejskiej nr 1 w Brukseli. Wykonano utwory: L. van Beethovena, M. Ravela, G. F. Telemanna, J. Strausa, Ch. Gluka, G. Verdiego. Dyrygowała Dorota Pińczuk. Uczniowie tej szkoły są członkami europejskiej orkiestry, która każdego roku w okresie Świąt Wielkanocnych odbywa koncerty w jednym z państw europejskich. W 2008 r. w ramach obchodów 50 - lecia działalności brukselskiej szkoły, ze względu na pochodzenie Doroty Pińczuk - wieloletniej dyrektorki szkoły muzycznej w Bolesławcu - tym krajem była Polska.
- 28 marca w Galerii Format Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bolesławcu - w związku z ogłoszeniem roku 2008 Rokiem Herberta - młodzież z Zespołu Szkół Handlowych i Usługowych przedstawiła montaż poetycko - literacki „Spotkanie z Herbertem”.
- 29 marca odbył się halowy turniej piłki nożnej na rzecz chorego Antosia. Organizatorzy - Młodzi Demokraci i Starostwo Powiatowe w Bolesławcu - zebrali ponad 3000 zł.
- 30 marca, w X Jubileuszowych Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Radnych w halowej piłce nożnej w Wolsztynie, drużyna radnych z Powiatu Bolesławiec zajęła I miejsce.
- W marcu siedemdziesięciu żołnierzy - głównie zawodowych szeregowych z 10 Brygady Kawalerii Pancерnej w Świętoszowie - przygotowywało się do udziału w misji pokojowej w Czadzie. Polscy żołnierze będą pomagać głównie uchodźcom z Darfuru.
- W marcu do księgarń w Bolesławcu trafiło drugie wydanie albumu „Bolesławiec - miejsca, ludzie, wydarzenia” autorstwa Grzegorza Matoryna i Katarzyny Żak.

### KWIECIEŃ

- 2 kwietnia prezydent Bolesławca Piotr Roman wspólnie z Towarzystwem Miłośników Bolesławca ogłosił konkurs „Bolesławiec w kwiatach”. Konkurs zorganizowany został w 5 kategoriach i będzie przeprowadzony w okresie od maja do września 2008 r.
- 3 kwietnia w „Rankingu Najlepszych Gmin” za 2007 r. Bolesławiec uplasował się już drugi rok z rzędu na trzeciej pozycji w kraju.
- 3 kwietnia w auli Młodzieżowego Domu Kultury w Bolesławcu odbył się VIII Powiatowy Konkurs Recytatorski dla uczniów szkół podstawowych. Zwycięzcami zostali: Justyna Orłowska (SP w Dąbrowie Bolesławieckiej) i Kamil Korczowski (SP w Brzeźniku).
- 5 kwietnia w Domu Strażaka w Nowogrodźcu odbyło się zebranie sprawozdawczo - programowe Ochotniczych Straży Pożarnych gminy Nowogrodziec. Tego dnia w godzinach przedpołudniowych odbyły się również ćwiczenia ewakuacyjne na terenie sklepu „Carrefour” w Bolesławcu. Uczestnikami ćwiczeń byli strażacy Państwowej Straży Pożarnej z Bolesławca, OSP Czerna oraz dwie jednostki z Niemiec - OSP Crosta oraz Grossdubrau.
- 6 kwietnia ogłoszono wyniki konkursu ekologicznego dla przedszkoli oraz szkół podstawowych i gimnazjów „Nie kopć - nie truj”. Celem konkursu było propagowanie działań zmierzających do ochrony środowiska oraz uświadamianie skutków spalania odpadów i węgla niskiej jakości w piecach domowych.
- 11 kwietnia starosta bolesławiecki Cezary Przybylski i burmistrz miasta Czeska Lipa - Jan Stejskal podpisali umowę o partnerstwie obu jednostek samorządowych.
- 11 kwietnia Bolesławiecki Ośrodek Kultury zorganizował wieczór rockowy, podczas którego grały kapele z Bolesławca: „The Drop z One”, „Sins of God”, „Am my Hart” i „Ćwierć Dolca”. Impreza odbyła się w ramach cyklu „piątkowe spotkania muzyczne”.
- 13 kwietnia na terenach za stacją paliw przy al. Tysiąclecia w Bolesławcu odbył się mały maraton kolarstwa górskiego MTB. Wystartowało 113 zawodników, ukończyło - 103.
- 15 kwietnia we Lwówku Śląskim ukonstytuował się Zespół Zadaniowy porozumienia „Nysa - Kwisa - Bóbr”. W jego skład wchodzi przedstawiciele 15 powiatów, które mają opracować koncepcję Subregionalnego Produktu Turystycznego. Porozumienia „Nysa - Kwisa - Bóbr” oraz „Bory Dolnośląskie” zostały zapoczątkowane na marcowym spotkaniu, na jakie zaprosił starosta bolesławiecki Cezary Przybylski wszystkie zainteresowane gminy, powiaty i miasta znajdujące się w regionie. Powiat Bolesławiec, z racji swego położenia, należy do obu porozumień.

## Maraton Kolarstwa Górskiego MTB



- Od 15 kwietnia do 10 maja w Galerii Format Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bolesławcu można było oglądać wystawę fotografii Jarosława Kurzawy „Pireneje - brama do Hiszpanii”.
- 16 kwietnia w Urzędzie Miasta Bolesławiec odbyło się kolejne spotkanie robocze z delegacją z Czeskiej Lipy, dotyczące realizacji wspólnych projektów w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska - Rzeczpospolita Polska 2007 - 2013. Czeska Lipa zaprosiła również Bolesławiec do realizacji projektu „Bolesławiec i Czeska Lipa - to, co wspólne i to, co odmienne” w ramach Funduszu Miniprojektów. Projekt polega na wydawaniu wspólnej publikacji o Bolesławcu i Czeskiej Lipie oraz wykonaniu filmu promocyjnego.
- Od 17 do 31 kwietnia w Muzeum Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, prezentowana była wystawa rzeźby i fotografii J. J. Sarzyńskiej zatytułowana „Dzień i Noc”.
- 17 kwietnia miasto Bolesławiec znalazło się w gronie 23 samorządów w Europie, które zostały w tym roku wyróżnione Dyplomem Europejskim. Jest to jedno z wyróżnień, jakie - oprócz specjalnej Nagrody Europy - przyznaje corocznie Rada Europy gminie, która w sposób szczególny przysłużyła się umacnianiu europejskich struktur.
- 18 kwietnia na walnym zebraniu członków Bolesławieckiego Obwodu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej prezesem na nową kadencję (2008 - 2011) został wybrany dotychczasowy prezes Zdzisław Abramowicz.
- 19 kwietnia w Bolesławieckim Ośrodku Kultury odbył się koncert pod nazwą „Ogród przedziwny, czyli twórczość Leopolda Staffa” w interpretacji grupy „Poezja śpiewana i nie tylko”. Utwory L. Staffa były prezentowane z oryginalną muzyką hiszpańską.

- Od 19 do 23 kwietnia na Dworcu Kolejowym w Bolesławcu można było oglądać multimedialną wystawę „Pociąg do historii”. Tematyką ekspozycji była historia ziem zachodnich Polski od 1939 do 2007 r. „Pociąg do historii” to pierwsza w Polsce podróżująca wystawa ulokowana w wagonach kolejowych, zorganizowana przez Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” z Wrocławia. Prezentacja w Bolesławcu, drugiej stacji na trasie w 2008 r., została przygotowana we współpracy z Muzeum Ceramiki.
- 21 kwietnia prezydent Bolesławca Piotr Roman oraz rektor Społecznej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania w Łodzi Roman Patora podpisali porozumienie o współpracy, której celem jest utworzenie w Bolesławcu zamiejscowego ośrodka dydaktycznego SWSPiZ w roku akademickim 2008/2009.
- 23 kwietnia na uroczystości w Filharmonii Narodowej w Warszawie Józefa Witas odebrała tytuł „Mistrz Promocji Czytania”, przyznany księgarni Agora w Bolesławcu za całokształt pracy w 2007 r.
- 23 kwietnia w sali teatralnej Zamku Kliczków odbyło się spotkanie miłośników teatru z Henrykiem Baranowskim - znanym reżyserem, scenarzystą i aktorem, dawnym mieszkańcem Bolesławca.
- W dniach 23 - 25 kwietnia w Leśnej odbyła się IV Konferencja „Dziedzictwo i historia górnictwa oraz wykorzystanie pozostałości i dawnych robót górniczych”. Bolesławianin Jan Paździora przedstawił na niej referat „Budowa kompleksu górniczo - hutniczego na terenie powiatu bolesławieckiego”. Materiał ten został opublikowany w tomie „Dzieje górnictwa - element europejskiego dziedzictwa kultury”, wydanym przez Oficynę Wydawniczą Politechniki Wrocławskiej w 2008 r.
- 24 kwietnia po remoncie w ramach projektu „Centrum Kulturalno - Edukacyjne w Bolesławcu - I etap zostało otwarte kino Forum. BOK wznowił działalność wystawienniczą w przebudowanym obiekcie nadając dotychczasowej galerii nazwę „Długa”, podkreślając tym jej autorski charakter.
- 25 kwietnia w Bolesławcu niemal 2000 osób wzięło udział w obchodach Dnia Ziemi. Bolesławieckie przedszkolaki i uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów sprzątali miasto. W sumie zebrali ok. 95 metrów sześciennych śmieci.

#### Wystawa - „Pociąg do historii”



Po remoncie w ramach projektu „Centrum Kulturalno - Edukacyjne w Bolesławcu - I etap zostało otwarte kino Forum. BOK wznowił działalność.



- 26 kwietnia w sali sportowej Miejskiego Zespołu Szkół nr 2 w Bolesławcu przy ul. Jana Pawła II odbył się Turniej Tenisa Stołowego Miast Partnerskich Bolesławiec - Nogent sur Marne (Francja). Turniej zakończył się zwycięstwem gospodarzy.
- 26 kwietnia w Bolesławieckim Ośrodku Kultury odbyły się wernisaże wystaw: „Odkrycie” (prace z kolekcji BOK) oraz prac plastycznych dzieci i młodzieży biorących udział w konkursie „Pocztówka z Bolesławca”, zrealizowanych w ramach akcji „Bolesławiecki Tygiel - Kultura i Dziedzictwo - Warsztaty Ludzi Twórczych”. Wystawa była czynna do 14 maja.
- W kwietniu, w Gminie Nowogrodzice, zakończyła się realizacja projektu „Rozwój systemu wodociągów - budowa wodociągu w Kierźnie z powiązaniem Czernej” współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Posadowiono 4 nowe filtry, wykonano roboty technologiczne, elektryczne i budowlane na Stacji Uzdatniania Wody w Parzycach. Dzięki temu do sieci wodociągowej podłączono 76 gospodarstw domowych, obejmujących łącznie 252 osoby.
- 28 kwietnia na scenie Forum w Bolesławcu aktorzy Teatru TEST z Warszawy wystawili dramat Szekspira „Makbet” w reżyserii Andrzeja Marczewskiego, z muzyką graną na żywo na instrumentach etnicznych - gongu i misach tybetańskich.
- 29 kwietnia w Młodzieżowym Domu Kultury w Bolesławcu odbyły się eliminacje rejonowe 53 Dolnośląskiego Konkursu Recytatorskiego dla uczniów szkół gimnazjalnych. Zwycięzcami zostali: w kategorii recytacja - Maciej Kielar i Jarosław Kojder, a w kategorii poezja śpiewana - Magdalena Kubat.
- 30 kwietnia aktorzy Teatru NOWY ze Słupska przedstawili „Balladynę” Juliusza Słowackiego w reżyserii Juliusza Machulskiego, a muzycznie opracowaną przez Renatę Przemek.

## MAJ

- 1 maja, na terenie Ośrodka Wodno - Sportowego w Bolesławcu przy ul. Spacerowej 24, odbyły się Regionalne Zawody Jeździeckie w skokach przez przeszkody. Zawody zorganizował Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bolesławcu.
- 3 maja w patriotycznej atmosferze przebiegły obchody Święta Konstytucji 3 Maja zorganizowane przez prezydenta Bolesławca. W południe, w Kościele p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy pl. Zamkowym, została odprawiona msza święta w intencji Ojczyzny, po czym odbył się koncert Miejskiej Orkiestry Dętej, a następnie program artystyczny przedstawili uczniowie Gimnazjum Samorządowego nr 2 w Bolesławcu oraz wystąpił Chór Jednego Dnia z Prochowic. W godzinach popołudniowych, w sali Forum, odbył się uroczysty koncert, w trakcie którego tańce narodowe i pieśni patriotyczne wykonał Zespół Pieśni i Tańca „Bolesławiec” oraz Zespół Poezji Śpiewanej Bolesławieckiego Ośrodka Kultury.
- 4 maja, na placu przed kościołem parafialnym w Różyńcu, odbyło się uroczyste poświęcenie strażackiego wozu ratowniczo - gaśniczego przeznaczonego dla miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej.
- W maju, przed bolesławieckim Ratuszem, można było oglądać wystawę „Polska - 12 miejsc \*Listy Światowego Dziedzictwa\* UNESCO”, prezentującą najważniejsze polskie obiekty zabytkowe m. in. z Gdańska, Krakowa, Malborka, Oświęcimia, Torunia, Warszawy, Zamościa oraz kościoły południowej Małopolski.
- 6 maja, w Bolesławcu przy ul. Modłowej, koncertem Hoerbirger rozpoczął budowę zakładu, który będzie produkował układy hydrauliczne i pneumatyczne dla przemysłu motoryzacyjnego. Uroczystego wmurowania kamienia węgielnego dokonali przedstawiciele koncernu oraz prezydent Bolesławca Piotr Roman. Rozpoczęcie produkcji planowane jest w pierwszym kwartale 2009 r.

#### Koncertem Hoerbirger rozpoczął budowę zakładu



- 7 maja, w Galerii Format Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bolesławcu, odbyło się spotkanie z Tomaszem Trojanowskim, pisarzem, autorem książek dla dzieci.
- 7 maja Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej razem z Młodzieżowym Domem Kultury w Bolesławcu zorganizował galę ekologiczną „EKO - MARATON”. Podczas tej imprezy podsumowano rezultaty wcześniejszych konkursów: „Złota Puszka” i „Sprzątanie Świata” oraz Powiatowego Festiwalu Piosenki Ekologicznej, których uczestnikami były dzieci z przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z powiatu Bolesławieckiego - w sumie ok. 1000 osób z 50 placówek.
- 7 maja odbyła się we Wrocławiu konferencja „Europejska Gmina - Europejskie Miasto.” Przedstawiono wyniki rankingu w pozyskiwaniu środków unijnych. W tegorocznej edycji Bolesławiec zajął piątą pozycję. Zaszczytne wyróżnienie dla miasta odebrał prezydent Piotr Roman.
- Maciej Czerniak - uczeń I Liceum Ogólnokształcącego w Bolesławcu został laureatem XXXIV Olimpiady Wiedzy Technicznej (zdobył czwarte miejsce w finale krajowym). Jego opiekun - nauczyciel fizyki Andrzej Idzik był także laureatem tej Olimpiady w jej V edycji (zajął piąte miejsce w kraju).

- 8 maja, starosta bolesławiecki Cezary Przybylski, zorganizował przy Pomniku II Armii Wojska Polskiego w Bolesławcu uroczystość upamiętniającą Dzień Zwycięstwa. Uczestniczyli kombatanci oraz przedstawiciele władz lokalnych.
- W maju harcerze z Hufca im. Szarych Szeregów w Bolesławcu wydali książkę pt. „Zawsze wierni” ze wspomnieniami Pelagii i Stefana Pukantych - żołnierzy Armii Krajowej, którzy po wojnie zamieszkali w Bolesławcu.
- W maju ukazało się II wydanie „Monografii KGHM Polska Miedź S. A.” pod red. prof. Adama Piestrzyńskiego. Monografię otwiera szkic J. Paździory, dotyczący Starego Zagłębia Miedziowego, w którym przedstawiono nadal aktualną ideę budowy Kopalni Miedzi Bolesławiec.
- 10 maja w Galerii Długa Bolesławieckiego Ośrodka Kultury odbył się wernisaż wystawy poplenerowej 43 Międzynarodowego Pleneru Ceramiczno - Rzeźbiarskiego. Wystawa trwała do 8 czerwca. Z Bolesławca wystawa pojechała do Waldenburga (Niemcy).
- W maju wójt Gminy Gromadka, Dariusz Pawliszczy i Gminny Ośrodek Kultury i Sportu, zorganizowali projekt „Wieczory czterech kultur” - polski, bałkański, kresowy i ukraiński:
  - 3 maja w Sali Widowiskowej GOKiS w Gromadce odbył się Wieczór Kultury Polskiej, zaprezentowano pieśni i piosenki od czasów Księstwa Warszawskiego do II wojny światowej w wykonaniu zespołu „Gong” z GOKiS w Gromadce, Orkiestry Dętej z Bolesławca i dzieci ze Szkoły Podstawowej w Modłej;
  - 10 maja, w świetlicy wiejskiej w Osłej, odbył się Wieczór Kultury Bałkańskiej, występowały dzieci z miejscowej Szkoły Podstawowej, Zespół Pieśni i Tańca „Jutrzenka” z Bolesławca, „Ale - Babki” z Różyńca i „Niezapominajki” z Osłej;
  - 12 maja w świetlicy wiejskiej w Wierzbowej odbył się Wieczór Kultury Kresowej, wystąpiły dzieci z miejscowej Szkoły Podstawowej, zespół kresowy „Wrzos” z Chocianowa i zespół ludowy „Wierzbowianki” z Wierzbowej, uczestnicy wieczoru degustowali kresowe gołąbki - „hołubcie” - tradycyjną potrawę z dawnego województwa lwowskiego i tarnopolskiego;
  - 18 maja w Patoce, na placu obok budowanej cerkwi greckokatolickiej, odbył się Wieczór Kultury Ukraińskiej, rozpoczęto od mszy świętej greckokatolickiej odprawionej pod przewodnictwem J E Ks. Bpa Włodzimierza Łuszczaka. Jako gość honorowy wieczoru uczestniczył konsul generalny Ukrainy Mychajło Brodowycz, w programie artystycznym występowali: akordeonista Jan Juszczyński, młodzież IV Liceum Ogólnokształcącego Ukraińskiego z Legnicy, Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca „Kyczera” z Legnicy, RKUD z Banja Luki w Bośni oraz zespół muzyczny - wokalny „Axel” z Gromadki.
- Od 12 do 17 maja z okazji ogłoszenia św. Marii de Mattias patronką Bolesławca w Galerii Format Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bolesławcu zaprezentowano wystawę o świętej przygotowaną przez siostry Zgromadzenia Adoraterek Krwi Chrystusa w Bolesławcu.
- 13 maja, z inicjatywy dowódcy 23 Śląskiej Brygady Artylerii płka Romana Kłosińskiego, w bolesławieckiej Sali Rajców odbyło się spotkanie władz miasta z kadrą kierowniczą Wojsk Rakietowych i Artylerii Wojsk Lądowych. Obecni na spotkaniu oficerowie z różnych stron Polski mogli poznać historię i tradycje Bolesławca oraz zapoznać się z aktywnym udziałem 23 Śląskiej Brygady Artylerii w życiu społecznym miasta.
- Od 15 do 18 maja w Bolesławcu gościli uczestnicy 16 Międzynarodowego Rajdu Rowerowego Policjantów. Uczestniczyli policjanci z Niemiec, Holandii i Polski.
- **Od 16 do 18 maja odbyły się Dni Bolesławca.** Pierwszy dzień przebiegał pod hasłem „Bolesławianina portret każdy”. Podczas gwiazdowego zlotu zaprezentowały się przedszkolaki i uczniowie szkół podstawowych, a w plenerowym przeglądzie amatorskich grup teatralnych „Bolesławianie na scenie” - gimnazjaliści i licealiści. Wieczorem wystąpił, pochodzący z Bolesławca, zespół Sumptuastic, a Teatr Animacji z Jeleniej Góry przedstawił plenerowe widowisko „Legenda zamku Chojnik”. Drugiego dnia odbył się (już po raz ósmy) Festiwal Kultury Południowosłowiańskiej. Na pl. Ks. Jerzego Popiełuszki powstał „Przystanek Gumjera” zaaranżowany przez koła gospodyń wiejskich oraz występowały zespoły folklorystyczne. Jako gwiazda wieczoru wystąpił RKUD „PELAGIĆ” z Banja Luki oraz cygański zespół „Terno” z programem „Cygańskie wesele”. Trzeciego dnia na bolesławieckim Rynku nastąpiło uroczyste ogłoszenie świętej Marii de Mattias Patronką Bolesławca. Uroczystej Eucharystii przewodniczył J E Ks. Abp Józef Kowalczyk,

nuncjusz apostolski w Polsce. Ogłoszenie dekretu Stolicy Apostolskiej o nadaniu miastu Bolesławiec patronatu świętej zostało poprzedzone uroczystą sesją Rady Miejskiej oraz odsłonięciem tablicy pamiątkowej.

- 16 maja, w hallu kina Forum, odbyła się uroczystość obchodów XXX - lecia Towarzystwa Miłośników Bolesławca. Wieloletnim prezesem Towarzystwa jest Zygmunt Brusilo.
- 16 maja Karol Stasik - przewodniczący Rady Powiatu Bolesławiec - został prezesem Zakładów Ceramicznych „Bolesławiec” Spółka z o.o. Poprzedni wieloletni prezes Kazimierz Surmiak przeszedł na emeryturę.
- 17 maja w Muzeum Ceramiki w Bolesławcu przy ul. Mickiewicza 13 w Bolesławcu odbył się wernisaż wystawy „Duch tego zgromadzenia jest miłością”. Wystawa towarzyszyła uroczystości ogłoszenia św. Marii de Mattias patronką Bolesławca.

### Dni Bolesławca - „Bolesławianina portret każdy”









## Dni Bolesławca - „Festiwal Kultury Południowosłowiańskiej”





Dni Bolesławca - „Uroczystości towarzyszące ogłoszeniu św. Marii de Mattias patronką Bolesławca”



Dni Bolesławca - „Uroczyste ogłoszenie świętej Marii de Mattias Patronką Bolesławca”  
Uroczystej Eucharystii przewodniczył J E Ks. Abp Józef Kowalczyk





- 19 maja, w prowadzonej przez Józefę i Marka Witasów Księgarni Agora w Bolesławcu, odbyło się spotkanie z Giuseppe Rechią, reżyserem filmowym, autorem książki „Hemingway for Cuba”.
- 23 maja w kinie Forum odbyła się projekcja filmów niezależnych. W cyklu „Promocja Młodych” pokazano filmy „Klej” (fabularny) i „Pięknie jest żyć” (dokumentalny) wyreżyserowane przez bolesławianina Przemysława Filipowicza.
- W dniach 23 - 25 maja, pod hasłem „Nowogrodziec na folkowo”, odbyły się Dni Gminy i Miasta Nowogrodziec, zorganizowane przez burmistrza Roberta Relicha oraz Gminne Centrum Kultury i Sportu. W ich ramach miały miejsce: prezentacje przedszkolaków z Nowogrodźca, koncerty zespołów „The Twisters” i „Farba”, występy Zespołu Pieśni i Tańca MDK Bolesławiec „Mały Bolesławiec” i „Małe Gościszowianki” z Gościszowa, kabaretu „Grosik” z Nowogrodźca, zespołów śpiewaczych „Milikowianki” z Milikowa, „Czernianki” z Czernej, „Gościszowianki” z Gościszowa. Odbyły się także pokazy rycerskie i turniej rycerski. W niedzielę, w Kościele Parafialnym p.w. Św. Piotra i Pawła w Nowogrodźcu, odprawiona została msza święta w intencji mieszkańców. Następnie odbył się koncert chóru „Harmonia” oraz występ wiolonczelisty Krzysztofa Adamca. Prezentowały się również orkiestry dęte, węgierski zespół historyczno-folkowy „Polak - Węgier Dwa Bratanki” oraz zespół „Golec uOrkiestra”.
- 24 maja w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego odbył się Międzynarodowy Mityng Szachowy.
- W dniach 24 - 25 maja w Gromadce rozegrano Międzynarodowy Turniej Siatkówki. Uczestniczyło 7 drużyn z Dolnego Śląska oraz niemiecka - HCV Cottbus. Zwyciężyły siatkarki UKS Volley Bolesławiec.
- 25 maja w Dąbrowie Bolesławieckiej odbyła się piąta edycja „Festynu Pierogowego”. Oprócz degustacji pierogów, które były główną atrakcją festynu, występowały dzieci ze Szkoły Podstawowej w Dąbrowie, a także Zespół Śpiewaczy z Żeliszowa, Alicja Gołacz z Golnic, Justyna Orłowska z Dąbrowy, bokserzy Bolesławieckiego Klubu Muay Thai oraz Diament z Dawidem Rajfurem. Organizatorami Święta Pierogów były: Rada Sołecka, Koło Gospodyń Wiejskich oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu.
- W dniach 26 - 29 maja Stowarzyszenie Bolesławieckiego Wolontariatu „Pomocna Dłoń” zorganizowało w siedzibie Starostwa Powiatowego w Bolesławcu wystawę prac osób niepełnosprawnych „Dla Mamy”. W ostatnim dniu została przeprowadzona licytacja wystawionych prac. Pozyskane w ten sposób pieniądze zostały przeznaczone na zakup materiałów do zajęć manualnych dla niepełnosprawnych artystów.
- 27 maja w ogólnopolskim jednodniowym strajku nauczycieli w sprawie podwyżek płac i zachowania przepisów emerytalnych wzięli udział związkowcy zrzeszeni w Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz „Solidarności”. W Bolesławcu strajk odbył się w Szkołach Podstawowych nr 2 i 5 oraz w II Liceum Ogólnokształcącym, Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych, Zespole Szkół Budowlanych, Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej i Powiatowym Zespole Szkół i Placówek Specjalnych. W szkołach, w których był strajk, dla dzieci i młodzieży zorganizowano zajęcia opiekuńcze. Lekcje odwołano tylko w Szkole Podstawowej nr 5.
- 29 maja w sali kina Forum odbył się koncert charytatywny poświęcony pamięci Roberta „Dingo” Ziemby, który w lutym 2008 r. zginął w wypadku motocyklowym w Egipcie. Występowały zespoły: „Sumptuastic”, „Twisters”, „Margines”, „Łowcy Szmalu” i „Obstawa Prezydenta”. Dochód z koncertu został przeznaczony na zakup kardiomonitora dla oddziału dziecięcego Szpitala Powiatowego w Bolesławcu.
- 31 maja w Städtische Museum w Siegburgu (Niemcy) odbyło się uroczyste otwarcie wystawy „Skarby Ziemi Bolesławieckiej - Archeologia regionu bolesławieckiego wczoraj i dziś”, przygotowanej przez pracowników Muzeum Ceramiki w Bolesławcu przy współpracy Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu. Ekspozycja prezentowana w Niemczech była częścią wspólnego projektu, finansowanego przez Fundację Współpracy Polsko - Niemieckiej. Wystawie towarzyszyła publikacja znanego wrocławskiego archeologa Krzysztofa Demidziuka „Archiwalia do archeologii Ziemi Bolesławieckiej (do 1945 roku)”.
- W maju w Bolesławcu zawiązało się koło Stowarzyszenia Dolny Śląsk XXI. Do Stowarzyszenia weszli m.in.: Piotr Roman - prezydent Bolesławca, Maciej Małkowski - wiceprezydent Bolesławca, Jerzy Zieliński - sekretarz miasta, Józef Król - radny w Radzie Powiatu, Jerzy Pokładek - radny Rady Miasta.
- Nowym dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala dla Psychicznie i Nerwowo Chorych w Bolesławcu został Mariusz Put, mieszkający w Zgorzelcu.

## CZERWIEC

- W pierwszych dniach czerwca 2008 r. grupa pracowników naukowych Muzeum Ceramiki z Bolesławca przeprowadziła w Archiwum Armii Francuskiej w Vincennes pod Paryżem poszukiwania materiałów archiwalnych związanych z epoką napoleońską na ziemi bolesławieckiej. Znalaziono m. in. wykazy francuskich oddziałów przebywających w Bolesławcu i okolicy oraz plan Bolesławca z 1813 r.
- 1 czerwca w Bolesławicach odbyła się III Bałkańska Festa. Występowały miejscowe zespoły ludowe oraz „Balcan Folk Acoustic” z Bułgarii, popularyzujący bułgarski folklor a także tradycje ludowe i muzykę Macedonii, Rumunii, Serbii, Chorwacji oraz Grecji. Organizatorami imprezy byli: Rada Sołecka, Koło Gospodyń Wiejskich, Ludowy Klub Sportowy Bolesławice oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu.
- 1 czerwca uczniowie Gimnazjum nr 2 w Bolesławcu Jakub Libner i Ada Piasecka oraz Monika Warężak z Miejskiego Zespołu Szkół nr 2 w Bolesławcu w nagrodę za napisanie najlepszych w województwie prac na temat polskiego parlamentaryzmu uczestniczyli w XIV Sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży w Warszawie.
- 2 czerwca w hallu kina Forum odbył się wernisaż wystawy „Fotograficzny Portret Bolesławca”.
- 2 czerwca w Piwnicy Paryskiej w Bolesławcu miał miejsce recital autorski bolesławianina Tomka Wachnowskiego.
- 2 czerwca w Pałacu Ślubów w Bolesławcu odbyło się spotkanie z księdzem Tadeuszem Isakowiczem - Zaleskim, autorem książki „Moje nielegalne życie”. Organizatorem spotkania była Księgarnia Agora oraz Stowarzyszenie Miłośników Lwowa i Kresów Południowo - Wschodnich.
- W czerwcu na miesięczną praktykę do 10 Brygady Kawalerii Pancernej w Świętoszowie przyjechali żołnierze Bundeswehry. Wspólne ćwiczenia żołnierzy polskich i niemieckich odbywają się od 1995 r. Polacy wyjeżdżają do Hanoweru, do I Dywizji Pancernej.
- 5 czerwca Miejskie Centrum Edukacji Ekologicznej w Bolesławcu ogłosiło wyniki czterech konkursów ekologicznych dla dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych oraz młodzieży gimnazjalnej. Prezydent Bolesławca Piotr Roman i przewodnicząca Rady Miasta Janina Piestrak - Babijczuk wręczyli nagrody i wyróżnienia zwycięzcom tegorocznych konkursów.
- 7 czerwca odbył się VI Bolesławiecki Rajd Historyczny zorganizowany przez Bolesławieckie Stowarzyszenie Kolekcjonerów i Miłośników Historii Miasta oraz Szkołę Podstawową nr 4 w Bolesławcu.

## VI Bolesławiecki Rajd Historyczny



zdjęcia Katarzyna Matoryn



- W dniach 7 - 8 czerwca pod patronatem prezydenta miasta Bolesławiec odbył się IV Ogólnopolski Rajd Szlakami św. Jana Nepomucena - Bolesławiec, zorganizowany przez Oddział Ziemi Wałbrzyskiej Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego. Uczestnicy rajdu zwiedzili miejscowości, w których znajdują się m. in. ogólnodostępne posągi, rzeźby, płaskorzeźby, freski lub obrazy św. Jana Nepomucena, tzw. nepomuki.
- W dniach 7 - 8 czerwca zawodnicy Klubu Pływackiego „Masters” Bolesławiec zdobyli 33 medale na Mistrzostwach Czech w Czeskiej Lipie.
- 8 czerwca w gminie Nowogrodzic odbyło się referendum gminne w sprawie odwołania burmistrza i Rady Miejskiej. Uprawnionych do głosowania było 11625 osób. W referendum wzięło udział 1589 osób - frekwencja wyniosła 13,6 %. Za odwołaniem burmistrza głosowało 1389 osób, przeciwko 165, głosów nieważnych było 35. Za odwołaniem Rady Miejskiej w Nowogrodzcu głosowały 1334 osoby, przeciwko odwołaniu 212 osób, głosów nieważnych było 43. W związku z tym referendum jest nieważne, a organy gminy nie zostały odwołane.
- 8 czerwca w Gimnazjum Samorządowym nr 3 w Bolesławcu odbył się Międzynarodowy Turniej Szachowy o Puchar TOP Bolesławiec.
- 14 czerwca w sali Forum odbył się Przegląd Tańca Nowoczesnego 2008 zorganizowany po raz siódmy przez BOK. W 3 kategoriach: taniec disco (solo, formacje), hip - hop (solo, formacje) i taniec współczesny wystąpiły dzieci oraz młodzież. Do udziału w przeglądzie zgłosiło się ok. 300 uczestników z Bolesławca, Chojnowa, Głogowa, Jawora, Katow Wrocławskich, Leśnej, Tarnowa Opolskiego, Wrocławia i Zgorzelca.
- 14 czerwca Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Osiecznicy zorganizował XI Bieg Wałami Chrobrego. Trasa biegu głównego obejmowała 6000 m (pętla), a start i meta były na polu namiotowym obok Zamku Kliczków.
- Piorun uderzył w grupę dzieci zbierających truskawki w Warcie Bolesławieckiej. Troje z nich trafiło do Szpitala w Bolesławcu. Najciężej poparzona 11 - letnia Klaudia została przetransportowana do Łodzi, do szpitala specjalizującego się w leczeniu oparzeń.
- 14 czerwca w wieku 78 lat, w 47 roku kapłaństwa, zmarł ksiądz Władysław Karwacki, wieloletni proboszcz w Parafii p.w. Matki Bożej Różańcowej w Bolesławcu.
- 14 czerwca Rada Gminy Warta Bolesławiecka podjęła uchwałę w sprawie nawiązania współpracy z Gminą Gode (Niemcy).
- 14 czerwca w Ławszowej odbyły się zawody sportowo - pożarnicze. Udział wzięły jednostki z Osiecznicy, Ławszowej, Parowej, Przejęśławia i Ołoboku. W klasyfikacji generalnej zwyciężyła Ochotnicza Straż Pożarna z Ławszowej.
- 15 czerwca w Starych Jaroszowicach odbył się Festiwal Truskawkowy. Degustowano wiele potraw z truskawek. Występowały lokalne zespoły artystyczne oraz Zespół Tańca Flamenco z Bolesławca. Organizatorami imprezy były wspólnie: Rada Sołecka, Rada Parafialna i Klub Sportowy „Truskawkowe Zagłębie”.
- 18 czerwca w bolesławieckiej Sali Rajców nastąpiło uroczyste ogłoszenie wyników konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży szkół bolesławieckich, ogłoszonego przez PKP Polskie Linie Kolejowe S. A. w związku z modernizacją linii kolejowej E - 30 oraz po zakończeniu prac przy remoncie dworca w Bolesławcu. Na konkursy: „Kolej łączy”, „Ekologia i kolej” oraz „Po linii kolejowej E - 30 przez Bolesławiec” wpłynęło 80 prac plastycznych. Podczas uroczystości nagrody wręczyli: prezydent Bolesławca Piotr Roman oraz dyrektor wrocławskiego oddziału PKP Polskie Linie Kolejowe - Jerzy Dul.
- 18 czerwca zespół BKS Bolesławiec zdobył mistrzostwo Dolnego Śląska w dolnośląskim finale rozgrywek Orlików w piłce nożnej, który odbył się w Świdnicy. W meczu finałowym BKS pokonał Top Talent Wrocław 1 : 0.
- 22 czerwca w Nowogrodzcu po raz dziesiąty odbył się Ogólnopolski Bieg Uliczny „Nowogrodziecka 10 - tka”. Zwycięzcą biegu głównego na dystansie 10 km został Dariusz Kruczkowski (z klubu Zawisza Bydgoszcz), który przekroczył linię mety z czasem 32 minuty i 43 sekundy.
- Zespół Pieśni i Tańca „Bolesławiec” brał udział w międzynarodowym festiwalu folklorystycznym w Banja Luce w Bośni i Hercegowinie. Zespół ten działa przy BOK od 1976 r., od ponad 20 lat prowadzi go Elżbieta Andrusieczko - Tor. Występowano już w Hiszpanii, Francji, Czechach, Słowacji i w Niemczech.

- Ekipa lekkoatletów z Zespołu Szkół Mechanicznych w Bolesławcu zdobyła drużynowe wicemistrzostwa Dolnego Śląska w finale Dolnośląskiej Licealiady w lekkiej atletyce. Trenerem jest Waldemar Krysztofiak, nauczyciel wychowania fizycznego w tej szkole. Na tej samej Licealiadzie we Wrocławiu również drugie miejsce zajęła dziewczęca drużyna Zespołu Szkół Elektronicznych w Bolesławcu.
- Aleksander Stępień - uczeń I Liceum Ogólnokształcącego w Bolesławcu zdobył drugie miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Translatorskim w Poznaniu. Opiekunką i nauczycielką Aleksandra jest jego matka Barbara Stępień.
- 25 czerwca prezydent Bolesławca Piotr Roman odebrał w Strassburgu Dyplom Europejski.
- 27 czerwca w Muzeum Ceramiki w Bolesławcu przy ul. Mickiewicz 13 została otwarta wystawa „Ceramika Krakowskiej ASP” - prezentująca prace studentów pracowni ceramiki. Zorganizowało ją Muzeum Ceramiki w Bolesławcu i Wydział Rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Wystawie czynnej do 17 sierpnia 2008 r., towarzyszył katalog.
- 27 czerwca w Starostwie Powiatowym w Bolesławcu odbyła się konferencja subregionalna z udziałem blisko 100 samorządowców z powiatów i gmin byłego województwa jeleniogórskiego i legnickiego na temat decentralizacji państwa, wizerunku Polski w perspektywie Europy oraz rozwoju Dolnego Śląska. Uczestniczyli także: wojewoda dolnośląski Rafał Jurkowiec, marszałek Województwa Dolnośląskiego Marek Łapiński oraz eurodeputowany Jacek Protasiewicz. Gospodarzami konferencji byli: starosta bolesławiecki Cezary Przybylski i przewodniczący Rady Powiatu Karol Stasik.
- Uczniowie szkół podstawowych z Tomaszowa Bolesławieckiego, Szczytnicy, Iwin i Warty Bolesławieckiej wraz z rodzicami byli uczestnikami imprezy sportowo - rekreacyjnej w Raciborowicach, w ramach cyklu „Będę olimpijczykiem”. Organizatorami imprezy byli: Miejski Ośrodek Sportu w Bolesławcu, Starostwo Powiatowe oraz Szkolny Związek Sportowy, a dofinansowało Ministerstwo Sportu i Turystyki w ramach projektu „Karol”. Odbyło się wiele konkurencji sportowo - rekreacyjnych, po zakończeniu których rodzice mogli poddać siebie oraz swoje pociechy badaniom ortopedycznym oraz uczestniczyć w spotkaniu z bokserem mistrzem Europy Ryszardem Tomczykiem.
- 28 - 29 czerwca na boisku sportowym w Osiecznicy odbyły się „Dni Gminy Osiecznica”. Pierwszego dnia występowały zespoły folklorystyczne „Kapela Herbutów”, „Nad Kwisą” i „Nasza Biesiada” oraz „Rico”, „Akropolis” i „Andreo i Karina”, a wieczorem bawiono się na dyskotecę z „DJ Maro”. Drugiego dnia odbył się Skate - Maraton Borów Dolnośląskich, pokazy grupy „Komando”, przedstawiano śląski humor i piosenki, a wieczorem odbyła się „Biesiada cygańska” z zespołem „Gipsy Boys” oraz pokaz sztucznych ogni.

## LIPIEC

- W dniach 5 - 6 lipca w parku dworskim w Gościszowie odbyła się „Pieczenica 2008”. Występowały zespoły folklorystyczne. Jako gwiazdy wieczorów występowały zespoły Myntos i Kramer. Odbyła się także ceremonia pieczenia pieczenicy. Organizatorami imprezy byli: Gminne Centrum Kultury i Sportu w Nowogrodźcu, Urząd Miejski w Nowogrodźcu, Rada Sołecka w Gościszowie oraz zespół folklorystyczny „Gościszowianki” z Gościszowa.
- 10 lipca w Urzędzie Miasta Bolesławiec obradowało Prezydium Euroregionu Nisse - Nisa - Nysa. Obradom przewodniczył prezydent Euroregionu Nysa Piotr Roman. Omówiono współpracę z Akademickim Centrum Koordynacyjnym, aktualny stan Funduszy Mikroprojektu EWT, ustalono organizację kolejnego Forum Bezpieczeństwa, zatwierdzono i ogłoszono „Nagrodę Euroregionu Nisse - Nisa - Nysa 2008”.
- 11 - 13 lipca w Międzyzdrojach odbyła się akcja promocyjna „Bolesławiec nad morzem”. W trzydniowej kampanii był m. in.: pokaz toczenia i lepienia w glinie, ekspozycja ceramiki bolesławieckiej oraz występy zespołów tanecznych. Celem imprezy była promocja miasta oraz zaproszenie na koncerty festiwalu „Blues nad Bobrem”. Akcja ta została zorganizowana przez Gminę Miejską Bolesławiec, Agencję Rogers oraz Gminę Międzyzdroje.
- 14 lipca w dniu Święta Narodowego Francji w Piwnicy Paryskiej w Bolesławcu spotkali się obywatele Francji mieszkający w Bolesławcu oraz bolesławieccy frankofoni. Można było posmakować francuskich specjalów oraz posłuchać muzyki francuskiej w wykonaniu Joela Beuchera.

- 17 lipca Gmina Nowogrodzic uplasowała się na 64 pozycji w opublikowanym przez dziennik „Rzeczpo - spolita” rankingu 100 najlepszych samorządów w Polsce.
- 20 lipca w świetlicy wiejskiej w Milikowie zespół folklorystyczny „Milikowianki” obchodził jubileusz 25 - lecia swojej działalności. Założycielką oraz kierowniczką grupy, liczącej 9 osób śpiewających i 5 grających, jest Anna Rosa.
- 21 lipca w 23 Śląskiej Brygadzie Artylerii w Bolesławcu uroczystie pożegnano żołnierzy udających się na misję pokojową na Wzgórza Golan. Dowódcą pododdziału został kapitan Zdzisław Jacewicz.
- 21 lipca wybitny poeta Tadeusz Różewicz spotkał się z miłośnikami poezji w bolesławieckiej księgarni „Agora”.
- 24 lipca zmarł Tadeusz Węgrzanowski - wiceprzewodniczący Rady Powiatu Bolesławiec, sekretarz Gminy Gromadka.
- 29 lipca w hallu kina Forum policja uroczystie obchodziła swoje święto. 48 funkcjonariuszy otrzymało nominacje na wyższy stopień.
- 30 lipca uczestnicy warsztatów wokalnych Młodzieżowego Domu Kultury w Bolesławcu śpiewali piosenki z repertuaru m.in. Ewy Bem, Ryszarda Rynkowskiego i Zbigniewa Wodeckiego.
- W lipcu Gmina Nowogrodzic ukończyła współfinansowaną przez Unię Europejską realizację projektu inwestycyjnego „Budowa rozdzielczej sieci wodociągowej wraz z obiektami towarzyszącymi w miejscowości Gierałtów - Gmina Nowogrodzic”. Wybudowano 33,2 km sieci wodociągowej, zmodernizowano 0,21 km. Zmodernizowana Stacja Uzdatniania Wody w Godzieszowie pozwoli na zaopatrzenie w wodę Specjalną Strefę Ekonomiczną w Wykrotach. Do nowej sieci zostało podłączonych 320 gospodarstw domowych, w których zamieszkuje 1211 osób. Koszt inwestycji wyniósł 5,4 mln zł, z czego Unia Europejska dopłaciła 3,4 mln.

## SIERPIEŃ

- 1 sierpnia w Bolesławcu, podobnie jak we wszystkich powiatach Dolnego Śląska, z polecenia wojewody dolnośląskiego o godz. 17.00 została przeprowadzona próba wykorzystania systemu alarmującego mieszkańców o niebezpieczeństwie. Trening ten upamiętnił 64 - rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.
- W dniach 1 - 3 sierpnia po raz pierwszy w Bolesławcu, w kinie Forum - Replika Festiwalu Nowe Horyzonty! Widzowie obejrzeli cztery filmy prezentowane na tegorocznym 8. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym ENH.
- W sierpniu na Rynku bolesławieckim można było oglądać wystawę „'68. Środek Peerelu” przygotowaną przez Ośrodek KARTA i Dom Spotkań z Historią we współpracy z Muzeum Ceramiki. Ekspozycja zawierała zdjęcia przedstawiające realia życia codziennego tego roku, a także z marcowej rewolty młodzieży akademickiej i sierpniowej inwazji wojsk Układu Warszawskiego na Czechosłowację oraz samospalenie Ryszarda Siwca na Stadionie 10 - lecia w Warszawie w proteście wobec tej interwencji. We wrześniu 2008 r. wystawa ta była prezentowana na Rynku w Nowogrodzcu.
- Przez cały sierpień odbywał się w Bolesławcu 44. Międzynarodowy Plener Ceramiczno - Rzeźbiarski, najstarsza artystyczna impreza w mieście, wspierana finansowo przez Gminę Miejską Bolesławiec (w tym roku na organizację pleneru miasto dało 40 tys. zł). Kierownikiem artystycznym imprezy był Radosław Gajewski. Uczestniczyło 16 rzeźbiarzy z Anglii, Białorusi, Holandii, Szwecji, USA i Polski. Głównym organizatorem pleneru był BOK, wspierany przez Zakłady Ceramiczne „Bolesławiec”, Ceramikę Artystyczną oraz Fabrykę Naczyn Kamionkowych „Manufaktura” i Klinkiernię Oldrzychów, które gościły rzeźbiarzy i zorganizowały im pracownię. W czasie trwania pleneru odbywały się wykłady, odczyty i pokazy multimedialne „Sztuka w płomieniach”, wernisaże oraz plenerowe wypały w piecach ceramicznych.
- 7 - 15 sierpnia odbyła się w Bolesławcu XVIII edycja festiwalu „Blues nad Bobrem”. W „Warsztatach muzycznych im. Wojtka Seweryna” uczestniczyło 75 wokalistów i instrumentalistów w pięciu klasach: wokalu, gitary elektrycznej, gitary basowej, harmonijki ustnej i perkusji. Wśród prowadzących warsztaty byli m. in.: Krystyna Prońko, Aleksandra Sozańska - Kut, Maciej Balcar, Zbigniew Lewandowski i Krzysztof „Puma” Piasecki. Każdego wieczoru o godz. 20.00 w klubie „Pegaz” przy BOK odbywały się spontaniczne

improwizacje muzyczne (jam session) w gronie sław bluesowej i jazzowej sceny. Specjalnie dla uczestników warsztatów wystąpił jeden z najlepszych perkusistów świata Virgil Donati, Australijczyk mieszkający w USA. 10 sierpnia o godz. 19.00 w kościele budowanym w Parafii p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa na Osiedlu Kwiatowym w Bolesławcu ks. proboszcz Józef Hupa odprawił mszę świętą bluesową. Festiwal zakończył Przegląd Zespołów Bluesowych im. Tadeusza Nalepy. Wybrano i nagrodzono najlepszy zespół (równorzędnie The Mohers Band z Lublina i Maciej Dłużniewski z zespołem z Warszawy - także te zespoły zdobyły nagrodę publiczności), najlepszego interpretatora utworu Tadeusza Nalepy (The Mohers Band), najlepszego perkusistę (Ara Sonhomonyan), basistę (Rafał Duszyński), gitarzystę (Mateusz Sulowski) i wokalistę (Adam Bartoś). Festiwal zorganizowało Stowarzyszenie „Blues nad Bobrem”, którego prezesem jest Zbigniew Lewandowski. Planowany na 15 - 16 sierpnia (jako komercyjna impreza towarzysząca festiwalowi) koncert finałowy pod nazwą Bolesławiec Blues Rock Festiwal odbył się tylko częściowo (w pierwszym dniu koncert przerwano, a drugi dzień odwołano).

- 8 sierpnia nowym dowódcą 10 Brygady Kawalerii Pancерnej w Świętoszowie został płk dyplomowany Andrzej Reudowicz, który 15 sierpnia odebrał generalskie szlify.
- 16 sierpnia gościem Piwnicy Paryskiej w Bolesławcu był ksiądz Adam Boniecki, marianin, redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego”. Spotkanie miało miejsce z okazji promocji książki Ignacego Nowakowskiego „Chciałem być księdzem”.

#### XIV Bolesławieckie Święto Ceramiki



- 21 - 24 sierpnia odbyła się XIV edycja Bolesławieckiego Święta Ceramiki organizowanego przez Gminę Miejską Bolesławiec i Bolesławiecki Ośrodek Kultury. Na potrzeby 70 wystawców (oprócz polskich także z Czech, Węgier i Włoch) oraz na organizację okolicznościowych imprez organizatorzy przeznaczili centrum miasta - od ul. B. Prusa przez Rynek, ul. Sierpnia'80, pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego, ul. A. Asnyka do pl. Ks. J. Popiełuszki. Ideą święta była prezentacja różnorodnych wyrobów z gliny, od produktów użytkowych, poprzez unikatową i oryginalną ceramikę artystyczną, po wyroby przemysłowe. Uczestnicy święta mieli możliwość obserwowania procesu powstawania wyrobów z gliny, formowania na kole garncarskim, malowania biskwitów i innych form ceramicznych oraz brania udziału w akcjach happeningowych artystów - plastyków, ceramików, aktorów. Wśród atrakcji artystycznych był występ gwiazd muzyki pop - zespołu „Kombi” oraz Dody.

Na Bolesławieckie Święto Ceramiki przyjechał starosta powiatu Bautzen Michael Harig i dyrektor starostwa z Siegburga Annerose Hanzie oraz ceramik z Adendorfu Norbert Corzeluis. W spotkaniach i obchodach Święta Ceramiki oraz w zorganizowanej po raz drugi Gliniada (paradzie miłości do gliny) brał także udział marszałek Województwa Dolnośląskiego Marek Łapiński. Wizytę gości zakończył koncert operowy Trio z Woroneża, który odbył się przed Hotelem Ambasada w Bolesławcu.

Swoistą atrakcją, której inicjatorem i głównym organizatorem byli przedsiębiorcy i pasjonaci skupieni w bolesławieckim Stowarzyszeniu Via Sudetica była Gliniada 2008. Złożyły się na nią: prawdziwy ślub w Urzędzie Stanu Cywilnego w Bolesławcu umazanych w glinie Magdaleny Drażkiewicz i Marcina Lewandowskiego, teatralna parada ulicami miasta, koncerty i przedstawienia - wszystko w glinianej oprawie. Dla wszystkich chcących włączyć się do obchodów glinianego święta przygotowano 4 punkty „mazania gliną”. Podczas parady wyłoniono Króla i Królową Glinoludów.







Gliniada 2008 - XIV Bolesławieckie Święto Ceramiki







- Do końca sierpnia na skarpie, przy ul. Topolowej w Bolesławcu, prowadzone były przez studentów archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego prace wykopaliskowe pod kierunkiem doktorantki Sylwii Rodak. Udało się znaleźć kilkaset kawałków glinianych naczyń i dwa żelazne noże. Obecne badania pozwalają stwierdzić, że pozostałości grodziska pochodzą z IX/X wieku, a nie jak wcześniej ustalił konserwator zabytków z XIII/XIV wieku. Prace wykopaliskowe będą kontynuowane w przyszłym roku. Znalezione przedmioty trafią do Muzeum Ceramiki w Bolesławcu.
- Od 23 sierpnia do 30 września w Muzeum Ceramiki w Bolesławcu prezentowana była ekspozycja ceramiki unikatowej „Duże i małe... małe i duże” Grażyny Płocicy, profesora z Wydziału Ceramiki i Szkła Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu.
- 23 sierpnia w Borówkach (gmina Gromadka) odbyło się już po raz trzeci „Święto Wrzosu”. W trakcie imprezy miał miejsce rajd rowerowy „Gromadka Tour” na trasie Gromadka - Borówki - Trzebień - Borówki (25 km), występowały zespoły „Echo” z Chocianowca, „Niezapominajki” z Oslej, „Relaks” z Gromadki, żołnierze z Lubania zaprezentowali pokaz tresury psów, wybrano małą „Miss Wrzosu”. Honorowym gościem był wicemarszałek Sejmu Jerzy Szmajdziński.
- 27 sierpnia podczas XXVI sesji Rady Miejskiej w Bolesławcu prezydent Piotr Roman podziękował osobom i instytucjom, które przyczyniły się do zdobycia przez miasto Bolesławiec Dyplomu Europejskiego. Kopię tego dyplomu wraz z podziękowaniami otrzymali przedstawiciele instytucji zaangażowanych w kreowanie różnych form działalności propagujących idee europejskie: Miejskiej Biblioteki Publicznej, Muzeum Ceramiki, Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, Bolesławieckiego Ośrodka Kultury, Miejskiego Zespołu Szkół nr 1 i nr 2, Zespołu Szkół Elektronicznych, Zespołu Szkół Mechanicznych, I Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych, Szkoły Podstawowej nr 3 i nr 4, II Liceum Ogólnokształcącego, I Prywatnego Gimnazjum i Zespołu Szkół Usługowych i Handlowych.
- 30 sierpnia w Ławszowej odbyły się gminne dożynki połączone z obchodami 775 - lecia lokacji wsi.

### WRZESIEŃ

- 1 września przy pomniku II Armii Wojska Polskiego w Bolesławcu odbyła się uroczystość obchodów 69 rocznicy wybuchu II wojny światowej zorganizowana przez starostę bolesławieckiego. Uczestniczyli kombatancki, przedstawiciele władz samorządowych, wojska oraz dzieci i młodzież szkolna.
- 1 września w Miejskiej Galerii Sztuki „MM” w Chorzowie odbył się wernisaż wystawy rzeźby ceramicznej bolesławianek Krystyny Gay - Kutschenreiter i Anny Stawiarskiej „Przeciwstawienie doskonałe”. Profesor Andrzej Makarewicz we wstępie do katalogu tej wystawy napisał: „To efekty medytacyjnego zastanawiania się nad fenomenem życia. Od ziarna i jego kielkowania (Stawiarska) po rozkwit i ekstazyjne wypełnienie (Gay - Kutschenreiter)”. Wystawa była czynna do 29 września.
- Od 1 września przy Zespole Opieki Zdrowotnej w Bolesławcu rozpoczęła działalność Fundacja „Wspierajmy Zdrowie”, skupiająca osoby, którym leży na sercu zdrowie mieszkańców powiatu bolesławieckiego. Prezesem Fundacji został starosta bolesławiecki Cezary Przybylski.
- Od 5 do 7 września w Górach Sokolich, z bazą w schronisku Szwajcarka, odbywał się obóz zorganizowany przez Ochotniczą Straż Pożarną w Osiecznicy dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z Osiecznicy i Ławszowej.
- 6 września w Bolesławcu przed Pomnikiem Poległych Żołnierzy Pierwszej Samodzielnej Kompanii Komando i Zmarłych Żołnierzy 62 Kompanii Specjalnej odbyło się tradycyjne spotkanie żołnierskich pokoleń. W trakcie tej uroczystości uczczono pamięć poległych i zmarłych komandosów, miały miejsce pokazy sprawnościowe grup: System Walk Obronno - Taktycznych, Stowarzyszenie Dolnośląskiego Porozumienia Miłośników AirSoftu, Grupa Rekonstrukcji Zdarzeń Historycznych Pierwszej Samodzielnej Kompanii Komando. Spotkanie zakończyły występy zespołów artystycznych oraz projekcja filmu z obchodów 40 - lecia istnienia jednostki.
- 7 września, w ramach Międzynarodowego Festiwalu Wratislavia Cantans, w Kościele p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy pl. Zamkowym w Bolesławcu został wykonany Koncert Händlowski. Wykonawcami byli: Daniel Taylor - kontratenor i Wrocławska Orkiestra Barokowa (kierownik artystyczny - Jarosław Thiel).

- Na początku września Jury 13 Ogólnopolskiego Przeglądu Zespołów Muzycznych Rock Blok w BOK w składzie: Mirosław „Maken” Dzieciołowski (dziennikarz muzyczny), Grzegorz Czachor (producent dźwięku) i Tomasz „Titus” Pukacki (wokalista i gitarzysta „Acid Drinkers”) przesłuchiwało i oceniało utwory nadesłane od 55 kapel. Wybranych zostało 13 najlepszych, które wystąpiły na scenie w klubie „Pegaz” w dniu 27 września 2008 r.
- 10 września w Piwnicy Paryskiej w Bolesławcu odbył się przy dźwiękach gitary klasycznej wieczór autorski Andrzeja Kostarenki.
- 12 września prezydent Bolesławca Piotr Roman podpisał umowę z prezesem firmy Pre - Fabrykat Stanisławem Tomkiewiczem na wykonanie zadania „Budowa sali gimnastycznej przy Miejskim Zespole Szkół nr 2 w Bolesławcu”. Wartość umowy opiewa na 6707993,03 zł.
- 12 września w Muzeum Miedzi w Legnicy odbył się wernisaż wystawy „Ceramika” Bronisława Wolanina. Wystawa była otwarta do 31 października. Dr Barbara Banaś, we wstępie do jej katalogu, napisała o twórczości B. Wolanina: „Jego projekty, jak i dzieła unikatowe, charakteryzuje dyscyplina formy, powściągliwość w operowaniu w obszarze ceramiki środkami wyrazu ... wpisują się w niezamierzający nigdy klasyczny nurt, który zawsze odnajdzie grono wdzięcznych odbiorców”.
- 13 września na terenie Jednostki Wojskowej w Bolesławcu odsłonięto tablicę upamiętniającą 18 Brygadę Artylerii i 18 Pułk Rakietowy.
- 14 września w Zabłociu, w gminie Nowogrodzic odbyły się dożynki - tradycyjne święto rolników - zorganizowane przez Gminne Centrum Kultury i Sportu w Nowogrodzcu, Urząd Miejski w Nowogrodzcu oraz Radę Sołecką wsi Zabłocie.
- 15 września w Galerii Format, Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bolesławcu w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa, odbył się wernisaż fotografii krajoznawczej Romualda M. Łuczyńskiego połączony z wykładem i projekcją multimedialną pt. „Tropami dziedzictwa”. Współorganizatorem wystawy była Oficyna wydawnicza ATUT - Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe. Wystawa była czynna do 5 października 2008 r.
- 17 września Związek Sybiraków i Starostwo Powiatowe w Bolesławcu zorganizowały pod pomnikiem Sybiraków uroczystość obchodów Dnia Sybiraka. W programie był apel poległych, który poprowadziła kompania reprezentacyjna 23 Śląskiej Brygady Artylerii, modlitwa, koncelebrowana przez księdza komandora Sławomira Szelażowskiego, oraz hymn „Marsz Sybiraków”.  
 „...Na nieludzkiej ziemi znowu polski trakt  
 Wyznaczyły bezimienne krzyże  
 Nie zatrzymał nas czerwony kat  
 Bo przed nami Polska - coraz bliżej...”
- 17 września w Sali Rajców Ratusza prezydent Bolesławca Piotr Roman i przewodnicząca Rady Miasta Janina Piestrak - Babijczuk wręczyli uroczystość stypendia naukowe uczniom z tych szkół podstawowych i gimnazjów, dla których organem prowadzącym jest Gmina Miejska Bolesławiec. Podczas uroczystości obecni byli także przedstawiciele samorządu miejskiego, nauczyciele i rodzice wyróżnionych uczniów.
- Od 17 do 26 września w Starostwie Powiatowym w Bolesławcu prezentowana była wystawa „Żyjemy wśród was”, wykonana przez osoby niepełnosprawne w pracowniach Warsztatów Terapii Zajęciowej, kierowanych przez Justynę Jamróży.
- 17 września, z inicjatywy Józefy i Marka Witasów, w bolesławieckim Pałacu Ślubów odbyło się spotkanie z pisarzem Stanisławem Strokowskim, autorem „Ukraińskiego kochanka”.
- 18 września w Sali Rajców Ratusza odbyło się, zorganizowane przez prezydenta Bolesławca Piotra Romana, spotkanie z przedstawicielami organizacji pozarządowych działających na terenie Gminy Miejskiej Bolesławiec.
- 19 września w bolesławieckim Pałacu Ślubów odbyło się, zorganizowane przez Józefę i Marka Witasów, spotkanie z pisarką Marią Ewą Sołtys, autorką książki „Tylko we Lwowie”.
- 19 września w sali kina Forum odbyła się konferencja „Interwencja kryzysowa - w sytuacji przemocy - wiedza - umiejętności”. Konferencja ta, pod patronatem prezydenta Bolesławca, została przeprowadzona w ramach realizacji zadań ujętych w Miejskim Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

- 19 września Rada Powiatu Bolesławiec stwierdziła wygaśnięcie mandatu radnego Adama Ciemięgi, który utracił prawo wybieralności na skutek ogłoszenia wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 7 września 2007 r. (warunkowe umorzenie sprawy związanej z przeprowadzaniem w 2004 r. badań lekarskich kandydatów na kierowców w publicznej placówce na własny rachunek).
- W dniach 19 - 21 września odbyła się XVII Trzydniówka Bolesławiecka w Brydżu Sportowym, w której uczestniczyło blisko 200 zawodników z całej Polski. Po raz pierwszy w Bolesławcu zawody brydżowe rozgrywane były przy pomocy w pełni elektronicznego systemu zapisów.
- 22 września Stowarzyszenie Nowe Horyzonty oraz Bolesławiecki Ośrodek Kultury zorganizowały w sali Kina Forum przedpremierowy pokaz filmu „Boisko Bezdomnych” dla osób posiadających karnet wstępu na wrześniowe seanse w Dyskusyjnym Klubie Filmowym oraz dla nauczycieli zainteresowanych udziałem w edukacji filmowej w roku szkolnym 2008/2009.
- 23 września Miejski Ośrodek Sportu oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bolesławcu zorganizowały mistrzostwa powiatu w biegach przełajowych dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych powiatu bolesławieckiego.
- 24 września nowym radnym Rady Miasta Bolesławiec został Lesław Śliwko.
- We wrześniu podano informację, że w Bolesławcu, w nadchodzącym roku akademickim, nie powstanie wydział zamiejscowy Społecznej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania z Łodzi, ponieważ uczelnia ta nie uzyskała akredytacji, czyli zgody Ministerstwa Edukacji na jego otwarcie.
- 25 września otwarto nową siedzibę Prokuratury Rejonowej w Bolesławcu w remontowanym od 2005 r. budynku przy ul. Bolesława Chrobrego, w którym poprzednio mieściła się Wojskowa Komenda Uzupełnień. Uroczyste otwarcie poprowadził prokurator rejonowy Adam Zieliński.
- 27 września w pubie „Orange” odbyło się spotkanie z Markiem Perzyńskim, autorem przewodnika po Dolnym Śląsku.
- 27 września odbył się XIII Ogólnopolski Przegląd Zespołów Muzycznych „Rock Blok w BOK”. Zwycięzcą został zespół „Cockroach”. Za najlepszego wokalistę uznano Michała Sowę z zespołu „Cockroach”, za najlepszego gitarzystę Piotra Lecha z zespołu Plamka i Piotra Adamiuka z grupy „Uwe-amplifier”, a za najlepszego perkusistę Michała Jarosza z zespołu „Heap of Ashes”. Nagrodę publiczności otrzymał zespół „Head Up”. Na zakończenie imprezy, w dniu 28 września, odbył się koncert finałowy, w którym wystąpił laureat przeglądu oraz zdobywca Fryderyka 2008 - zespół „Hey”.

### XIII Ogólnopolski Przegląd Zespołów Muzycznych Rock Blok w BOK





- 27 września Bolesławiec zaprezentował się na imprezie pod hasłem „III mila pierogowa” zorganizowanej w tym roku przez Instytut Polski w Lipsku (Niemcy). Bolesławieckiej prezentacji towarzyszył pokaz ręcznego malowania ceramiki. Impreza została zorganizowana w ramach międzykulturowego tygodnia w Lipsku, w którym Bolesławiec uczestniczy już od kilku lat.
- 27 września Młodzieżowy Dom Kultury w Bolesławcu został zwycięzcą XII edycji Dolnośląskiego Klucza Sukcesu w kategorii „Najlepsza Instytucja Kultury lub Inicjatywa Kulturalna”. Wyróżnienie odebrała dyrektor Ewa Lijewska na uroczystości w jeleniogórskim Teatrze im. C. K. Norwida.
- 29 września w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych Bolesławca została wybrana Młodzieżowa Rada Miasta.
- We wrześniu bolesławieccy policjanci wraz z funkcjonariuszami Straży Granicznej zlikwidowali na nieużytkach w okolicy Dąbrowy Bolesławieckiej plantację konopii indyjskich. Oszacowano, że ze znajdujących się tam 220 krzewów (każdy o wysokości blisko trzech metrów) można było uzyskać ponad 66 kg marihuany o wartości blisko 2 milionów złotych.

## PAŹDZIERNIK

- 3 października w gminie Nowogrodziec, na terenach włączonych do obszaru Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości S.A. Podstrefa Nowogrodziec - Wykroty, uroczyście otwarto halę Zakładu Produkcyjnego Wiefferink Polska Sp. z o. o. Firma zajmuje się przetwarzaniem elastycznych tworzyw sztucznych. Prezes Zarządu Spółki Andreas Schoondermark podziękował staroście bolesławieckiemu Cezaremu Przybylskiemu i burmistrzowi Nowogrodźca Robertowi Relichowi, za pomoc i wsparcie udzielone przez urzędy w procesie otwierania polskiego oddziału firmy.
  - 3 października wójt gminy Gromadka Dariusz Pawliszczy odebrał zaszczytny tytuł „Gmina Fair Play” na uroczystej gali w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie. Otrzymał laur oceniający całokształt kontaktów jednostki samorządu terytorialnego z lokalnymi przedsiębiorcami.
  - 4 października w Galerii Długa Bolesławieckiego Ośrodka Kultury odbył się wernisaż wystawy fotografii i kolaży mieszkanki gminy Nowogrodziec Bożeny Mazurkiewicz. Wystawa trwała do 30 października.
  - Od 4 do 21 października w Polskiej Galerii Artystycznej „Znad Wilii” w Wilnie (Litwa) prezentowana była wystawa rzeźby i fotografii J. J. Sarzyńskiej pt. „Dzień i Noc”.
  - 8 października Szkoła Podstawowa nr 1 w Bolesławcu otrzymała certyfikat „Szkoła z Klasą”, przyznany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej.
  - 9 października Szkoła Podstawowa nr 1 w Bolesławcu podpisała umowę o współpracy ze szkołą w Jablonce (Czechy). Obie placówki stawiają na edukację sportową. Współpraca ma polegać na organizowaniu wspólnych konkursów, obozów i zawodów sportowych.
  - W rankingu „Najwięksi inwestorzy samorządowi”, zorganizowanym po raz siódmy przez tygodnik „Wspólnota”, Bolesławiec uplasował się na szóstej pozycji w kraju, zajmując najwyższą lokatę wśród miast powiatowych na Dolnym Śląsku. Wyróżnienie dla Bolesławca odebrał prezydent miasta Piotr Roman.
  - 11 października, na zaproszenie przewodniczącego Rady Powiatu Karola Stasika, w Bolesławcu przebywali: eurodeputowany Jacek Protasiewicz, poseł Marcin Zawila i senator Tomasz Misiak. Goście zwiedzili remontowane obiekty - Sanktuarium p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i Stary Teatr.
  - 13 października w kinie Forum zainaugurowano program edukacji filmowej pod nazwą „Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej”. W jego ramach zajęcia będą się odbywać cyklicznie przez 9 miesięcy roku szkolnego 2008/2009 jednocześnie w Bolesławieckim Ośrodku Kultury i w szkołach podstawowych: nr 4 w Bolesławcu, Żeliszowie, Kruszynie, Nowej Wsi, Gościszowie, Prywatnej Szkole OXPRESS, Miejskim Zespole Szkół nr 2, Gimnazjum Samorządowym nr 2, I i II Liceum Ogólnokształcącym, Zespole Szkół Handlowo - Usługowych i w Zespole Szkół Mechanicznych.
  - 14 października otwarto nową salę gimnastyczną w Gimnazjum Samorządowym nr 2 w Bolesławcu.
  - 14 października odbyła się inauguracyjna sesja Młodzieżowej Rady Miasta Bolesławiec III kadencji. Przewodniczącym MRM został wybrany Mateusz Krawczyk.
  - 15 października w Centrum Administracyjno - Kulturalnym w Kruszynie radni miasta i gminy Bolesławiec podjęli (ponownie) jednobrzmiące uchwały w sprawie utworzenia Związku Międzygminnego „Bóbr”. Organizacja ta ma na celu wspólne wykonywanie zadań publicznych w zakresie rozbudowy wodociągów i kanalizacji oraz ochrony wód podziemnych i powierzchniowych. Pierwszym zadaniem Związku jest przejęcie od Skarbu Państwa Bolesławieckiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.
  - 15 października na Zamku Królewskim w Warszawie odbyła się gala finałowa konkursu „Innowacyjny Nauczyciel 2008”, organizowanego przez tygodnik „Głos Nauczycielski”. Tytuł laureata uzyskało 10 nauczycieli - wśród nich Teresa Prokowska i Grażyna Graczyk ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Bolesławcu.
  - Stowarzyszenie Bolesławieckie Centrum Inicjatyw Lokalnych „Via Sudetica” zorganizowało na terenie „Concordii” przy ul. Orlej 3 w Bolesławcu cykl prezentacji artystycznych w ramach projektu „Ona i On”:
    - 17 października - wystawa fotografii oraz spektakl „Sceny łużkoFE”,
    - 24 października - happening „nadpobudliwość psycho - artystyczna,
    - 31 października - wystawa rzeźby oraz koncert kwartetu smyczkowego,
    - 7 listopada - wystawa malarstwa i rysunku przy tekstach poetyckich.
- Projekt miał na celu ukazanie inwencji ludzi twórczych z Bolesławca i okolic, postaci znanych i takich, którzy dopiero zaczynają swoją działalność artystyczną.

„Od rzemiosła do sztuki - ceramika bolesławiecka z zakładów Reinholda”



zdjęcia z archiwum Muzeum Ceramiki w Bolesławcu

- 16 października w Galerii Format Miejskiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie z Aliną Obidniak, wieloletnią dyrektorką Teatru im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze.
- 18 października w Muzeum Ceramiki w Bolesławcu przy ul. Mickiewicza 13 została otwarta wystawa „Od rzemiosła do sztuki - ceramika bolesławiecka z zakładów Reinholda”. Wystawa była otwarta do końca 2008 r. W 2009 r. będzie ona prezentowana w Schlesisches Museum w Goerlitz. Wystawie towarzyszył katalog.
- 18 października w auli I Liceum Ogólnokształcącego w Bolesławcu odbyła się jubileuszowa uroczystość z okazji 40 rocznicy przyznawania Stypendium Heleny i Wincentego Tyrankiewiczów. W ciągu 40 lat stypendium to otrzymało 132 uczniów i absolwentów tej szkoły.
- 22 października w Sali Rajców bolesławieckiego Ratusza odbyło się pierwsze spotkanie dotyczące organizacji przyszłorocznej edycji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Temat XVII Finału WOP brzmi „Wczesne wykrywanie nowotworów u dzieci”. Koordynatorem akcji został Henryk Jasiński.
- W dniach 23 - 26 października w motelu Prnjavor w Bolesławcu odbyły się Mistrzostwa Polski Samorządowców w Brydżu Sportowym. Uczestniczyło blisko 100 osób. Zwycięzcą został Jarosław Molenda - wiceprzewodniczący Rady Powiatu Bolesławiec.
- 24 października Rada Powiatu Bolesławiec podjęła uchwałę o wstąpieniu na miejsca mandatowe radnych Michała Bojanowskiego z PSL i Leopolda Wołoszyna ze Stowarzyszenia Ziemia Bolesławiecka.
- 28 października podczas XX Międzynarodowych Targów Ekologicznych POLEKO w Poznaniu tytuł laureata w ogólnopolskim konkursie Panteon Polskiej Ekologii, w kategorii: jednostka samorządu terytorialnego - zdobył Bolesławiec. Zaszczytne wyróżnienie dla miasta odebrał jego prezydent Piotr Roman w towarzystwie Władysława Bakalarza - prezesa Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej.
- 28 października 2008 w Sali Rajców bolesławieckiego Ratusza odbyło się otwarte spotkanie zespołu redakcyjnego „Rocznika Bolesławieckiego” z władzami samorządowymi i mieszkańcami miasta. Omówiono koncepcję tego wydawnictwa oraz stan przygotowań do I edycji w roku 2009.
- 29 października odbyły się Otwarte Mistrzostwa Bolesławca 2008 w wyciskaniu sztangi leżąc. W kategorii juniorów zwyciężył Bartłomiej Cierlik (wycisnął 165 kg), w kategorii seniorów - Piotr Nowak (152,5 kg), w kategorii seniorów starszych - Bogusław Mienculewicz (210 kg), a wśród mastersów – Andrzej Lisowski (107,5 kg).
- 30 października Bolesławiec został wyróżniony przez firmę Philips Lighting Poland za propagowanie idei upiększania miasta poprzez nowoczesne oświetlenie iluminacyjne bolesławieckiego Rynku (zrealizowane na sprzęcie Philips Lighting). Wyróżnienie w hotelu Marriot w Warszawie odebrał naczelnik Wydziału Zamówień Publicznych i Inwestycji Urzędu Miejskiego Andrzej Kuriata.
- Kacper Grela z TOP Bolesławiec został międzynarodowym wicemistrzem Niemiec do lat 8 w szachach klasycznych podczas turnieju rozegranego w Sebnitz.

### LISTOPAD

- 1 listopada mieszkanka Bolesławca Maria Benesz ukończyła 100 lat. Jest trzecią mieszkanką Bolesławca, która w tym roku obchodziła 100 rocznicę swych urodzin. Na zaproszenie prezydenta Piotra Romana obchodziła ten jubileusz w bolesławieckim Pałacu Ślubów. Wśród serdecznych życzeń od osób, które wraz z rodziną (3 dzieci, 5 wnuków, 5 prawnuków) przybyły na tę uroczystość, znalazły się też życzenia od Prezesa Rady Ministrów i Wojewody Dolnośląskiego.
- Na początku listopada rozpoczęła się budowa sali gimnastycznej przy Miejskim Zespole Szkół nr 2 w Bolesławcu. Koszt inwestycji wyniesie ponad 6 mln zł. Planowany termin zakończenia budowy - czerwiec 2010 r. Sala będzie się składała z części dolnej i górnej. Przy zastosowaniu kotar podwieszanych do sufitu będzie można ją dzielić na trzy niezależne jednostki, w których będą mogły się odbywać zajęcia w trzech grupach ćwiczących po ok. 20 - 25 osób każda.
- 4 listopada na spotkaniu w Sali Rajców bolesławieckiego Ratusza prezydent Piotr Roman podziękował przedstawicielom lokalnych firm ceramicznych za aktywny udział i zaangażowanie podczas XIV Bolesławieckiego Święta Ceramiki. Omówiono także organizację przyszłorocznej imprezy oraz kierunki jej rozwoju. Ustalono, że w przyszłym roku to największe bolesławieckie święto zostanie wydłużone o jeden dzień - tzw. dzień branżowy, poświęcony prezentacji oferty handlowej i zawieraniu kontraktów.



- 5 listopada w Urzędzie Miasta Bolesławiec odbyła się prezentacja projektu Europejskiego Stowarzyszenia Miast Ceramiki. Andrea Fabbri - przedstawiciel stowarzyszenia z Faenzy (Włochy) - przedstawił bolesławieckim firmom główne założenia projektu, którego celem jest stworzenie konkurencyjności nie tylko w sferze produktów ceramicznych, ale również w turystyce, kulturze, sztuce. Bolesławiec został zaproszony w charakterze koordynatora i lidera projektu po stronie polskiej. W programie oprócz miast włoskich, uczestniczą także miasta z Hiszpanii i Francji.
- Od 5 listopada na pl. Ks. J. Popiełuszki w Bolesławcu na 3 tygodnie uruchomione zostało polimerowe lodowisko. W przyszłym roku planowana jest stała, całoroczna lokalizacja lodowiska.
- 6 listopada w bolesławieckiej Sali Rajców uroczyście ogłoszono wyniki konkursu „Bolesławiec w kwiatach”, zorganizowanego przez prezydenta miasta i Towarzystwo Miłośników Bolesławca. Zwycięzcami (w różnych kategoriach) zostali: Marianna Skóra, Krystyna Kuczyńska, Józefa Owarzana, Halina Szczepańska i Pracownice Ogródki Działkowe „Gwarek”.
- 6 listopada Państwowa Szkoła Muzyczna I Stopnia w Bolesławcu zorganizowała koncert w ramach obchodów XXV - lecia swej działalności. Od 1986 r. szkołę opuściło prawie pół tysiąca absolwentów. Obecnie szkoła kształci w klasach: fortepianu, akordeonu, skrzypiec, altówki, wiolonczeli, kontrabas, gitary klasycznej, klarnetu, fletu, saksofonu, trąbki i perkusji.
- 7 listopada w Galerii Długa Bolesławieckiego Ośrodka Kultury odbył się wernisaż wystawy oryginalnych litografii Marca Chagalla. Wystawa była czynna do 29 listopada.

#### Wernisaż wystawy oryginalnych litografii Marca Chagalla



- W dniach 7 - 9 listopada w Hradec Kralowe (Czechy) odbył się Międzynarodowy Turniej Osób Niepełnosprawnych w tenisie stołowym o puchar tego miasta. Zwyciężył zespół TOP SON z Bolesławca w składzie: Remigiusz Kacperczyk, Waldemar Krzemiński i Zbigniew Kurasz.
- 9 listopada w bolesławieckim kinie Forum wystąpił Janusz Radek, charyzmatyczny wokalista i aktor w recitalu „Dziękuję za miłość”.
- 11 listopada w Parzycach powstał Dom Pracy Twórczej jako filia Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Nowogrodźcu. Obiektem będzie kierował znany bolesławiecki artysta plastyk Czesław Matyjewicz i Urszula Fraszczyk - Matyjewicz animator kultury. Pomysłodawcą projektu był burmistrz Nowogrodźca Robert Relich.
- 11 listopada w instytucjach i szkołach obchodzono uroczystości 90 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Centralne obchody zorganizowało Starostwo Bolesławieckie: w Sanktuarium p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny została odprawiona msza święta w intencji Ojczyzny z udziałem przedstawicieli władz samorządowych, Kompanii Honorowej 23 Śląskiej Brygady Artylerii, pocztów sztandarowych organizacji kombatanckich i Sybiraków oraz związków zawodowych i szkół, na bolesławieckim Rynku odbył się Apel Poległych i oddano salwę honorową. W ramach obchodów Święta Niepodległości Bolesławiecki Ośrodek Kultury zorganizował dwa artystyczne wieczory: 10 listopada - „Ostatni dzwonek z narodową barwą w tle” - program w oparciu o teksty M. Grechuty, A. Osieckiej i J. Karczmarskiego, 11 listopada - „Byłem u Ciebie w te dni” - montaż słowno - muzyczny oparty na tekstach i utworach F. Chopina oraz poezji C. K. Norwida w wykonaniu grupy recytatorów z BOK we współpracy z Państwową Szkołą Muzyczną I Stopnia w Bolesławcu.
- 12 listopada, w drugi dzień świętowania niepodległości, w auli I Liceum Ogólnokształcącego w Bolesławcu uczestnicy zajęć wokalnych Młodzieżowego Domu Kultury w Bolesławcu przedstawili program „Wieczornica artystyczna”. Zawierał on m. in. znane pieśni patriotyczne: „Rota”, „Przybyli ułani”, „O mój rozmarynie”. Po występach artystycznych prof. dr hab. Grzegorz Strauchold, wykładowca historii na Uniwersytecie Wrocławskim, wygłosił wykład pt. „Wiek XX - wiek niepodległości”.
- 12 listopada przyjazd pociągu specjalnego (z przedstawicielami władz państwowych, samorządowych, spółek PKP S.A. i wykonawców inwestycji) na bolesławiecki dworzec kolejowy rozpoczął uroczystość otwarcia Lokalnego Centrum Sterowania w Bolesławcu oraz zmodernizowanej linii kolejowej E - 30 na odcinku Legnica - Węglińiec. Gości powitał prezydent Bolesławca Piotr Roman, który podziękował za realizację tej wielkiej inwestycji i remont budynku dworca kolejowego, który do niedawna odstraszał przyjezdnych, a dziś stanowi kolejną wizytówkę miasta.
- 12 listopada na nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Warta Bolesławiecka podjęto uchwałę o przystąpieniu do Stowarzyszenia „Partnerstwo Izerskie”, funkcjonującego jako Lokalna Grupa Działania.
- 14 listopada w Sali Ślubów bolesławieckiego Ratusza odbył się wieczór poetycki dr Danuty Maślickiej związany z wydaniem tomiku jej poezji „Rozmowy z niebem”. Spotkanie zorganizowała księgarnia „Agora”.
- 17 listopada starosta bolesławiecki Cezary Przybylski, w towarzystwie poprzednich starostów - Piotra Romana i Krzysztofa Konopki, dokonał uroczystego otwarcia dwóch mostów przez rzekę i kanał Kwisy w Świętoszowie. Zakończono tym samym trwającą od 1992 r. - po opuszczeniu Świętoszowa przez wojska Federacji Rosyjskiej - modernizację tamtejszej infrastruktury.
- 17 listopada w II Edycji Konkursu Orły Polskiego Budownictwa 2008 w kategorii Producentów Materiałów Budowlanych III miejsce zdobyła Ceramika Przyborski Sp. z o.o.
- 17 listopada w hallu kina „Forum” odbyło się spotkanie autorskie oraz wernisaż wystawy w ramach Środowiskowego Przeglądu Twórczości Seniorów. Swoją twórczość zaprezentowali artyści związani z Bolesławcem: Jan Bancewicz, Barbara Delimat, Stanisław Graczyk, Józef Herbut, Stanisława Jarmakowicz, Lesław Kasprzycki, Zbigniew Kaźmierski, Janina Kowalonek - Hyplak, Władysław Leszczyński, Wanda Macur, Stefania Marcinów - Szwabowicz, Barbara Pankowska, Maria Paszkiewicz, Krystyna Raszka i Paweł Śliwko. Prace artystów były prezentowane do 30 listopada. Przegląd zorganizował Bolesławiecki Ośrodek Kultury.
- 18 listopada na zakończenie organizowanych przez Powiat Bolesławiec uroczystości w ramach Święta Niepodległości w auli I Liceum Ogólnokształcącego w Bolesławcu odbył się I Powiatowy Przegląd Piosenki Patriotycznej i Żołnierskiej „Na patriotyczną nutę”.

- 20 listopada w kinie Forum odbył się koncert zespołów Coma i TSA, który miał odbyć się wcześniej - 15 sierpnia 2008 r. - w ramach Koncertu Finałowego Festiwalu Blues nad Bobrem, ale organizator tej imprezy - Roger Agency - nie zrealizował przedmiotu umowy.
- 21 listopada starosta bolesławiecki Cezary Przybylski został wyróżniony w konkursie „Zasłużony dla Borów Dolnośląskich” w kategorii „Polityk” za wsparcie udzielone gminom należącym do lokalnej Grupy Działania „Bory Dolnośląskie” oraz za doprowadzenie do utworzenia Subregionalnego Sieciowego Produktu Turystycznego „Bory Dolnośląskie”, dzięki któremu gminy te mogą aplikować do Regionalnego Programu Operacyjnego.
- W dniach 21 - 23 listopada we Frankfurcie na Odrę odbyły się IV Polsko - Niemieckie Targi Bożonarodzeniowe. Bolesławiec wystąpił się z ofertą promocyjno - wystawienniczą. Prezentowane były materiały o mieście oraz sprzedawane produkty ceramiczne firm: WR Ceramika s. c. J. K. W. Rutyna i Ceramika Artystyczna „Wiza”. Prezentacji towarzyszyły pokazy ręcznego malowania ceramiki.
- 23 listopada na placu apelowym 10 Brygady Kawalerii Pancernej w Świętoszowie odbyła się uroczystość pożegnania II zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego na misję w Czadzie i Republice Środkowoafrykańskiej. Głównym zadaniem, jakie realizują tam żołnierze w ramach misji EUFOR, jest poprawa bezpieczeństwa w całej strefie.
- 28 listopada Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. mjr Henryka Sucharskiego w Bolesławcu uroczysto obchodził 50 - lecie istnienia szkoły.
- 29 listopada zakończyła się druga edycja konkursu „Najlepszy Nauczyciel Zawodu”. Zwycięzcą został Mirosław Seneszyn prowadzący firmę transportowo - spedycyjną i uczący zawodu młodych mechaników samochodowych. Konkurs organizowany jest przez Powiat Bolesławiecki i Cech Rzemiosł Różnych i Małej Przedsiębiorczości.
- 29 listopada ksiądz Mariusz Godek w Galerii Format Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bolesławcu opowiadał o trudach służby misyjnej w Boliwii i o tamtejszych obyczajach.
- 29 listopada Rada Nadzorcza PKS Bolesławiec zakończyła konkurs na stanowisko prezesa firmy. Został nim Stanisław Cempura, który pełnił już tę funkcję poprzednio w latach 2002 - 2006.
- W listopadzie mieszkanka Przejęśławia Teresa Bancewicz powróciła z Kolumbii, gdzie spędziła 2 miesiące. Pani T. Bancewicz ma 75 lat, 700 zł emerytury i setki tysięcy kilometrów przejechanych autostopem. Średnio 3 miesiące w roku spędza w podróży. Była już m. in. w Chinach, Japonii, na Kubie. W przyszłym roku wybiera się do Libii.

## GRUDZIEŃ

- 1 grudnia pod auspicjami Towarzystwa Miłośników Bolesławca ukazała się publikacja „Stare Zagłębie Miedziowe (zarys monografii)” autorstwa J. Paździory.
- 3 grudnia w Sali Rajców bolesławieckiego Ratusza zostało uroczysto podpisane porozumienie o wzajemnym honorowaniu polskich biletów EURO - NYSA przez przewoźników (PKS, MZK i PKP PR) na obszarze ważności biletów EURO - NYSA w Polsce.
- 3 grudnia w sali kina Forum w Bolesławcu odbyła się „Prezentacja miast partnerskich Bolesławca”. Każde z 7 miast partnerskich (Pirna, Siegburg - Niemcy, Mariagerfjord - Dania, Nogent - sur - Marne - Francja, Czeska Lipa - Czechy, Prnjavor - Bośnia i Hercegowina, Molde - Norwegia) zostało zaprezentowane przez wybraną szkołę z Bolesławca, zastosowano różne formy artystyczne (występ wokalny, taneczny, spektakl teatralny), wywiad telewizyjny oraz multimedialny. Pokaz został przygotowany w ramach cyklu imprez składających się na działania miasta zmierzające do pozyskania Flagi Europejskiej - nagrody przyznawanej za propagowanie idei europejskich.
- 4 grudnia w Galerii Format Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bolesławcu odbyło się spotkanie z Grzegorzem Kasdepke - dziennikarzem i bajkopisarzem.
- 4 grudnia 23 Śląska Brygada Artylerii wraz z kombatantami i przedstawicielami władz samorządowych uroczysto obchodziła Święto Wojsk Rakietowych i Artylerii.
- 4 grudnia w sali kina „Forum” odbył się finał czwartej edycji Festiwalu Kina Off. Za najlepszy spośród 7 filmów konkursowych jury uznało „Klej” w reżyserii Przemysława Filipowicza.

- 4 grudnia w krytej pływalni w Bolesławcu pod hasłem „Pływać każdy może” odbyły się zawody sportowo - rekreacyjne dla niepełnosprawnych. Zorganizowane przez Stowarzyszenie Rodziców Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski, Warsztaty Terapii Zajęciowej i Powiatowy Zespół Szkół i Placówek Specjalnych w Bolesławcu. Uczestniczyły osoby niepełnosprawne z Bolesławca, Lubania i Zgorzelca.
- 5 grudnia w kinie Forum odbyła się inauguracja projektu „Centrum Kulturalno - Edukacyjne w Bolesławcu - I etap - budowa Bolesławieckiego Ośrodka Kultury - Międzynarodowe Centrum Ceramiki”. Nowy obiekt ma powstać w ciągu 19 miesięcy. Zaprezentowano projekt tej inwestycji.
- 5 grudnia w Galerii Długa Bolesławieckiego Ośrodka Kultury odbył się wernisaż wystawy poplenerowej 44. Międzynarodowego Pleneru Ceramiczno - Rzeźbiarskiego.

#### Wernisaż wystawy poplenerowej 44. Międzynarodowego Pleneru Ceramiczno - Rzeźbiarskiego.



- 6 grudnia w Gimnazjum Samorządowym nr 3 w Bolesławcu odbył się turniej szachowy zorganizowany przez TOP Bolesławiec. Zwycięzcami zostali:
  - w kategorii Open (jak i w całych zawodach) Seweryn Stokłosa z Lubina,
  - w kategorii Juniorów Kuba Kaczmarczyk (Lubin),
  - w kategorii Młodzików Kacper Grela (Bolesławiec).
- 6 grudnia w I Liceum Ogólnokształcącym w Bolesławcu odbyły się II Mistrzostwa Powiatu Młodzieży Szkolnej w Brydżu Sportowym zorganizowane przez Bolesławiecki Klub Brydżowy, Młodzieżowy Dom Kultury i Międzyszkolny Ośrodek Sportu. Tytuły Mistrzów Powiatu na 2008 rok zdobyli Przemysław Juda i Robert Mróz (I LO).
- W grudniu zakończyły się prace konserwatorskie i roboty budowlane przy Kościele p.w. Św. Stanisława Szczepanowskiego Biskupa w Czernej. Remontem objęto wieżę kościoła (wybudowaną w 1604 r.), wieżbę i pokrycie dachu.
- 6 grudnia bolesławieccy pszczelarze obchodzili swoje święto. Rejonowe Koło Pszczelarzy w Bolesławcu zrzesza 72 członków, w posiadaniu których znajduje się ok. 1700 pni pszczelek. Dotychczasowy prezes Jerzy Mrowiński (który pełnił tę funkcję przez 20 lat) złożył rezygnację. Zastąpił go Andrzej Niewiadomy.
- 9 grudnia na bolesławieckim Rynku stanęła okazała choinka. Darczyńcami tegorocznego drzewka bożonarodzeniowego byli państwo Lucyna i Jerzy Przybylscy oraz Bogdan Stefanowski z Bolesławca.
- 12 grudnia prezydent Bolesławca Piotr Roman za działania na rzecz sportu został wyróżniony przez Dolnośląską Federację Sportu we Wrocławiu odznaką „Zasłużony dla sportu na Dolnym Śląsku”.
- 12 grudnia w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Bolesławcu odbyło się otwarte spotkanie z wicepremierem Grzegorzem Schetyną, poświęcone m. in. ocenie pracy w samorządach.
- 12 grudnia z inicjatywy burmistrza Nowogrodźca Roberta Relicha w Domu Pracy Twórczej w Parzycach odbyło się spotkanie władz samorządowych tej gminy z lokalnymi przedsiębiorcami.
- 12 grudnia z okazji 210 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza młodzież z Zespołu Szkół Handlowych i Usługowych im. Jana Kochanowskiego w Bolesławcu przedstawiła w Galerii Format Miejskiej Biblioteki Publicznej spektakl literacko - muzyczny „Spotkanie z Mickiewiczem”. Scenariusz i kierownictwo artystyczne - Aldona Wilas i Joanna Krzyżostaniak.
- W dniach 12 - 14 grudnia na bolesławieckim Rynku odbywał się kiermasz bożonarodzeniowy. Lokalne firmy ceramiczne oferowały wyroby z charakterystycznym motywem stempelków.
- Przez 5 dni (12 - 14, 19 i 21 grudnia) w Galerii Concordia przy ul. Orlej w Bolesławcu realizowany był projekt „Rytmiczne święta”, zorganizowany przez Gminę Miejską Bolesławiec i Stowarzyszenie „Via Sudetica”. Znalazły się w nim m. in.: happening poetycko - fotograficzny, warsztaty tańca, „podróż w głąb siebie”, warsztaty bębniarskie, jasełka i kolędowanie.
- 14 grudnia z inicjatywy wójta Dariusza Pawliszczy w Gromadce po raz drugi została zorganizowana „Wigilia Czterech Kultur” - polskiej, bałkańskiej, kresowej i ukraińskiej. Tegoroczną uroczystość rozpoczęła msza święta, odprawiona w kościele parafialnym w Gromadce pod przewodnictwem kardynała Henryka Gulbinowicza. Mszę koncelebrował biskup obrządku greckokatolickiego Włodzimierz Juszcak, a kazanie wygłosił biskup legnicki Stefan Cichy. Część artystyczną imprezy poprzedziło przełamanie się oplatkiem i prośbą - będącą w tradycji greckokatolickiej analogią katolickiego oplatka. Wystąpiła Miejska Orkiestra Dęta z Bolesławca, Orkiestra Szkoły Muzycznej z Żagania, młodzież z ukraińskojęzycznego IV Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy oraz zespół wokalny Klubu Relaks z Gromadki.
- 14 grudnia w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego odbyło się spotkanie z posłanką do Parlamentu Europejskiego Lidią Geringer de Oedenberg pod hasłem „Młodzież a Unia Europejska - szanse rozwoju”.
- 19 grudnia w Sali Rajców bolesławieckiego Ratusza uroczystość ogłoszono wyniki drugiej edycji „Konkursu na najlepszą pracę magisterską i doktorską z zakresu historii i współczesności miasta Bolesławiec”. Kapituła konkursu przyznała pierwszą nagrodę p. Katarzynie Pielech z Polkowic za pracę magisterską „Emigracja i życie Polaków w Bośni w latach 1890 - 1946”. Uroczystość była okazją do ogłoszenia trzeciej edycji tego konkursu o Nagrodę Prezydenta Miasta.

Konkursu na najlepszą pracę magisterską i doktorską z zakresu historii i współczesności miasta Bolesławiec”. Kapituła konkursu przyznała pierwszą nagrodę p. Katarzynie Pielech z Polkowic za pracę magisterską „Emigracja i życie Polaków w Bośni w latach 1890 - 1946”



• 21 grudnia - w niedzielę o godz. 15.00 prezydent Bolesławca Piotr Roman zaprosił mieszkańców miasta i okolic na Rynek, gdzie odbyła się „Bolesławiecka Gwiazdka Życzliwości”. Spędzono czas przy choince i szopce oraz dźwiękach kolęd. Harcerze Hufca im. Szarych Szeregów przekazali światelko betlejemskie, a zespół „Moment” wykonał koncert kolęd i pastorałek pt. „Zapadało na biało”. Organizatorem imprezy był Bolesławiecki Ośrodek Kultury.

„Bolesławiecka Gwiazdka Życzliwości”





- 22 grudnia wicemarszałek Sejmu, poseł Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Jerzy Szmajdziński spotkał się z członkami i sympatykami SLD w siedzibie tej organizacji w Bolesławcu przy ul. Opitza.
- 24 grudnia o północy w Parafii p. w. Najświętszego Serca Pana Jezusa na Osiedlu Kwiatowym w Bolesławcu po raz pierwszy w nowym kościele została odprawiona tradycyjna pasterka. Ksiądz proboszcz Józef Hupa ogłosił, że z tym dniem - po 14 latach od utworzenia parafii - odprawianie nabożeństw zostaje przeniesione na stałe z kaplicy, która do tej pory służyła celom religijnym, do nowego kościoła.
- 27 grudnia Bolesławiecki Ośrodek Kultury zorganizował w hallu kina „Forum” Bal Przebierańców dla dzieci. Wśród atrakcji były m. in. gry i zabawy taneczne, pokaz muzyczny najmłodszych uczniów Szkoły Muzycznej YAMAHA, malowanie twarzy, konkurs piosenki i wiersza. Królem balu został wybrany (w tajnym głosowaniu rodziców) 8 - letni Kamil Raczyński, przebrany za muszkietera.
- 30 grudnia odbyło się I posiedzenie Zgromadzenia Związku Międzygminnego „Bóbr”. Wybrano władze. Przewodniczącym został prezydent Bolesławca Piotr Roman, a jego zastępcą wójt Gminy Wiejskiej Bolesławiec Kazimierz Gawron. W skład zarządu weszli: Andrzej Dutkowski - przewodniczący, Bogusława Piotrowska i Wiesław Ogrodnik - członkowie. Władze zgromadzenia sprawują swoje funkcje nieodpłatnie.
- W grudniu w Nowogrodźcu rozpoczął się I etap realizacji inwestycji ”Budowa cmentarza komunalnego w Nowogrodźcu”.
- Powiatowy Urząd Pracy poinformował, że w powiecie bolesławieckim liczba zarejestrowanych bezrobotnych na koniec grudnia 2008 r. wyniosła 3428 osób, co oznacza, że w porównaniu z końcem 2007 r. zmniejszyła się o 621 osób. 45 % zarejestrowanych bezrobotnych stanowią mieszkańcy Bolesławca.
- Od 7 grudnia 2008 do 4 stycznia 2009 r. w X Krakowskim Triennale Rzeźby Religijnej w Pałacu Sztuki w Krakowie wśród dzieł przedstawiających dorobek 107 twórców prezentowana była rzeźba Krystyny Gay - Kutschenreiter „Gorejący krzak”.

*Opracował Edmund Maliński*





## VI. BOLESŁAWIEC MIASTO CERAMIKI

### Miasto ceramiki

Bolesławiec to miejsce słynące w świecie z ceramicznych tradycji. Malownicza lokalizacja nad rzeką Bóbr w obrębie Borów Dolnośląskich i liczne zbiorniki wodne zachęcają do odpoczynku. Sieć ścieżek rowerowych, liczne stadniny koni oraz baza sportowa i rekreacyjna umożliwiają aktywny wypoczynek. Na miłośników odkrywania zagadek przeszłości czekają urokliwe uliczki z odrestaurowanymi, efektywnie oświetlonymi zabytkami, świadczącymi o wielowiekowej historii miasta. Lecz Bolesławiec to przede wszystkim miejsce, gdzie przeżyć można niepowtarzalną ceramiczną przygodę: poznać historię kamionki, zobaczyć, jak powstają naczynia wykonywane z gliny, a wreszcie samemu zmierzyć się z garncarskim wyzwaniem. Doświadczyć tego można nie tylko podczas corocznie obchodzonego Święta Ceramiki, na które przybywają ludzie z całego świata, ale także podczas zwiedzania działających w mieście zakładów ceramicznych.



Wiadukt w Bolesławcu

### Garncarskie tradycje

Bolesławiec, otoczony przez naturalne pokłady glin, od wielu wieków należał do najbardziej znanych w Europie ośrodków ceramicznych. Na terenie miasta działało wiele garncarni, zgrupowanych głównie w zachodniej części Bolesławca, na tzw. Dolnym Przedmieściu. Tu też powstała największa / dosłownie i w przenośni / ceramiczna atrakcja miasta – Wielki Garniec autorstwa J.G. Joppego. Gliniany olbrzym, który powstał w 1753 roku, mierzył ponad 2 metry wysokości. Po II wojnie światowej polskie zakłady przejęły i kontynuowały bolesławieckie tradycje ceramiczne.



Wielki Garniec autorstwa J.G. Joppego

ilustracja ze zbiorów Muzeum Ceramiki w Bolesławcu

### Ceramiczne skarby

Bogatą historię bolesławieckiej kamionki można poznać zwiedzając Muzeum Ceramiki. Jego zbiory dokumentują rozwój ceramiki na przestrzeni dziejów, od najstarszych, liczących kilka tysięcy lat znalezisk archeologicznych, po wyroby najnowsze. Zwiedzający mają możliwość zapoznać się z fenomenem tak dawnej, jak i współczesnej ceramiki bolesławieckiej, urzekającej bogactwem form, kolorów, szkliv i faktur. Innym cennym zespołem w zbiorach muzeum jest kolekcja ceramiki europejskiej. Znaleźć tu można obiekty pochodzące z najsłynniejszych ośrodków takich jak: Sèvres, Delfty, Gouda, Kadyny.



### Szuka współczesna i historia

Muzeum Ceramiki posiada także pokaźne zbiory współczesnej rzeźby ceramicznej. Są one pokłosiem plenerów ceramiczno - rzeźbiarskich, odbywających się w Bolesławcu od ponad 40 lat. W strukturach Muzeum znajduje się też Dział Historii Miasta. Mieści się on w obiekcie, w którym do 1991 r. funkcjonowało zarządzane przez Rosjan Muzeum Kutuzowa. W dziale gromadzone są różnego rodzaju materiały i obiekty, mówiące o przeszłości Bolesławca: dzieła sztuki i przedmioty codziennego użytku - obrazy, ryciny, mapy, zdjęcia, publikacje, gazety, kroniki i dokumenty.



*Obelisk upamiętniający feldmarszałeka Michaila Kutuzowa*

### Zagadki przeszłości

Szukając znaków historii warto przespacerować się po mieście śladami średniowiecznych budowniczych, którzy wzniesli monumentalny późnogotycki kościół p.w. Wniebowzięcia NMP i św. Mikołaja oraz otoczyli miasto podwójnym pierścieniem murów obronnych. Na przeszłość miasta ogromny wpływ miały również czasy napoleońskie. Sam cesarz Francuzów gościł tu pięciokrotnie, zatrzymywały się także najważniejsze osobistości mające wpływ na przebieg wojny: generał wojsk pruskich von Blücher, car rosyjski Aleksander I, król pruski Fryderyk Wilhelm III. Tutaj także zmarł w kwietniu 1813 r. główny dowódca armii rosyjskiej feldmarszałek Michaił Kutuzow. Obelisk upamiętniający jego osobę, dzieło czołowych XIX-wiecznych artystów niemieckich Karla Schinkla i Georga Schadowa, powstałe z polecenia Fryderyka Wilhelma III, to jeden z najwspanialszych zabytków Bolesławca.



*Ratusz w Bolesławcu*



*Sklepienie krzywoliniowe według projektu Wendela Rosskopfa*



*Rynek w Bolesławcu*



*Rynek w Bolesławcu*



*Sanktuarium p.w. Wniebowzięcia NMP i Św. Mikołaja*

### **Wielkie budowle**

Pośród wielu interesujących bolesławieckich gmachów na szczególną uwagę zasługuje ratusz, którego rozbudowę na początku XVI w. zrealizowano pod kierownictwem czołowego śląskiego architekta tego czasu -Wendela Rosskopfa. Według jego projektu wzniesiono salę w przyziemiu ratusza, przekrytą wspaniałym żebrowym sklepieniem krzywoliniowym. To rozwiązanie twórca przejął od swego wielkiego mistrza – Benedykta Rieda, który podobny typ sklepienia zastosował w królewskiej Sali Władysławowskiej na Hradczanach w Pradze. Najwyższa, licząca 73,40 metrów, wieża w mieście należy do kościoła p.w. MB Nieustającej Pomocy. Została wzniesiona ok. połowy XIX wieku przez Engelhardta Gansela. Ten sam architekt nadzorował także budowę wiaduktu kolejowego nad rzeką Bóbr. Monumentalny obiekt, przypominający formą rzymski akwedukt, liczący 490 m długości, jest do dzisiejszego dnia jedną z najdłuższych tego typu konstrukcji w Europie.

*Opracowali Anna Bober -Tubaj, Grzegorz Matoryn*

## VII. BIBLIOGRAFIA W WYBORZE

### BOLESŁAWIEC I OKOLICE

Opracowana bibliografia stanowi część pierwszą wyboru literatury przedmiotu. Obejmuje przede wszystkim wydania książkowe.

Znakomita większość tych źródeł jest dostępna w bolesławieckich bibliotekach.

Opisy uszeregowano w dwóch działach. Pierwszy zawiera wydawnictwa dotyczące Bolesławca, drugi - okolic. W obrębie działów zastosowano układ alfabetyczny autorski, a w przypadku prac zbiorowych - tytułowy.

Zgodnie z koncepcją Zespołu Redakcyjnego Rocznika bibliografia będzie kontynuowana w latach następnych. Oprócz najnowszych publikacji książkowych przewidziane jest zestawienie znaczących, ale skromniejszych objętościowo wydawnictw, które ze względu na obrane kryterium formalne nie znalazły się w części pierwszej. Ponadto ujmowane będą również opracowania niesamodzielne wydawniczo - między innymi rozdziały w książkach oraz artykuły z czasopism poświęcone tematyce regionalnej.

#### BOLESŁAWIEC

1. Bachmiński Janusz: Bolesławiec. - Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1970. Seria Śląsk w Zabytkach Sztuki
2. Bober Anna: Bolesławiec na dawnych pocztówkach = Bolesławiec on old postcards / reprodukcje Janusz Moniatowicz. - Jelenia Góra: Moniatowicz Foto Studio, 2003. Tekst równol. pol. ang.
3. Bober Anna: Bolesławiec na dawnych pocztówkach = Bunzlau auf alten Ansichtskarten / reprodukcje Janusz Moniatowicz. - Jelenia Góra: Moniatowicz Foto Studio, 2003. Tekst równol. pol., niem.
4. Bober Anna, Moniatowicz Janusz: Bolesławiec: przewodnik jubileuszowy. - Jelenia Góra: Moniatowicz Foto Studio, 2001
5. Bober Anna, Moniatowicz Janusz: Jubiläums-Stadtführer von Bolesławiec Bunzlau. - Jelenia Góra: Moniatowicz Foto Studio, 2001
6. Bober Anna, Wolanin Teresa: Muzeum Ceramiki w Bolesławcu: przewodnik = Führer Durch das Bunzlauer Keramikmuseum. Bolesławiec: Muzeum Ceramiki, Jelenia Góra: Moniatowicz Foto Studio, 2001. Tekst równol. pol., niem.
7. Bober-Tubaj Anna: Bolesławiec na dawnych pocztówkach = Bolesławiec on old postcards. Cz. 2 - P. 2 / reprodukcje Janusz Moniatowicz. - Jelenia Góra: Moniatowicz Foto Studio, 2006. Tekst równol. pol., ang.
8. Bober-Tubaj Anna: Bolesławiec na dawnych pocztówkach = Bunzlau auf alten Ansichtskarten. Cz. 2 = T. 2 / reprodukcje Janusz Moniatowicz. - Jelenia Góra: Moniatowicz Foto Studio, 2006. Tekst równol. pol., niem.
9. Bober-Tubaj Anna, Matoryn Grzegorz: Bolesławiec – Bautzen: Ponad Granicami. - Bolesławiec: Proart Visual Art & Design Studio, 2007 [książka + płyta CD]
10. Bober-Tubaj Anna, Matoryn Katarzyna, Matoryn Grzegorz: Auf der Spur der berühmten Europäer: Die Fussgängerrouen in Bunzlau. - Bolesławiec: Proart Visual Art & Design Studio, 2006
11. Bober-Tubaj Anna, Matoryn Katarzyna, Matoryn Grzegorz: In the footsteps of famous Europeans : Walking paths in Bolesławiec. - Bolesławiec: Proart Visual Art & Design Studio, 2006
12. Bober-Tubaj Anna, Matoryn Katarzyna, Matoryn Grzegorz: Po stopách slavných Evropanů: Pěši trasy w Bolesławci. - Bolesławiec: Proart Visual Art & Design Studio, 2006
13. Bober-Tubaj Anna, Matoryn Katarzyna, Matoryn Grzegorz: Śladami słynnych Europejczyków: szlaki piesze w Bolesławcu. - Bolesławiec: Proart Visual Art & Design Studio, 2006
14. Bober-Tubaj Anna, Żurek Andrzej: Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Bolesławcu: wydanie jubileuszowe. - Jelenia Góra: Moniatowicz Foto Studio, 2006. Streszcz. ang., niem.
15. Bochnak Władysław: Kościół Mariacki w Bolesławcu ośrodkiem kultu maryjnego. - Bolesławiec: „Apla”, 2005
16. Bolesławiec: 1251 - 2001. - Bydgoszcz: Wydawnictwo Tekst, 2001
17. Bolesławiec: zarys monografii miasta / pod red. Tadeusza Bugaja i Krystyna Matwijowskiego. - Wrocław: „Silesia”, Bolesławiec: Urząd Miasta, 2001. Seria Monografie Regionalne Dolnego Śląska

18. Ceramika bolesławiecka z wytwórni Reinholda = Bunzlauer Keramik aus dem Hause Reinhold. Muzeum Ceramiki w Bolesławcu Schlesisches Museum zu Görlitz. - Jelenia Góra: Moniatowicz Foto Studio, 2008. Tekst równol. pol., niem.
19. [Czterdziesty czwarty] 44 Międzynarodowy Plener Ceramiczno-Rzeźbiarski = 44 International Ceramics and Sculpture Workshop / wstęp Agata Saraczyńska. - Bolesławiec: BOK, 2008. Tekst równol. pol., ang.
20. Czyżewski Bogdan Władysław: Kroniki miasta Bolesławca. - Bolesławiec: nakł. własnym, 2005. Streszcz. ang., niem.
21. Czyżewski Bogdan Władysław: O „Górze Polaków” czyli o początkach Bolesławca na podstawie miejscowych kronik. - Bolesławiec: nakł. własnym, 2004. Streszcz. ang., niem.
22. De Santa Cruz Alfonso: Dziewczyna z doliny - bl. Maria De Mattias, założycielka Zgromadzenia Sióstr Adoraterek Krwi Chrystusa. - Bolesławiec: Centrum Duchowości Stowarzyszenia Krwi Chrystusa, 2005
23. Der Bunzlauer Kreis an Bober und Queis: ein Heimatbuch / bearb. von Karl Springer. - Siegburg : Bundesheimatgruppe Bunzlau in Siegburg, 1964
24. Górecki Bogdan: Bolesławiecka „Ceramika Artystyczna”: Spółdzielnia Rękodzieła Artystycznego 1950-2000. - Bolesławiec: Ceramika Artystyczna, 2000
25. Konieczny Alfred: AL Bunzlau I i AL Bunzlau I: filie KL Gross-Rosen w Bolesławcu. - Wałbrzych: Muzeum Gross-Rosen, 2004
26. Konieczny Alfred: Arbeitslager Bunzlau I: podobóz Gross-Rosen (1944-1945). - Wałbrzych: Muzeum Gross-Rosen, 2004
27. Ks. Paul Sauer 1892-1946: materiały z konferencji odbytej 14 maja 2004 r. w Bolesławcu, poświęconej pamięci ostatniego proboszcza niemieckiej parafii katolickiej w Bolesławcu / pod red. nauk. dr. hab. Grzegorza Straucholda. - Bolesławiec: Urząd Miasta, 2004. Tekst część. niem. Wstęp równol. pol., niem. Streszcz. niem., pol.
28. Łukawski Longin: Pomniki przyrody Bolesławca oraz inne cenne okazy i zespoły przyrodnicze na terenie miasta : przewodnik dydaktyczny. - Bolesławiec: PTTK Straż Ochrony Przyrody, Grupa Rejonowa w Bolesławcu, 1986
29. Maczel Katarzyna: Życie teatralne w Bolesławcu. - Bolesławiec: Muzeum Ceramiki, 2007. Seria Boleslaviana; 1/2007
30. Maliński Edmund: Helena i Wincenty Tyrankiewiczowie: szkic biograficzny. - Jelenia Góra: Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Oddział Doskonalenia Nauczycieli, 1989
31. Mucha Dariusz: Samorząd dla mas: krótka historia samorządu bolesławieckiego według Dariusza Muchy. - Bolesławiec: Pośrednictwo i Doradztwo Handlowo Usługowe Dariusz Mucha, 2006
32. Na drogach nauczania i wychowania... z Marią De Mattias: materiały katechetyczne / pod red. Gabrieli Janikuli. - Wrocław, Bolesławiec: Siostry Adorarki Krwi Chrystusa, 2008
33. Olczak Mariusz: Bolesławiec: ein historischer Stadtführer durch Bunzlau / Aufn. Janusz Moniatowicz. - Jelenia Góra: Moniatowicz Foto Studio, 2000
34. Olczak Mariusz: Bolesławiec: przewodnik historyczny / zdj. Janusz Moniatowicz. - Jelenia Góra: Moniatowicz Foto Studio, 1998
35. Olczak Mariusz: Bolesławiec: przewodnik historyczny / zdj. Janusz Moniatowicz. Wyd. 2 uzupeł. i popr. - Jelenia Góra: Moniatowicz Foto Studio, 2000
36. Olczak Mariusz, Bober Anna: Martin Opitz: (1597-1639): praca wydana z okazji czterechsetlecia urodzin poety. - Bolesławiec: Muzeum Ceramiki, 1997. Seria Boleslaviana; 1. Wstęp równol. pol., niem.
37. Pacek Kinga: Życie muzyczne Bolesławca w XIX wieku. - Bolesławiec: Muzeum Ceramiki, 2006. Seria Boleslaviana; 1/2006
38. Paździora Jan: Bolesławiecki Klub Sportowy: zarys monografii 1955-2005. - Bolesławiec: Zarząd BKS, 2005
39. Paździora Jan: Kronika bolesławieckiego SLD. - Bolesławiec: Rada Powiatowa i Rada Miejska SLD, 2006
40. Pielech Katarzyna: Emigracja i życie Polaków w Bośni w latach 1890-1946. - Bolesławiec: Proart Visual Art & Design Studio, 2008. Seria Boleslaviana; 1/2008
41. [Pięćdziesiąt] 50 lat Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Broniewskiego w Bolesławcu / pod red. Anny Banieckiej, Stanisława Małkowskiego, Barbary Słaboń. - Jelenia Góra: Wydawnictwo Nauczycielskie, 1996



42. Przybyło Wiesława: Duchowość zakonna: studium w świetle pism św. Marii De Mattias i dokumentów Zgromadzenia Sióstr Adoraterek Krwi Chrystusa. - Legnica: Biblioteka im. Jana Pawła II Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej, 2008. Seria Biblioteka Diecezji Legnickiej
43. Rybak Jarosław: Commando.pl: nieznaną historią 62. kompanii specjalnej Wojska Polskiego. - Warszawa: Wydawnictwo Jeden Świat, 2007
44. [Siedemset pięćdziesiąt] 750 lat Bolesławca, dzieje miasta i jego historyczne związki ze Śląskiem, Łużycami i Czechami = 750 Jahre der Stadt Bolesławiec, Stadtgeschichte und ihre historischen Verbindungen mit Schlesien, Lausitz und Tschechen. Materiały z międzynarodowej konferencji nauk., która odbyła się 11 i 12 października 2001 r. w Bolesławcu. - Bolesławiec: Urząd Miasta: Muzeum Ceramiki, 2001. Tekst części. czes., niem.
45. Spinelli Mario: Kobieta słowa: życie Marii de Mattias. - [brak adresu wydawn., 2008]
46. Starzewska Maria, Wolanin Teresa: Artystyczna kamionka bolesławiecka: katalog zbiorów Muzeum Narodowego we Wrocławiu i Muzeum Ceramiki w Bolesławcu. - Wrocław: Muzeum Narodowe, 1995. Tekst części. równol. pol., niem.
47. [Sześćdziesiąt] 60 lat temu powróciliśmy na Dolny Śląsk: Materiały z sesji historycznej, która odbyła się 30.11.2005 r. w Bolesławcu. - Bolesławiec: Proart Visual Art & Design Studio, 2006.
48. Śliwko Paweł: Dziś i jutro Bolesławca. - Wrocław: Dolnośląskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, 1985
49. Wolanin Bronisław: Ceramika. - Poznań: Muzeum Narodowe, 2005
50. Żak Katarzyna, Matoryn Katarzyna, Matoryn Grzegorz: Bolesławiec: Miejsca - Ludzie Wydarzenia = Places - People - Events = Stellen - Menschen - Ereignisse. - Bolesławiec: Proart Studio Fotografii, 2004. Tekst równol. pol., ang., niem.
51. Żak Katarzyna, Matoryn Katarzyna, Matoryn Grzegorz: Bolesławiec: Miejsca - Ludzie Wydarzenia = Places - People - Events = Stellen - Menschen - Ereignisse. Wyd. 2. - Bolesławiec: Proart Visual Art & Design Studio, 2008. Tekst równol. pol., ang., niem.
52. Żak Katarzyna, Moniatowicz Janusz: Bolesławiec - miasto ceramiki = Bolesławiec - Town of Ceramics. - Jelenia Góra: Moniatowicz Foto Studio, 2004. Tekst równol. pol., ang.
53. Żak Katarzyna, Moniatowicz Janusz: Bolesławiec - miasto ceramiki = Bunzlau - die Stadt des guten Tons. - Jelenia Góra: Moniatowicz Foto Studio, 2004. Tekst równol. pol., niem.

#### OKOLICE

1. Abram Wanda: Ławszowa nad Kwisą: zarys dziejów wydany z okazji 775-lecia miejscowości. - Osiecznica: Urząd Gminy, 2008.
2. Demidziuk Krzysztof: Archiwalia do archeologii ziemi bolesławieckiej (do 1945 roku). - Bolesławiec Wrocław: Muzeum Miejskie Wrocławia, 2007. Streszcz. niem.
3. Dolnoślązacy ?: kształtowanie tożsamości mieszkańców Dolnego Śląska po II wojnie światowej / red. Joanna Nowosielska-Sobel, Grzegorz Strauchold. [Materiały z konferencji nauk., która odbyła się w Bolesławcu w dn. 22-24 czerwca 2006 r.] - Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut - Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2007. Seria Spotkania Dolnośląskie
4. Eysymontt Krzysztof: Dwór renesansowy w Warcie Bolesławieckiej. - Warszawa: Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Konserwacji Zabytków, Oddział Wrocław, 1980
5. Łukawski Longin: Katalog pomników przyrody północno-zachodniej części Dolnego Śląska. - Bolesławiec: PTTK Straż Ochrony Przyrody, Grupa Rejonowa w Bolesławcu, 1985
6. Minerale i surowce ilaste: I Konferencja, Bolesławiec, 25-28 kwietnia 1978. - Warszawa: PAN: PTM, 1979. Tekst części. ang., niem., ros.
7. Napierała Piotr: Zamek Kliczków: historia i współczesność = Schloss Kliczków Geschichte und Gegenwart. - Wrocław: „Integer”, 2004. Tekst równol. pol., niem.
8. Olczak Mariusz: Grodziec: zamek, kościół, pałac: rys historyczny pewnej starej śląskiej warowni wraz z planem zamku i schematem panoramy z wieży widokowej. - Warszawa: „Oppidum”, 2000
9. Olczak Mariusz: Grodziec: zamek, kościół, pałac: rys historyczny pewnej starej śląskiej warowni wraz z planem zamku: przewodnik historyczny. Wyd. 2 popr. i uzupełn. - Warszawa: „Oppidum”, 2002
10. Olczak Mariusz: Grodziec: zamek, kościół, pałac: rys historyczny pewnej starej śląskiej warowni wraz z planem zamku: przewodnik historyczny. Wyd. 3 uzupełn. - Warszawa: „Oppidum”, 2004

11. Olczak Mariusz: Kliczków: zamek, kościół, posiadłość. - Warszawa: „Oppidum”, 2002. Seria Brzegami Kwisy; 5
12. Olczak Mariusz, Abramowicz Zdzisław: Gromadka: przewodnik historyczny. - Warszawa : „Oppidum”, 2003
13. Olczak Mariusz, Abramowicz Zdzisław: Nowogrodziec: dzieje miasta i okolic do roku 1945. - Warszawa: „Oppidum”, 2000. Seria Brzegami Kwisy; 2
14. Olczak Mariusz, Abramowicz Zdzisław: Osiecznica i okolice: przewodnik historyczny. - Warszawa: „Oppidum”, 1999. Streszcz. niem.
15. Olczak Mariusz, Abramowicz Zdzisław: Przewodnik historyczny po gminie Bolesławiec. - Warszawa: Mariusz Olczak & Zdzisław Abramowicz, 1997. Tekst część. tł. z łac., niem.
16. Paździora Jan: Monografia Zakładów Górniczych „Konrad”. - Iwiny: KGHM Polska Miedź S.A., Oddział Z.G. Konrad, 1999
17. Scheer Andrzej: Krzyże pokutne w powiecie Bolesławiec czyli Śladami najstarszego wykazu krzyży pokutnych na Śląsku K. Tb. Heinzego z 1812 roku. - Świdnica: PTTK.O, 1999. Seria Monograficzna / Bractwo Krzyżowców PTTK Świdnica; z. 11

Opracowała Halina Majewska

M: Friderici Holstenij  
Pastoris primum Boleslaviensis  
dein Świdnicensis

Bunzlauische Chronica

Seu  
Annales der Stadt Bunzlau  
im fünfzigsten Jahrhunderts  
abgefaßt von

Christoph Büchwaldern  
Civ. et Senat. Boleslav. ab. 77.

und  
Continuirt  
von einem Anonymo ab ao 1600-1692.  
ex Schedis Elia Pistoris ex posteris  
Holstenij, qui fere Colus 1691. Super  
erat.

## REDAKCJA I WSPÓLPRACOWNICY

---

### REDAKCJA



**Edmund Maliński**

Doktor nauk humanistycznych, historyk, senator II kadencji Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, w latach 1972 - 2006 nauczyciel, wicedyrektor i dyrektor w liceach ogólnokształcących w Bolesławcu, autor publikacji naukowych z zakresu dydaktyki historii, skarbnik Stowarzyszenia Ziemia Bolesławecka.



**Anna Bober-Tubaj**

Historyk sztuki i muzeolog, dyrektor Muzeum Ceramiki w Bolesławcu od 2002 roku, członek Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Towarzystwa Miłośników Bolesławca i Bolesławeckiego Stowarzyszenia Kolekcjonerów i Miłośników Historii Miasta, autorka artykułów i publikacji o tematyce lokalnej.



**Grzegorz Matoryn**

Fotograf, projektant graficzny. Specjalizuje się w fotografii krajobrazu i fotografii reklamowej oraz projektowaniu wydawnictw. Wydawca kilkunastu książek, przewodników oraz publikacji promocyjnych. Założyciel i właściciel agencji fotograficzno - reklamowej proart / [www.matoryn.pl](http://www.matoryn.pl)

---

### WSPÓLPRACOWNICY



**Zdzisław Abramowicz**

Nauczyciel i instruktor harcerski, a także publicysta, współautor kilku przewodników historycznych po gminach powiatu bolesławeckiego. Absolwent Studium Pedagogicznego, Studium Turystycznego i Kolegium Teologicznego, obecnie komendant Hufca ZHP im. Szarych Szeregów w Bolesławcu.



**Zbigniew Brusilo**

Historyk, emerytowany dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Bolesławcu, prezes Towarzystwa Miłośników Bolesławca.



**Zdzisław Czyżowicz**

Kapitan oraz instruktor jachtowy i motorowodny. Jeden z założycieli żeglarstwa w Bolesławcu. Długoletni Retman i Drużynowy Harcerskich Drużyn Wodnych i w-ce Komandor Bolesławeckiego Klubu Żeglarskiego. Uczestnik i organizator wielu rejsów morskich i śródlądowych. Nauczyciel. Dyrektor II Prywatnego Gimnazjum w Bolesławcu.



**Urszula Frączczak-Matyjewicz**

Animator kultury. Studia Pedagogiczne na Uniwersytecie Zielonogórskim, studia podyplomowe na Uniwersytecie Jagiellońskim z zarządzania Kulturą, twórca teatru Tygrys Ogłuszony Domem, pracownik Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Nowogrodźcu oraz Młodzieżowego Domu Kultury w Bolesławcu,



**Agnieszka Gergont**

Absolwentka Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Rzecznik prasowy miasta Bolesławiec. Posiadane specjalności: Public Relations, dziennikarstwo i komunikacja medialna. Autorka i współautorka licznych publikacji prasowych, akcji oraz kampanii wizerunkowych w kraju i za granicą.



**Krystyna Juskiewicz**

Absolwentka Wydziału Turystyki i Rekreacji AWF we Wrocławiu, właścicielka Biura Usług Turystycznych i Artystycznych "PERFEKT" od roku 1996, inicjatorka i organizatorka wielu imprez kulturalnych i rekreacyjnych.



**Halina Majewska**

Bibliotekoznawca ze specjalnością informacja naukowa, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Cypriana Kamila Norwida w Bolesławcu, członek Zarządu Towarzystwa Miłośników Bolesławca.



**Danuta Maślička**

Doktor nauk humanistycznych, o specjalności pedagogika i socjologia, wieloletni nauczyciel. Od 1990-2001 r. dyrektor Bolesławieckiego Ośrodka Kultury.



**Jacek Nesler**

Oficer Wojska Polskiego w stanie spoczynku. Długoletni Harcmistrz ZHP, organizator i uczestnik wielu obozów harcerskich. Pierwszy Komandor BKŻ. Jego imieniem została nazwana pierwsza łódź w klubie. Uczestnik wielu rejsów morskich i śródlądowych. Nauczyciel. Dyrektor Ochotniczych Hufców Pracy w Bolesławcu.



**Tadeusz Orawiec**

Historyk sztuki, współorganizator wystaw, projektów naukowych i badawczych, kierownik Działu Ceramiki w Muzeum Ceramiki w Bolesławcu.



**Anna Puk**

Absolwentka Uniwersytetu Wrocławskiego Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych, kierunek historia, specjalność: dokumentalistyka konserwatorska i historia Śląska. Pracownik Muzeum Ceramiki w Bolesławcu.



**Joanna Sawicka**

Absolwentka pedagogiki na Uniwersytecie Wrocławskim. Nauczycielka kształcenia zintegrowanego. Aktywna instruktorka bolesławieckiego hufca ZHP.



**Maria Sobolska**

Historyk literatury o specjalności: teoria kultury i współczesne problemy cywilizacji, w latach 1968-2003 nauczycielka języka polskiego w II Liceum Ogólnokształcącym w Bolesławcu.



**Józefa Witas**

Bibliotekoznawca o specjalności informacja naukowa, księgarz, właścicielka księgarni AGORA, organizator spotkań z ludźmi kultury z kraju i zagranicy, konkursów literackich, współpracuje ze Stowarzyszeniem Kulturalnym „KRAJOBRAZY” w Legnicy, promuje twórczość bolesławieckich artystów.



**Katarzyna Żak**

Historyk sztuki, wicedyrektor i nauczyciel wiedzy o kulturze w I Liceum Ogólnokształcącym w Bolesławcu.

**Zapraszamy do współpracy i współredagowania  
ROCZNIKA BOLESŁAWIECKIEGO**

**Redakcja "Rocznik Bolesławiecki"**

**Muzeum Ceramiki**

**ul. Kutuzowa 14, 59-700 Bolesławiec**

**tel. 075 644 22 00**

**redakcja@rocznik.boleslawiec.pl**

**redakcja@rocznik.info**

**www.rocznik.boleslawiec.pl**

## Spis treści

	<b>Od redakcji</b>	5
	Zdzisław Abramowicz, <b>Przedmowa do I wydania Rocznika Bolesławieckiego</b>	6
	<b>I. ARTYKUŁY O TEMATYCE LOKALNEJ</b>	8
	Agnieszka Gergont, <b>Bolesławiec w 2008 roku</b>	8
	Danuta Maślička, Maria Sobolska, <b>Bolesławieckie spotkania z osobistościami</b>	14
	Urszula Frąszczak - Matyjewicz, <b>Międzynarodowe Plenery Ceramiczno - Rzeźbiarskie w Bolesławcu w krótkim zarysie</b>	18
	Krystyna Juskiewicz, Maria Sobolska, <b>Historia „Bluesa nad Bobrem”</b>	24
	Joanna Sawicka, <b>Z dziejów bolesławieckiego harcerstwa</b>	31
	Zygmunt Brusilo, <b>XXX lat Towarzystwa Miłośników Bolesławca</b>	37
	Zdzisław Czyżowicz, Jacek Nesler, <b>XX lat Bolesławieckiego Klubu Żeglarskiego</b>	43
	<b>II. TWÓRCZOŚĆ BOLESŁAWIAN</b>	47
	<b>WYWIADY Z ARTYSTAMI</b>	
	Katarzyna Żak, <b>Rozmowa z Stanisławem Borowskim - „Stworzyłem sam siebie”</b>	47
	Katarzyna Żak, <b>Rozmowa z Krystyną Gay-Kutschenreiter - „Mam oczy otwarte na sztukę”</b>	50
	Katarzyna Żak, <b>Rozmowa z Bronisławem Wołaninem - „Marzę o idealnym wzorze”</b>	53
	<b>TWÓRCZOŚĆ LITERACKA</b>	56
	Józefa Witas, <b>Iwona Banach</b>	56
	Józefa Witas, <b>Ryszard Adam Gruchawka</b>	57
	<b>III. WSPOMNIENIA</b>	58
	Edmund Maliński, <b>Stanisław Żurowski. Z Sarn do Bolesławca - wspomnienia żołnierza Armii Krajowej</b>	58
	<b>IV. IN MEMORIAM</b>	61
	Edmund Maliński, <b>Helena Tyrankiewicz z domu Szafer (1885 – 1969)</b>	61
	Edmund Maliński, <b>Wincenty Tyrankiewicz (1887 – 1964)</b>	62
	Zdzisław Abramowicz, <b>Harcemistrz Hubert Bonin (1912 – 2008)</b>	63
	Tadeusz Orawiec, <b>Jolanta Ajlikow-Czarnecka (1929 – 2007)</b>	64
	ks. Ludwik Solecki, <b>Ks. Władysław Karwacki (1930 – 2008)</b>	66
	<b>V. KRONIKA BOLESŁAWIECKA</b>	67
	Opracował Edmund Maliński	
	<b>VI. BOLESŁAWIEC MIASTO CERAMIKI</b>	111
	Opracowali Anna Bober - Tubaj, Grzegorz Matoryn	
	<b>VII. BIBLIOGRAFIA W WYBORZE</b>	117
	Opracowała Halina Majewska	



ROCZNIK  
**BOLESŁAWIECKI**  
[www.rocznik.boleslawiec.pl](http://www.rocznik.boleslawiec.pl)

